

Na weekend do Rudy Sułowskiej

Fajne miejsca blisko nas



Jedna z największych atrakcji. Zobaczcie



Wójt i sekretarz stanęli przed sądem

Harvester zniszczył ścieżkę

Nr 21 (1330) 26 V - 1 VI 2022 | Rok zał. 1993 | Cena: 4 zł (5% VAT) | Redaktor: Daniel Długosz | ISSN 1234-4982

NOWA

POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY

gazeta trzebnicka

www.nowagazeta.pl | www.facebook.com/gazeta.trzebnicka | 100% KAPITAŁU POLSKIEGO



lokalne jest fajne



Spłonęło 3,5 ha lasu

G M I N Y : T R Z E B N I C A , O B O R N I K I Ś L Ą S K I E , Ż M I G R Ó D , P R U S I C E , W I S Z N I A M A Ł A , Z A W O N I A

CZY BĘDZIE UZDROWISKO?

Czyli "czary - mary" pana Marka



Już ponad 10 lat temu burmistrz z dumą ogłaszał mieszkańcom nowinę o przystąpieniu do działań na rzecz przywrócenia miastu statusu uzdrowiska. Były wspólne zdjęcia i była też kasa wydawana na różnego typu opracowania. Lata mijały, a zamiast uzdrowiska mieliśmy kolejne fanfary, wpisy na Facebooku i wywiady w gazetach. Prześledziliśmy całą historię tych działań. Zobaczcie co z niej wynika.



Był gangsterem

Teraz pomaga ludziom

TYLKO U NAS

Napaść na kobietę w biały dzień

SKUP ZŁOMU PĘGÓW
ul. Główna 79
czynne 8 - 17

www.zlompegow.pl

Skupujemy złom oraz metale kolorowe

Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS.

Waga - najazd 60t

Znajdź nas na Facebooku SKUP ZŁOMU PĘGÓW

Aktualizuj ceny telefonicznie

600-56-20-36

WIGMET RECYCLING

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

- ▶ przyjeżdżamy własnym transportem
- ▶ płacimy za auto gotówką
- ▶ wydajemy na miejscu zaświadczenie do wyrejestrowania

tel. 506-80-32-32

Prowadzimy również sprzedaż używanych części samochodowych

tel. 512-330-819

Nie widać robotników.

Czy to kolejny przestój?



Stronie 10-11**Stronie 12**

STACJA PALIW	PB 95	ON	LPG
Inter Marche Trzebnica	7,29	6,99	3,55
Matłok Trzebnica	7,32	7,03	3,55
PKN Orlen Żmigród ul. Parkowa 4a	7,35	7,06	3,65
PKN Orlen Oborniki Śląskie	7,39	7,08	3,65

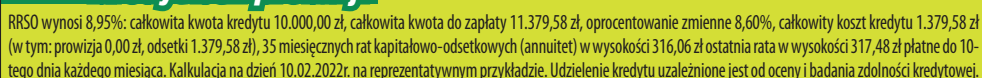
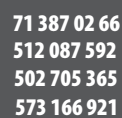
***Regulamin konkursu w redakcji.**

Oprac. MS

FOT. PIXABAY.PL

Oprac. red.

✓ „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych przez Agencję Reklamową NOWA s.c. w Trzebnicy na potrzeby przeprowadzenia konkursu o nazwie „Tortusio z NOWĄ” i wydania nagrody, zgodnie z regulaminem konkursu i przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz. 1182).



Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do skracania nadesłanych tekstów, listów i informacji. Za treść reklam i ogłoszeń, listów i polemik, jak również zawartość dodatku TV redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Treść artykułów, wzory reklam i projekty graficzne są chronione prawem autorskim. Rozpowszechnianie bez zgody wydawcy jest zabronione.

Proces radnego z burmistrzem i... próba ograniczenia prasowej relacji

■ To już druga odsłona procesu, jaki burmistrzowi Gminy Trzebnica wytoczył radny. Tym razem udało się przesłuchać dwóch świadków, ale wcześniej obrońca burmistrza chciał, aby sąd cofnął naszej gazecie zezwolenie na uczestnictwo w procesie i relacjonowanie sprawy.

Przypomnijmy, że wszystko zaczęło się w październiku 2020 roku. To wtedy w Trzebnicy odbył się największy protest i marsz, który był pokłosiem kontrowersyjnego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, zaostrego prawa aborcyjne w Polsce.

Przed bazyliką zgromadziły się setki osób, które potem przemaszowały ulicami miasta. Na drugi dzień okazało się, że ktoś namalował obraźliwe hasło: „kościół Katolicki Mordercy Kobiet Gwałcicieli dzieci“, na obiektach kościelnych, ale również na murze domu burmistrza.

28 października 2020 roku Marek Długozima zamieścił wpis na swojej stronie na Facebooku, w którym jak twierdzi radny, celowo go pomówił i chciał go zdyskredytować w oczach mieszkańców gminy. Długozima napisał między innymi:

„Dziś za to mam podstawy twierdzić, że autorem napisu na moim domu może być prawdopodobnie sam Mirosław Marzec lub osoba uczestnicząca dzień wcześniej w proteście, zainspirowana jego postawą i działaniami.”

Oskarżał też radnego, że był on inspiratorem tego, aby protest przeszedł obok jego domu. Pisał też o jakimś spotkaniu na parkingu, gdzie radny miał mu rzekomo grozić. Co ciekawe, burmistrz sam napisał, że zbagatelizował ów „atak” i sprawy na policję nie zgłaszał. Ale pisał, że radny sieje nienawiść wobec jego osoby i dlatego zgłasza całą sprawę na policję.

Na policję sprawę zgłosił też Mirosław Marzec, który twierdził z kolei, że został przez burmistrza pomówiony. Wniósł też o zabezpieczenie monitoringu i sam dostarczył monitoring ze swojego osiedla, który potwierdza, że przebywał w domu, więc nie mógł malować napisów. Dziś już wiemy, że śledczy zabezpieczyli monitoring, na którym widać, jak dwie osoby w kapturach podjeżdżają oplem astrą i malują napisy. Niestety nie udało się ustalić sprawców, bo nosili kaptury i mieli zasłonięte twarze. Śledztwo zostało umorzone z powodu niewykrycia sprawców.

Tymczasem radny wniósł do sądu prywatny akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi. Kilka tygodni temu odbyła



Obrońca chciał, by sąd zakazał robienia zdjęć

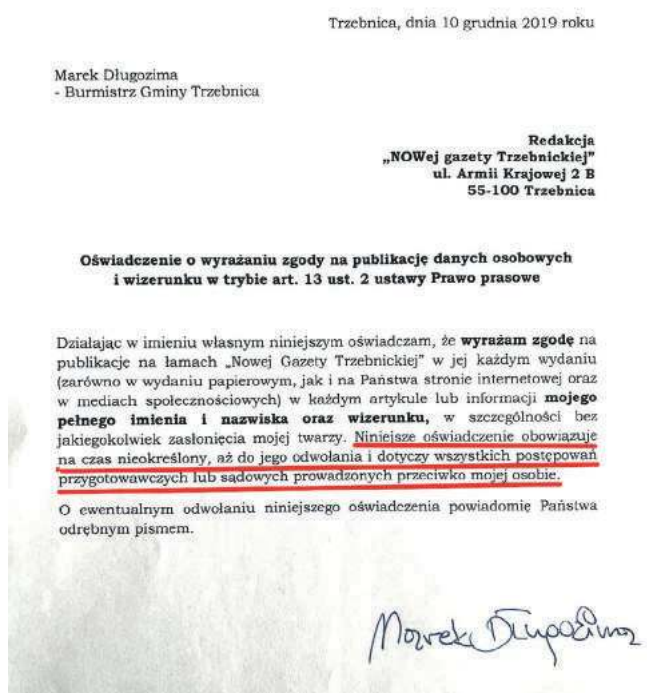
się pierwsza rozprawa, podczas której przesłuchano oskarżonego i poszkodowanego.

W ubiegłą środę odbyła się kolejna rozprawa. Tym razem zaplanowano przesłuchanie dwóch świadków.

Jednak na początku posiedzenia obrońca burmistrza próbował cofnąć naszej gazecie zezwolenie na uczestnictwo w procesie i relacjonowanie sprawy. Przedłożył sądowi nasz artykuł i twierdził, że naruszyliśmy postanowienie sądu. O co chodziło? Otóż prawnik twierdził, że w artykule opublikowaliśmy dane osobowe, czyli pełne imię i nazwisko burmistrza, a także imię i nazwisko jednej ze wskazywanych podczas zeznań osób. Prawniki twierdził też, że opublikowaliśmy zdjęcie, gdzie widać oskarżonego burmistrza, a tylko jego zdjęcie zostało „wyblurowane”. Sąd zapytał prawnika jakie dane osobowe znajdują się w artykule. Obrońca powiedział, że jest to imię i nazwisko oraz wizerunek. Sąd zauważył, że żadnych innych danych w artykule nie ma, a wizerunek został utrwalony przed rozprawą, a więc nie na sali rozpraw.

Obrońca próbował przekonywać, że zdjęcie ma związek z rozprawą.

Wyjaśniliśmy sądowi, że burmistrz Marek Długozima sam dostarczył już kiedyś do redakcji oświadczenie, w którym zgo-



Takie oświadczenie złożył Marek Długozima w naszej redakcji. Tymczasem na procesie z radnym oburzał się, że podaliśmy jego imię i nazwisko...

dził się na publikację swoich pełnych danych osobowych oraz wizerunku we wszystkich opisywanych przez gazetę sprawach, aż do odwołania. Burmistrz twierdził, że to jest nieprawda. Sąd zapytał, czy składał takie oświadczenie? Burmistrz odpowiedział, że tak, ale bardzo dawno. Dalej było jeszcze zabawniej. Długozima powiedział, że nie pamię-

ta treści oświadczenia, ale dodał, że artykuły zastraszają jego pracowników, bo np. podaliśmy imię i nazwisko dyrektorki ośrodka kultury, a w protokole z zeznań była mowa o dyrektorce, ale nie padło jej nazwisko. Burmistrz zapomniał jednak, że artykuł to nie protokół z posiedzenia sądu tylko relacja prasowa i dziennikarz może podać więcej danych niż

zeznająca osoba. Więc oczywiście jest, że jeżeli ktoś opowiada o dyrektorce ośrodka kultury w Trzebnicy, to dziennikarz poda jej nazwisko i imię, bo przecież jest to osoba publiczna.

Obrońca burmistrza przekonywał, że sprawa ma charakter prywatny, zapominając, że wpisu na Facebooku dokonano na stronie burmistrza, a nie prywatnym profilu Marka Długozimy. Ostatecznie sąd uznał, że nie będzie dokonywał analizy artykułu. Dodał, że ograniczenie odnośnie danych osobowych dotyczyło de facto danych innych niż imię i nazwisko. Sędzia zapytał, czy oskarżony chce aby jego nazwiska nie udostępniać. Burmistrz powiedział, że tak. Sąd stwierdził, że nie ma innego wyjścia i musi zezwolenie ograniczyć, chyba że redakcja przedstawi dokument potwierdzający zgodę burmistrza. Aby zrozumieć postanowienie zapytaliśmy czy poszkodowany godzi się na podanie jego danych. Mirosław Marzec oczywiście zgodził się na podawanie jego nazwiska. Zapytaliśmy, czy w takim razie o oskarżonym burmistrzu mamy pisać wyłącznie jako „Marek D.”? Sąd potwierdził, że tak czyli zgodnie z prawem prasowym. Ale wtedy burmistrz szepnął coś prawnikowi i ten oświadczył, że jednak... oskarżony chce, aby podawać jego pełne imię i nazwisko, ale wniósł by nie podawać nazwisk innych niż strony postępowania. Sąd wydał stosowne postanowienie. Odnosnie zdjęć sąd stwierdził, że nie ma kompetencji do ograniczania możliwości robienia zdjęć np. na korytarzu. Stwierdził też, że absolutnym wyjątkiem powinno być ograniczanie mediom obecności na rozprawie, bo co do zasady rozprawy są jawne. Po chwili wezwano pierwszego świadka, którym był brat radnego.

Świadek zeznał na okoliczność zdarzenia na cmentarzu. Chodziło o słowny atak jednej z mieszanek pod adresem Mirosława Marca po ukazaniu się wpisu burmistrza. Świadek powiedział, że było takie zdarzenie i przytoczył zdanie wygłoszone przez kobietę, ale nie pamiętał, czy przy tym były inne osoby.

Kolejnym świadkiem był zgłoszony przez obronę młody mężczyzna, który miał iść w marszu i widział co tam się

działo. Szybko okazało się, że jest on... byłym pracownikiem Urzędu Miejskiego w Trzebnicy. W zeznaniach mówił, że sądził, że marsz skieruje się spod bazyliki do rynku, ale okazało się, że idzie ul. Miłicką w stronę Brodatego pod dom burmistrza. Dodał też, że ludzie przekazywali sobie megafon, który również trzymał radny i dlatego miał podstawy sądzić, że jest on jednym z organizatorów. Mecenas poszkodowanego szybko zadał serię pytań i świadek przyznał, że nie wie czy radny rzeczywiście był organizatorem. Przyznał, że pod domem burmistrza było bezpiecznie, bo cały marsz był patrolowany przez policję i pod domem policjanci też stali. Nie umiał wyjaśnić, dlaczego widząc, że kolumna zmierza pod dom burmistrza, nie zrezygnował z marszu, ale dodał, że zapamiętał jedno hasło czyli „Długozima z PiSem trzyma”, które było tam często skandowane. Wreszcie stwierdził, że nie jest pewien czy radny również skandował to hasło, ale widział, że czasami trzymał mikrofon. Wreszcie przyznał, że radny nie nawoływał, aby iść pod dom burmistrza, bo po prostu nikt nie nawoływał do tego. Mówił też, że nikt nie wykrzykiwał wulgaryzmów pod adresem burmistrza, a jedynie pod adresem partii rządzącej, bo wcześniej było ustalone hasło „Jeba.. PiS”. Powtórzył, że było bardzo bezpiecznie, a policja nie próbowała zmieniać trasy, ani nie legitymowała uczestników.

Po tych zeznaniach sąd zapytał czy Mirosław Marzec pamięta nazwisko kobiety spotkanej na cmentarzu. Radny je podał, a burmistrz dopowiedział imię i oświadczył, że poda jej adres, by wezwać ją na świadka. Obrońca wniósł też o przesłuchanie redaktora naczelnego Panoramy Trzebnickiej, czyli urzędowej gazetki, w której władarz zamieścił identyczny tekst dotyczący radnego. Mecenas pokrzywdzonego nie widział sensu wzywania tego świadka, bo nie wiadomo co miałby wniesić do sprawy, ale sąd zgodził się na przesłuchanie.

Kolejna odsłona procesu ma mieć miejsce dopiero w połowie września.

Pożar w byłym żłobku w Obornikach

Strażacy o godz. 21.55 w czwartek 19 maja otrzymali zgłoszenie o pożarze budynku byłego żłobka w Obornikach Śl. Sprawa wyglądała na bardzo poważną, ponieważ na co dzień przebywają tam 33 osoby narodowości ukraińskiej.

Szczęśliwie wszyscy, jeszcze przed przybyciem straży pożarnej, zdążyli się ewakuować. Strażacy oddymili pomieszczenia mieszkalne oraz piwnicę i przewietrzyli wszystkie pomieszczenia. Źródło ognia zostało zlokalizowane w kotłowni. Z relacji jednego z mieszkańców dowiedzieliśmy się, że prawdopodobnie przyczyną zdarzenia była awaria w podajniku drewnianych zrębków, którymi opalany jest budynek. Ze względu na późną porę oraz wyłączone w związku z akcją zasilanie w energię elektryczną, właściciel budynku zorganizował dla wszystkich jego mieszkańców



nocleg w Hotelu OSiR w Obornikach. Działania siedmiu zastępów, które przyjechały na miejsce zdarzenia, trwały blisko 2 godziny. In-

formacje o pożarze przekazał nam oficer prasowy KPP w Trzebnicy Dariusz Zajączkowski.

Tomek Nawrot

Zgubiła się dziewczynka

Daria Szydłowska z Komendy Powiatowej Policji w Trzebnicy przekazała nam informację o zgłoszeniu otrzymanym we wtorek 17 maja, dotyczącym samotnie spacerującej czteroletniej dziewczynki przy jednym ze sklepów na terenie Trzebnicy. Dziecko było roztrzęsione i zapłakane. Przybyli dzielnicowi przeprowadzili z nią profesjonalny wywiad. Dziewczynka podała swój adres zamieszkania. Gdy ją przywieźli do domu, od razu rozpoznała matkę. Okazało się, że czteroletka wykorzystwała moment nieuwagi, kiedy matka przebywała w łazience i wymknęła się z domu. Kobieta przyznała, że w chwili, kiedy zauważyła nieobecność dzie-



ka, była mocno zdenerwowana i przestraszona. Natychmiast wraz ze współmieszkańcami zaczęła szukać córki. Dzięki właściwej reakcji społecznej oraz szybkiej i skutecznej interwencji funkcjonariuszy, historia zakończyła się szczęśliwie. Policjanci apelują o właściwy nadzór nad małymi dziećmi. Jak pokazuje opisana sytuacja, czasem chwila nieuwagi wystarczy, aby dzieci niezauważone wyszły z domu.

czyła się szczęśliwie. Policjanci apelują o właściwy nadzór nad małymi dziećmi. Jak pokazuje opisana sytuacja, czasem chwila nieuwagi wystarczy, aby dzieci niezauważone wyszły z domu.

Tomek Nawrot



W OBIEKTYWIE NOWEJ

Jeden z Czytelników wysłał nam to zdjęcie. Dodał, że samochód jechał starą piątką w kierunku Będkowa. Mówił, że drzwi były „zabez-

pieczone” cienkim sznurkiem. Nie było żadnych innych oznaczeń, a podczas skrętu nie było widać migaczy. Przewożenie ładunków bez należytego za-

bezpieczenia jest niedozwolone. Całe szczęście, że na drodze nic się nie wydarzyło, bo o tragedię nietrudno.

RED



Trzebniczcy sędziowie nie chcą prowadzić spraw z udziałem burmistrza

Kolejny radny złożył prywatny akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi. Ale trzebnicki sąd ma spory problem.

Do trzebnickiego sądu na początku roku wpłynął prywatny akt oskarżenia przeciwko burmistrzowi Markowi Długozimie. Pozew złożył radny Krzysztof Śmiertka, który uważa, że władarz publicznie go pomawia i poniża w oczach mieszkańców. To zresztą już drugi przypadek. Wcześniej pozew złożył inny radny Mirosław Marzec. Ta sprawa już toczy się przed milickim sądem. Tymczasem w Trzebnicy sprawa nie może się rozpocząć. Dlaczego?

Okazało się, że kolejni sędziowie wyłączają się z prowadzenia sprawy, wskazując, że „burmistrz był ławnikiem w tu-tejszym sądzie” albo, że „oskarżony jest osobą publiczną i od wielu lat sprawuje funkcję Burmistrza Gminy Trzebnica”. W kolejnych postanowieniach czytamy, że „Okoliczności podniesione przez sędziego w oświadczeniu uzasadniają wyłączenie go od rozpoznania sprawy, gdyż mogłyby wywołać uzasadnione wątpliwości co do bezstronności sędziego w sprawie”.



- Rozumiem decyzje sędziów, ale nie pojmuję, dlaczego od razu sąd nie może przekazać sprawy do innego sądu powołując się na te same argumenty? Byłoby szybciej i taniej, a tak sprawa się przeciąga - mówi nam radny Krzysztof Śmiertka i dodaje, że ostatecznie i tak sąd przekaze sprawę i będzie ją rozpoznawał inny sąd. Jednocześnie zastanawia się, czy trzebniczcy sędziowie faktycznie nie mogliby rozpo-

znać sprawy, bo przecież chyba nie są w zażyłych czy towarzyskich relacjach z burmistrzem i przy orzekaniu musieliby zachować bezstronność.

Z orzekania, jak dotąd, wyłączyli się sędzia: Izabela Hayduk - Hawrylak, Sławomir Różycki, Piotr Grabelus, Anna Prędotka, Paulina Krze-mińska, Marek Dębski i Arkadiusz Rosiecki.

dd

Napaść na kobietę w biały dzień

Stało się to w środę 18 maja o godz. 13.30 w Parku Miejskim w Obornikach. W wyniku napaści kobieta doznała złamania ręki z przemieszczeniem.

O tym zdarzeniu napisała jej córka na grupie na Facebooku Oborniki Śląskie - tu mi się podoba: -młody chłopaczek, długie spodnie i jasna bardzo ubrudzona koszulka. Tyle Mama zapamiętała. Zaszedł ją z tyłu. Mama wcześniej była w bankomacie i kupowała loda w Bezie, potem usiadła w parku, żeby zjeść. Możliwe, że śledził ją już wcześniej - tak opisuje tą napaść.

Sprawa została zgłoszona na policji. Od sierżanta z KPP w Trzebnicy Adriana Zalewskiego dowiedzieliśmy się, że kobieta za pierwszym razem zeznała, iż potrafiła ją dwóch mężczyzn obok niej przebiegających. Następnego dnia na komisariacie złożyła zawiadomienie. Ze względu na prowadzone postępowanie Adrian Zalewski nie mógł nam powiedzieć, czego dotyczyło zawiadomienie.

- Coś więcej o tych napaściach? Przecież tam kobiety z maluchami chodzą... - zapytał pod postem jeden z internautów. - na tyle ile mi wiadomo to w ostatnim czasie trochę ich było. Z tym, że ludzie nie zgłaszają tych wybryków do odpowiednich służb. stąd ten post. - odpowiedziała córka napadniętej kobiety.



Podobno to nie pierwszy taki przypadek w tym parku. W jednym z komentarzy ktoś zapytał, czy w parku jest monitoring. Z pytaniem tym zwróciliśmy się do Kierownika Wydziału Inwestycji i Remontów obornickiego Urzędu Miejskiego Andrzeja Małkiewicza. - Kamery są przy fontannie i placu zabaw. Gdy dojdzie do jakiegoś zdarzenia w parku, należy jak najszybciej zgłosić to w naszym urzędzie, bowiem urządzenie nagrywające przechowuje tylko nagrania z ostatniego czasu. - odpowiedział nam.

Tomek Nawrot

Tu może znaleźć się Twoja reklama!
Zadzwoń i zapytaj!



71 387 21 31

Wójt i sekretarz stanęli przed sądem

■ To miała być zwykła kontrola dokumentów przez radnych, ale coś poszło nie tak i urzędnicy pewnych dokumentów nie chcieli udostępnić. Wezwano policję. Sprawa trafiła do prokuratury. Po wielomiesięcznym śledztwie zarzuty usłyszeli wójt i sekretarz Gminy Zawonia. W środę przed sądem odbyła się pierwsza rozprawa.

Co do zasady, dostęp do urzędowych dokumentów, zwłaszcza do umów czy faktur np. za wykonane prace, powinien być jawny. Dokumenty może przeglądać każdy z nas, wystarczy złożyć wniosek. Jednak w praktyce urzędnicy niechętnie je pokazują, a czasem próbują przeciągać sprawę lub wręcz ukrywają papiery. Gorzej, gdy dokumenty ukrywa się przed radnymi, zwłaszcza wtedy, gdy przeprowadzają planowaną kontrolę.

W 2018 roku w budynku Urzędu Gminy pojawili się radni z zespołu kontrolującego wyznaczonego przez Komisję Rewizyjną zawońskiej rady. Sprawa była prosta. Radni zauważyli, że w opublikowanym rejestrze umów brakuje niektórych numerów i dlatego chcieli zobaczyć co to za umowy i dlaczego nie umieszczono ich w rejestrze. Zespołowi przewodniczyła ówczesna radna Beata Kowalska.

Gdy radni pojawili się w urzędzie, sekretarz wskazał im pokój na drugim piętrze, w którym mieli obejrzeć dokumenty. Niestety,

po chwili okazało się, że urzędnicy nie chcą im okazać faktur oraz innych dokumentów, a to w nich podawano numery umów. Radni poprosili jednak o ich dostarczenie. I wtedy zaczęła się akcja.

Sekretarz gminy Wojciech H. twierdził, że to nie jest objęte zakresem kontroli i odmówił okazania. To zaskoczyło radnych. Wywiązała się słowna sprzeczka na argumenty i przepisy, ale urzędnik nie chciał ustąpić. Ówczesna radna Beata Kowalska, jak mówi, nie miała wyjścia, bo przecież nie będzie się szarpać z urzędnikami, wyciągnęła telefon i zadzwoniła po policję. Po pewnym czasie do gminy przyjechało dwóch funkcjonariuszy. A sekretarz gminy zadzwonił po wójt Agnieszkę Werstę, której wcześniej nie było w budynku. Niestety policjanci nic nie wskórali, bo wójt również odmówił okazania dokumentów twierdząc, że zakres kontroli tego nie obejmuje. Było to trochę zaskakujące, bo przecież radni w ramach swoich obowiązków mają możliwość przeglądania urzędowych dokumentów, zwłaszcza księgo-

wych, i wcale nie muszą mieć specjalnych pozwoleń. Poza tym komisja zazwyczaj formułuje ogólny zakres kontroli i nie narzuca zespołowi, które dokumenty mogą, a których nie mogą przeglądać.

W tym wypadku policjanci sporządzili notatkę, a Beata Kowalska powiadomiła prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wójt i sekretarza gminy.

Śledczy przeprowadzili przesłuchania, zabezpieczyli dokumenty i po kilku miesiącach przedstawili wójt Agnieszkę Werstę (oskarżona zgodziła się na podanie pełnych danych - przyp. red.) i sekretarzowi Wojciechowi H. zarzuty.

Pierwsza rozprawa odbyła się w ubiegłą środę. W sądzie stawiała się wójt, ale nie było sekretarza. Był też prokurator i oskarżyciel posiłkowy, czyli Beata Kowalska.

Już na samym początku obrońca pani wójt próbowała podważyć pozycję oskarżyciela posiłkowego twierdząc, że nie jest ona pokrzywdzoną, bo jeśli mówić o poszkodowanym,

to jest nim gmina czy rada gminy, a nie pani Kowalska, która dzisiaj nie jest już radną. Prawnik złożyła wniosek formalny o uznanie, że Beata Kowalska nie może być oskarżycielem posiłkowym. Sąd wniosek odrzucił wskazując konkretne przepisy i sprawa mogła się zacząć.

Oskarżenie i zarzuty

Zarzuty odczytał olesnicki prokurator Longin Kulik.

- Oskarżam Agnieszkę Werstę o to, że w dniu 29 maja 2018 roku w Urzędzie Gminy Zawonia jako funkcjonariusz publiczny Wójt Gminy Zawonia, przekroczyła swoje uprawnienia wynikające z pełnionej funkcji w ten sposób, iż wbrew artykułowi (tu prokurator wymienił odpowiednie artykuły - przyp. red.) o finansach publicznych nie udostępniła dokumentacji księgowej zespołowi radnych Rady Gminy Zawonia Beacie Kowalskiej, Krzysztofowi Bałukowi i Sławo-



mirowi Dąbrowskiemu, którzy prowadzili zleconą przez Radę Gminy Zawonia kontrolę umów cywilno - prawnych za lata 2015 i 2016 ukrywając tym samym przed nimi wymienione dokumenty, którymi nie miała prawa wyłącznie rozporządzać, czym działała na szkodę interesu publicznego tj. o czyn z art. 231 paragraf 1 kodeksu karnego i art. 276 kodeksu karnego w związku z art. 11 paragraf 2 kodeksu postępowania administracyjnego - odczytał punkt pierwszy oskarżenia prokurator.

W punkcie drugim identyczne oskarżenie padło z ust prokuratora pod adresem sekretarza gminy Wojciecha H. W tym wypadku sprawa jest o tyle ciekawa, że sekretarz w innym procesie uznany już został winnym nieudostępnienia dokumentów, ale sąd warunkowo umorzył postępowanie na okres próby. Czy w wypadku skazania, tamta sprawa ponownie trafi na wokandę, a sekretarz otrzyma surowszy wyrok?

Tymczasem na rozprawie Agnieszka Wersta nie przyznała się do zarzucanych jej czynów i złożyła obszerne wyjaśnienia. Trzymała się tezy, że dokumentów nie udostępniła, bo radni rzekomo mieli inny zakres kontroli. Twierdziła ponadto, że aby je udostępnić, to najpierw trzeba zanonimizować dane wrażliwe, jak np. adres czy pesel, jeśli takie były. Sąd zapytał czy te dokumenty były przygotowane. Wójt próbowała wymijająco coś tłumaczyć, ale sąd upomniął ją, by odpowiadała na pytanie. Wtedy wójt przyznała, że dokumenty nie były przygotowane.

Sąd zapytał czy oskarżona zna art. 34 ustawy o finansach publicznych, ale wójt odpowiedziała, że zapoznała się z nim dopiero na

miejscu zdarzenia. Dodała, że nie wie czy sekretarz znał ten przepis.

Tymczasem artykuł 34. mówi, między innymi, że należy zapewnić radnym dostęp do "dowodów księgowych i dokumentów inwentaryzacyjnych".

Wersta wyjaśniała, że jej zdaniem w chwili kontroli pierwszeństwo ma uchwała rady gminy, a nie ustawa o finansach publicznych. Sędzia zapytał co się stało z tymi umowami? Wójt odpowiedziała, że "Pani Kowalska później otrzymała te dokumenty księgowe. Nie pamiętam kiedy, ale po 29 maja 2018 roku." Dalej opowiadała, że gmina i urzędnicy muszą przecież przestrzegać przepisów i że gmina była kontrolowana przez RIO. Ale to przecież nie ma żadnego związku ze sprawą.

Na sprawie zeznawał też były radny. Okazało się, że nie bardzo pamiętał co działo się w tamtym dniu.

Następnie w charakterze świadka zeznawała Beata Kowalska, która dokładnie opisała przebieg zdarzenia. Co ciekawe przedstawiła pismo, które 8 dni przed kontrolą skierowała do gminy. Informowała w nim, jakie dokumenty do kontroli mają zostać przygotowane. Dziwiła się, że urzędnicy przez 8 dni tego nie zrobili, bo przecież to wystarczający czas na zakrycie wrażliwych danych, jeśli takie były. Dodała, że jej zdaniem dokumenty były przed nią i zespołem kontrolującym celowo ukrywane. Urzędnicy utrudniali im wykonywanie mandatu radnego. Przyznała, że później dokumenty udostępniono, ale było to już po zawiadomieniu prokuratury.

Sąd wyznaczył kolejne posiedzenie, na którym przesłuchany zostanie jeszcze jeden świadek oraz drugi oskarżony.

■ Daniel Długosz

Nie widać robotników. Czy to kolejny przestój?

■ Wydaje się, że budowa nowego skrzydła szkoły SP nr 2 w Trzebnicy i podziemnego łącznika ponownie stanęła. Czytelnicy pytają dlaczego nic się tam nie dzieje.

Faktycznie, gdy w poniedziałek pojechaliśmy na miejsce okazało się, że ogrodzony plac budowy przed szkołą jest pusty. Nie było żadnych pracowników, ani maszyn. Za to przed wejściem do hali widowiskowej usypano górę piasku. Zresztą fragment ulicy 3-go Maja został przy sporych perturbacjach zamknięty, później okazało się, że robotnicy uszkodzili kabel elektryczny i hala została odcięta od prądu. Wcześniej były też problemy z siecią gazową, której nie odcięto przed przystąpieniem do prac. Przypomnijmy też, że zalaniu uległa sama szkoła. Woda wdarła się do pomieszczeń w piwnicy budynku i zalała szafki dzieci oraz książki, a także salę dydaktyczną. Dlaczego na budowie nic się nie dzieje?

Być może przerwano prace, ze względu na odbywające się obecnie egzaminy ósmoklasistów. Jeden z naszych rozmówców, który powoływał się na znajomości wśród budowlanców twierdził, że może chodzić o pieniądze. Czyżby



Na budowie nie widać pracowników, ani maszyn

wykonawca chciał, aby gmina już zmieniła umowę i zapłaciła za roboty dodatkowe? Czy podpisano jakieś aneksy?

- Budowa realizowana jest zgodnie z harmonogramem. W zeszłym tygodniu byli tam pracownicy

- powiedział nam przedstawiciel wykonawcy i dodał, że inwestycja jest realizowana jednocześnie z budową hali w Kuźniczysku, która jakby ma pierwszeństwo, ale zapewnił, że nie ma żadnych zagrożeń. Dodał, że o inne sprawy należy pytać w gminie.



Hałdy ziemi i piachu zalegają przed wejściem do hali

Mamy nadzieję, że faktycznie nie będzie żadnych opóźnień, tym bardziej, że budowa jest uciążliwa nie tylko dla mieszkańców, ale przede

wszystkim dla dzieci i nauczycieli, którzy mówili nam, że ciężko pracować, gdy za ścianą słychać głośnie hałasy z budowy.

■ dd

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW



P.P.H.U. "LECH-MET"
ul. Kościuszki 9
55-140 Żmigród

Telefon całodobowy:

600 403 082

- wydajemy zaświadczenia kasacji pojazdów do wydziału komunikacji i firm ubezpieczeniowych
- bezpłatny transport (laweta)
- wszystkie czynności załatwiamy na miejscu

Czy będzie uzdrowisko?

Czyli „czary - mary” pana Marka

■ Już ponad 10 lat temu burmistrz z dumą ogłaszał mieszkańcom nowinę o przystąpieniu do działań na rzecz przywrócenia miastu statusu uzdrowiska. Były wspólne zdjęcia i była też kasa wydawana na różnego typu opracowania. Lata mijały, a zamiast uzdrowiska mieliśmy kolejne fanfary, wpisy na Facebooku i wywiady w gazetach. Prześledziliśmy całą historię tych działań. Zobaczcie co z niej wynika.

Trzebnica, w XIX wieku uzyskała charakter uzdrowiska. W 2011 roku radni podjęli uchwałę intencyjną w sprawie nadania Trzebnicy statusu miasta uzdrowiskowego. W 2013 roku pisaliśmy w gazecie, że od tego czasu wydano około 70 tys. zł na różne „starania” związane z przywróceniem tego statusu. I co? I nic. Pieniądze wydawane są na kolejne opinie i badania. Jakby tego było mało, burmistrz kazał zrobić świetlny neon umieszczony na skarpie przy ulicy Wrocławskiej z nazwą: „Trzebnica Zdrój”. Neon ten wprowadza w błąd zdezorientowanych turystów, bo mieszkańcy raczej wiedzą, że zdrojem to nasze miasto, póki co, nie jest.

W latach siedemdziesiątych wykonano nawet odwiert i natrafiono na gorące źródło, ale okazało się, że ma ono za niską temperaturę, aby wykorzystać go na cele lecznicze. Odwiert zaczopowano.

W 2006 roku burmistrzem został Marek Długozima. Szybko okazało się, że wóldarz uwielbia pozować do zdjęć i chwalić się różnymi pomysłami, nawet takimi, które nigdy nie miały szansy zostać zrealizowane. Gdy nasza gazeta wytknęła mu kilka spraw, obraził się śmiertelnie i od tamtej pory twierdzi, że „dziennikarze rzucają mu kłody pod nogi”. Jednak umiłowanie do laurów spowodowało, że burmistrz żądny pochwał, wydał gigantyczne pieniądze na reaktywowanie gminnej gazetki. To tam mógł się chwalić sukcesami i coraz to dziwniejszymi pomysłami. Zdarzały się numery, gdzie gazeta oczekiwała wręcz zdjęciami wóldarza, których było często ponad 60 !!!

Gdy nastały czasy Facebooka, burmistrz uaktywnił się na tym portalu i dokonywał rozmaitych wpisów. Prawdopodobnie nie robił tego sam, tylko pisali za niego urzędnicy, a błąd platformy pokazał, że jednym z administratorów strony Długozima jest Jakub Szurkawski, czyli naczelnik wydziału promocji.

Prześledziliśmy wpisy Facebookowe wóldarza. To co się z nich wylania, wygląda na zakrojony na szeroką skalę PR.



Już w 2012 roku opowiadał, że Trzebnica stanie się uzdrowiskiem

I nieważne czy podawane newsy są prawdziwe... ważne, żeby mieszkańcy w nie uwierzyli. Oczywiście, aby uprawdopodobnić pewne rzeczy, wóldarz jeździ na rozmowy i wydaje krocie z gminnej kasy na różne opinie i badania.

Jak to z tym uzdrowiskiem jest?

Przeglądając posty na stronie burmistrza zauważamy, że już w listopadzie 2012 roku wóldarz zachęca do wysłuchania audycji w Radio Wrocław. Temat? Przywrócenie Trzebnicy statusu uzdrowiska. Jak łatwo policzyć, było to już 10 lat temu!

Uzdrowiska nie ma do dzisiaj, ale to właśnie w tamtym okresie zaczęły się pierwsze próby i rozmowy.

Rok później, bo w grudniu 2013 roku, burmistrz informuje, że powołał specjalny „zespół ds. zbadania możliwości nadania Trzebnicy statusu uzdrowiska lub statusu obszaru ochrony uzdrowiskowej”. Na zdjęciu widzimy, że w jego skład weszli urzędnicy: Daniel Buczak - sekretarz gminy, Joanna Bębenek - naczelnik wydziału architektury, była już dyrektorka ośrodka kultury Agnieszka Pawlaczek i Jakub Szurkawski - naczelnik wydziału promocji, ten sam, który pomagał prowadzić stronę FB burmistrza. W poście jest też drugie zdjęcie i informacja, że zespół na czele z burmistrzem spotkał się z Włodzie-

mierzem Śliwińskim - naczelnikiem wydziału uzdrowisk Ministerstwa Zdrowia RP. Podano też link do gminnej strony z opisem, ale po kliknięciu ukazuje się błąd „404”.

W tym samym roku burmistrz i sekretarz na zebraniu z mieszkańcami roztaczali wspaniałe wizje.

- Gminy uzdrowiskowe mogą pobierać opłaty uzdrowiskowe od kuracjuszy, a ustawodawca przekazuje gminie dotację w takiej samej wysokości, w jakiej gmina pobrała opłatę uzdrowiskową. Np. jeżeli gmina w 2012 r. pobrała od kuracjuszy opłatę uzdrowiskową w wysokości 1 mln zł, to w roku następnym otrzyma 1 mln zł dotacji. Gminy mogą także otrzymać dotację z Urzędu Marszałkowskiego w ramach perspektywy finansowej na lata 2014-20 - mówił wówczas sekretarz. Jednak nie powiedział, na co konkretnie zostałaby przyznana dotacja i w jakiej byłaby wysokości. Do słów sekretarza w dalszej części dyskusji odniósł się Robert Adach. Powiedział, że marszałek Rafał Jurkowlanec ostatnio doinwestował dwa dolnośląskie sanatoria, którym groziła upadłość.

Na koniec Buczak wspominał również o tym, że miasto nie zatraciło swoich właściwości uzdrowiskowych dzięki wodom głębinowym o stwierdzonych właściwościach leczniczych. To kolejny argument przemawiający za staraniami o przywrócenie utraconego statusu uzdrowiska, przekonywał. Dodał, że badania wód były przeprowadzone w 1974 roku, a woda jest w głębokości około 1300 m i ma temperaturę około 37 stopni.

- Panie burmistrzu, dlaczego przy budowie basenu nie wykorzystali pan wód termalnych? Byłyby świetną atrakcją dla turystów - zapytaliśmy wtedy Marka Długozimę. Burmistrz odpowiedział, że odległość od odwiertu do basenu jest zbyt duża, a przez to nie opłacałoby się ściągać tam wód głębinowych.

- A sanatorium i pensjonatom będzie się opłacało? - krzyknął ktoś z sali. Pytanie pozostało bez odpowiedzi. Temat wód termalnych powrócił po paru latach, ale o tym za chwilę.

W trakcie dyskusji zadaliśmy burmistrzowi kolejne pytania. Przede wszystkim, znając wstępną lokalizację strefy

„A”, chcieliśmy wiedzieć, kiedy i gdzie powstana sanatoria i zakłady lecznicze?

- Jeżeli stworzymy taką strefę, to być może uda nam się ściągnąć kogoś, kto wybuduje ten zakład, bo dziś są takie osoby, które się interesują tym tematem. Był taki przedsiębiorca, który chce wybudować zakład. To jest w fazie rozmów. Nic więcej powiedzieć nie mogę - odpowiedział burmistrz Marek Długozima.

Już na koniec dyskusji głos zabrał ówczesny radny Karol Idzik: - Nadal nie wiemy, ile nas będą kosztowały starania o status miejscowości uzdrowiskowej. Radni, którzy przystąpili do uchwały intencyjnej byli zapew-

niani, że będzie robione w tej kwestii rozpoznanie. Do tej pory jednak nie wiemy: ilu kuracjuszy ma przyjechać i ile środków zostanie wydanych na dokumentację.

Marek Długozima odpowiedział, że na kolejnym spotkaniu poda szczegółowe kwoty. - Co do korzyści, nie jesteśmy w stanie założyć liczby turystów. Jednak oni będą też robić zakupy w sklepie czy kąpać się w basenie, a tego nie da się przeliczyć. Historia i mieszkańcy ocenią czy staranie się o status uzdrowiska to była dobra decyzja - zakończył burmistrz.

Mijają lata i nic

Daliśmy burmistrzowi szansę na wykazanie się. W budżetach pojawiały się wydatki na różne opracowania. Wydawano więc kolejne sumy z gminnej kasy, ale „zdroju” dalej nie było.

W 2017 roku nasza redakcja powiedziała „sprawdzam” i ustaliła, jakie warunki musi spełnić Trzebnica, aby stać się uzdrowiskiem.

Zapytaliśmy o to ministerstwo. Okazuje się, że jest ich wiele, bo status uzdrowiska lub obszaru ochrony uzdrowiskowej może być nadany obszarowi, który spełnia następujące warunki: posiada klimat o właściwościach leczniczych; posiada złoża naturalnych surowców leczniczych o potwierdzonych właściwościach leczniczych; na jego obszarze znajdują się zakłady lecznictwa uzdrowiskowego i urzędnicy lecznictwa uzdrowiskowego, przygotowujące do prowadzenia lecznictwa uzdrowiskowego (ten warunek nie jest konieczny przy ubieganiu się gminy o status obszaru ochrony uzdrowiskowej); spełnia określone w przepisach o ochronie środowiska wymagania w stosunku do środowiska; posiada infrastrukturę techniczną w zakresie gospodarki wodno - ściekowej, energetycznej, w zakresie transportu zbiorowego, a także prowadzi gospodarkę odpadami. Warunków do spełnienia jest jeszcze więcej, a wszystkie można sprawdzić w przepisach ((Dz. U. z 2012 r. poz. 651, z późn. zm.).

Czy Trzebnica ma szansę na stanie się uzdrowiskiem, w momencie kiedy w mieście wykonano drogi i chodniki, a nie zmodernizowano sieci kanalizacyjnej, co doskonale widać po większych ulewach, a kiedy zmienia się pogoda, w niektórych miejscach „czuć w powietrzu”, że miasto ma problem z kanalizacją, ponieważ na ulicach po prostu śmierdzi?



Zdjęcie z 2013 roku burmistrz pokazuje w roku 2021. Po dwóch miesiącach pokazuje je ponownie



Rok później powołano zespół urzędników i zaczęto się wydawać kasy



Ponadto, w okolicach stawów zezwolono na gęstą i wysoką zabudowę, co również uniemożliwia nadanie statusu uzdrowiska.

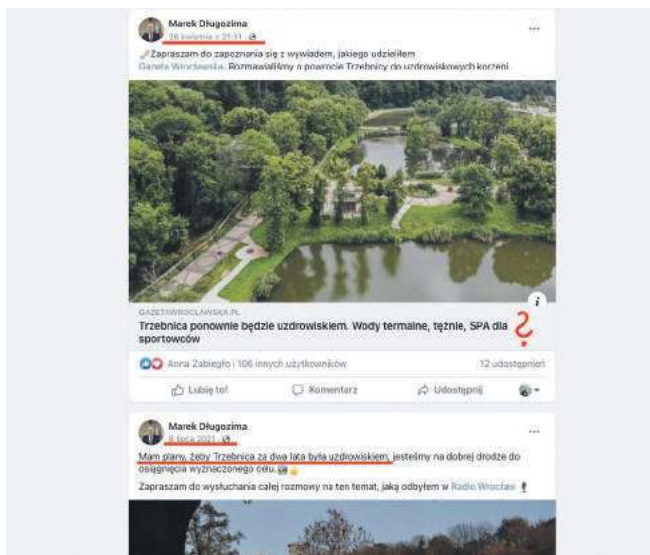
Uruchomiono tam co prawda tężnie solankowe, których budowa kosztowała około 200 tys. zł, ale według specjalistów, to jedynie „atrapy prawdziwych tężni”. Jedną z ekspertek, którą zapytaliśmy o działanie trzebnickich tężni powiedziała, że: - Trzebnicki obiekt jest mały, wygląda bardziej, jak atrapa (...) Tak, czy inaczej, nie będzie to obiekt leczniczy, ale urządzenie służące raczej do rekreacji - uważa dr Teresa Latour, kierownik Zakładu Tworzyw Uzdrawiskowych w Narodowym Instytucie Zdrowia Publicznego - Państwowym Zakładzie Higieny w Poznaniu.

- Temat jest wieloelementowy i złożony. Proszę tego nie odebrać źle, ale moim zdaniem planowana wielkość obiektu (w Trzebnicy - przyp. red.) nie jest adekwatna do oczekiwanego efektu - skomentował wówczas Mariusz Krupa, Członek Zarządu Przedsiębiorstwa Uzdrawisko Ciechocinek S.A.

Robimy odwiert, będą termy

Lata mijały, kasę wydano i wydawało się, że „sprawa umarła”. Tym bardziej, że w gminie piętrzyły się problemy. Hala widowiskowa, która miała być oddana w styczniu 2019 roku była dalej w trakcie budowy, aż w końcu PINB całkowicie wstrzymał budowę, bo okazało się, że realizowana jest niezgodnie z projektem i przepisami. Jakby tego było mało, to mijał termin na zagospodarowanie podarowanych gruntów na ul. Czeresniowej. Burmistrz podjął decyzję aby rozrzucić tam boiska i pokazać agencji, że jednak je zagospodarowano. Dzisiaj już wiemy, że fortel się nie udał, a gmina musi zwrócić do KOWR **ponad 4,5 miliona złotych plus odsetki**.

W Polsce tymczasem rząd ogłosił program „Polski Ład”. Pojawiły się europejskie fundusze na poszukiwanie wód termalnych. Ale ewentualne odkryte źródła będą mogły np. ogrzewać budynki. Nie będzie można ich wykorzystywać do budowy np. term kąpielowych. Ten fakt burmistrz jednak przemilczał. Za to w czerwcu 2021 ogłosił, że otrzymał **17 milionów 350 tysięcy złotych** z przeznaczeniem na poszukiwanie wód termalnych. Długozima pisał wówczas, że będzie to powrót Trzebnicy do uzdrawiskowych korzeni.



Marek Długozima dalej opowiada, że Trzebnica wkrótce będzie uzdrowiskiem, a na sesji mówi, że w tym roku rezygnuje z odwiertu, który miał znaleźć wody termalne

Co ciekawe, tego samego dnia zamieścił zdjęcie z... 2013 roku. Było to spotkanie opisanego wyżej zespołu urzędników z naczelnikiem w ministerstwie. Interesujące, że to samo zdjęcie powtórzył w sierpniu. Po co? Czy ów naczelnik pracował jeszcze w ministerstwie?



Będą odwierty chwali się w czerwcu 2021

Mimo wszystko wierzyliśmy, że dotacja to bardzo dobra wiadomość i oczywiście chcielibyśmy, aby wszystkie plany burmistrza były realne.

Ponieważ jednak burmistrz już nie raz mijał się z prawdą lub obiecywał coś, czego potem nie robił, postanowiliśmy sprawdzić u źródła, czy to prawda, tym bardziej, że wójt w poście opisał plany, które choć ciekawe, to wydawały się mało realne.

Po pierwsze - chcieliśmy sprawdzić, czy Gmina Trzebnica faktycznie otrzymała już dofinansowanie w kwocie ponad 17 mln zł. Po drugie - chcieliśmy się dowiedzieć, na co te pieniądze muszą być przeznaczone i co za nie zostanie wykonane, a także jakie są założenia i dalsze plany.

Zadzwoniliśmy do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, który ogłosił nabór wniosków w ramach programu „Udostępnianie wód termalnych w Polsce”. Jak nas poinformowano, założeniem programu jest poszukiwanie wód termalnych i ich wykorzystanie do ogrzewania budynków. Gminy mo-

gły składać wnioski, ale aby dostać dofinansowanie trzeba było dokładnie opisać całe przedsięwzięcie i wskazać, jak zagospodarowane zostaną ewentualne wody termalne. Co ważne, jak powiedział nam pracownik funduszu, wody termalne mogą zostać wykorzystane tylko do np. ogrzewania budynków, a nie do

rekreacji. W Trzebnicy nie powstaną zatem termy na wzór tych w Uniejowie czy Białce Tatrzańskiej. Dlaczego?

Gdyby gmina to zrobiła musiałaby zwrócić całą dotację. Programy na termy i baseny już były, teraz chodzi o środowisko i zmianę systemu ogrzewania budynków, powiedział nam pracownik funduszu.

Przy okazji dopytaliśmy na co może zostać wydane te ponad 17 mln zł i jak ma wyglądać cały program. **Okazało się, że 17 mln zł ma zostać przeznaczone na wykonanie jednego głębokiego na ok. 3 km odwiertu.**

8 lipca 2021 burmistrz informował: - Mam plany, żeby Trzebnica za dwa lata była uzdrowiskiem - mówił. Rok już prawie minął i nic się nie zmieniło.

Odwiertu nie będzie?

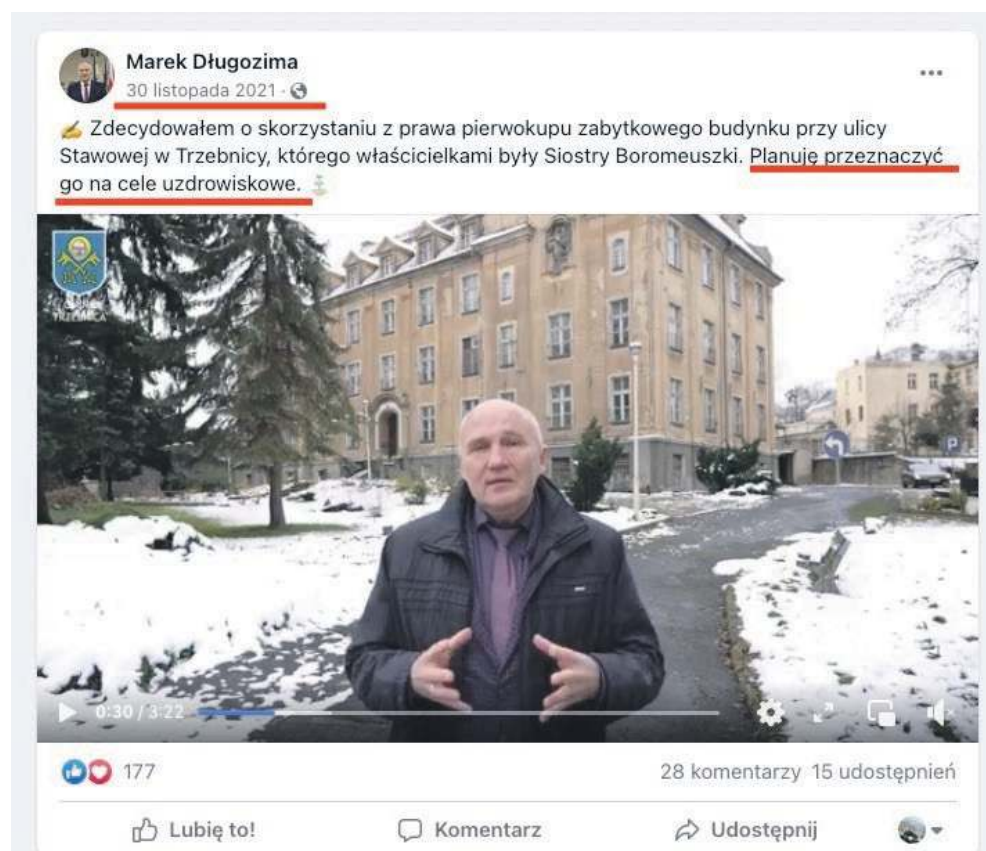
Gmina dotację otrzymała, ale tylko na papierze, bo żadne środki na jej konto nie wpłynęły. Owszem wpłynęły, ale dopiero wtedy,

gdy ogłosi przetarg na odwiert i zapłaci wykonawcy. I tu dochodzimy do sedna całej sprawy.

Jeszcze 26 kwietnia wójt zachęcał do zapoznania się z wywiadem jakiego udzielił tak zwanym mediom rządowym (wydawcą jest Orlen). Opowiadał o planach i rozrzucał wizję przed

trzebnej instalacji kosztowałyby setki milionów, a tymczasem gmina jest zadłużona po uszy i emituje kolejne obligacje, by ratować budżet.

Wisienka na torcie



Po koniec roku wydaje prawie 8 milionów złotych na kupno starego budynku choć gmina jest już "zadłużona po uszy"

dziennikarzem, który wywiad zatytułował: „Trzebnica ponownie będzie uzdrowiskiem. Wody termalne, tężnie, SPA dla sportowców”. Czy wójt celowo bajdurzył przy dziennikarzu? Więcej światła na sprawę rzucają wydarzenia z ostatniej sesji.

Podczas obrad Rady Miejskiej w Trzebnicy radni opozycyjni wrócili do sprawy i zapytali burmistrza wprost, czy ogłosił już przetarg na odwiert, bo zauważyli, że „pieniądze są ściągane” z budżetu. Marek Długozima już wiedział, że tym razem musi powiedzieć prawdę.

- **W tym roku nie będziemy ogłaszali przetargu** - odparł burmistrz. Po chwili zaczął mówić o drogich materiałach i inflacji. Mówił, że to trudny okres i że być może w przyszłym roku przetarg zostanie ogłoszony.

Oceniając na chłodno wszystkie dotychczasowe działania i ponad dziesięcioletni okres zapewnień i obietnic, nie sposób oprzeć się wrażeniu, że wójt próbuje robić coś na siłę zaklinając przy tym rzeczywistość. Jeden odwiert nie spowoduje, że nagle w kaloryferach popłynie nam ciepła woda i ogrzany zostanie aquapark. Bo jak pokazaliśmy powyżej, Długozima doskonale wie, że odwiert znajduje się bardzo daleko od basenu czy innych budynków użytkowności publicznej i budowa po-

Na koniec warto przypomnieć jeszcze fakty z końca ubiegłego roku. To wtedy burmistrz Długozima postanowił za **prawie 8 milionów złotych** nabyć budynek po dawnym sanatorium, który należał do sióstr. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że stał on przez lata pusty i nie było chętnych na jego kupno. W październiku nagle pojawił się kupiec. Czy transakcja faktycznie doszła do skutku? Tego nie wiemy, bo burmistrz postanowił skorzystać z tak zwanego prawa pierwokupu i gmina kupiła budynek po kwocie jaką zaproponował ów potencjalny kupiec. Co ciekawe, burmistrz nawet nie miał pojęcia w jakim stanie jest budynek, bo inwentaryzację zrobiono, ale... dopiero po zakupie. Mało tego, Długozima wydając gminną kasę nie zrobił nawet operatu szacunkowego, a wydaje się, że miał taki obowiązek, bo dbając o publiczne pieniądze powinien powołać biegłego i sprawdzić czy cena jest adekwatna do wartości budynku. W końcu nietrudno sobie wyobrazić, że ktoś mógł się umówić na niedorzeczną kwotę, a gmina, nie znając wyceny, zgodziła się na jej zapłatę. Docierają do nas nieoficjalne informacje o tym, że tej sprawie mogą przyglądać się różne instytucje.

Tymczasem burmistrz na tle nowego obiektu, a właści-

wie starej ruiny, nakręcił film, w którym opowiada, że niebawem powstanie tu sanatorium, a Trzebnica będzie źródłem. Oczywiście powiedzieć można wszystko. Gorzej z realizacją. Budynek stoi więc zamknięty i dalej niszczeje. Prawie 8 milionów

wpłacono na konto sióstr Boromeuszek i nawet nie wiadomo co się z nimi stało.

Jakby tego było mało, Długozima fotografował się też na tle budynku starego przedszkola przy ul. 1-go Maja i przekonywał, że i ten budynek wkrótce będzie obiektem sanatoryjnym. A tymczasem ostatnio wycofał ze starostwa złożony przez siebie wniosek dotyczący remontu tego obiektu. Obiekt ten jak widać gołym okiem jest w opłakanym stanie, a póki co, zakwaterowano tam kilka osób z Ukrainy.

Podsumowując, burmistrz Długozima wydał prawie 8 milionów na zakup zrujnowanego budynku i zrezygnował w tym roku z odwiertu, na który otrzymał dofinansowanie. A może tak zwane starania o status uzdrowiska to zasłona dymna, która ma przykryć inne niewygodne tematy?

Daniel Długosz

Polub nas na facebooku!

Dołącz do nas na facebooku i bądź zawsze na bieżąco z informacjami z Twojego powiatu i gminy!

[fb.com/gazeta.trzebnicka](https://www.facebook.com/gazeta.trzebnicka)

SZEWCY

Zakończyła się przebudowa ulicy Strzeszowskiej

W Szewcach zakończyła się przebudowa ulicy Strzeszowskiej (droga powiatowa nr 1367D). Inwestycja zrealizowana została dzięki współpracy Gminy Zawonia i Powiatu Trzebnickiego.

Co robi władza?

Burmistrz Żmigrodu
Robert
Lewandowski

- dzisiaj będzie na posiedzeniu Zarządu Związku Gmin Bychowo, w planach ma również dwa spotkania dotyczące: koncepcji transportu w Aglomeracji Wrocławskiej i Gminnego Programu Rewitalizacji. Będzie również na uroczystości Złotych Godów. W piątek od godziny 9.00 do 11.00 będzie przyjmował interesantów, później uda się na uroczystość Złotych Godów, a następnie będzie na X-leciu Żmigrodzkiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. W planach na sobotę ma IV etap Maratonu na Raty. W poniedziałek po radzie technicznej zajmie się sprawami bieżącymi.

Jedźnia została przebudowana na odcinku o długości 1411 m od ulicy Sportowej do cmentarza. Wybudowano także ciąg pieszo-rowerowy oraz pobocza. Koszt tego zadania to około 2,5 mln zł, w tym w tym około 1,25 mln zł pochodziło z dotacji Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Odbiór drogi miał miejsce 17 maja. Uczestniczyli w nim: Starosta Powiatu Trzebnickiego Małgorzata Matusiak wraz ze swoim zastępcą Grzegorzem Terebunem, Wicestarostą Powiatu Trzebnickiego, pracownicy Zarządu Dróg Powiatowych na czele z dyrektorem Pawłem Kaźmierczakiem, radna powiatowa Sławomira Miśsiura-Hermann, przedstawiciele firmy Berger Bau Polska Sp. z o.o. Grzegorz Serafin oraz Mariusz Mikliński – kierownik budowy, radna Małgorzata Ottenbreit i sołtys Szewc Marek Łukaszek.

- Dzięki tej inwestycji bezpieczeństwo zarówno pieszych jak i pozostałych uczestników ruchu drogowego znacznie się poprawi - napisał na swoim FB Grzegorz Terebun, wicestarosta Powiatu Trzebnickiego.



Ostatni odcinek drogi powiatowej do Strzeszowa wraz ze skrzyżowaniem w Ozorowicach również zostanie przebudowany w tym roku. Rozpoczęcie prac planowane jest na przełomie lipca i sierpnia.

MS

OSP Bagno na Wrocławskim Rynku

W minioną sobotę, tj. 21 maja na Wrocławskim Rynku delegacja z OSP Bagno pre-

zentowała swojego Stara 244 podczas Wojewódzkich Obchodów Dnia Strażaka

red



FOT. FB OSPBAGNO



FOT. FB OSPBAGNO

Jeszcze można składać wnioski o postojowe

Jeszcze tylko do 16 sierpnia przedsiębiorcy i osoby wykonujące umowy cywilnoprawne, którzy odczuli negatywne skutki występowania w Polsce Covid-19, mają czas na złożenie wniosku o wypłatę tzw. postojowego. Do tej pory, w ramach tarczy antykrzysowej ZUS wypłacił świadczenia postojowe na kwotę 6,5 mld zł.

Od 16 maja został zniesiony stan epidemii. Zgodnie z przepisami wniosek o świadczenie postojowe przedsiębiorcy oraz osoby wykonujące umowy cywilnoprawne mogą złożyć najpóźniej w ciągu 3 miesięcy od zniesienia stanu epidemii, czyli do 16 sierpnia 2022 roku - wyjaśnia Iwona Kowalska-Matis regionalny rzecznik prasowy ZUS na Dolnym Śląsku.

Rzeczniczka precyzuje, że termin ten dotyczy wniosków: RSP-D, RSP-DK, RSP-DB, RSP-DD, RSP-DD6, RSP-C, RSP-CZ, RSP-CK, RSP-CD6. Wniosków o świadczenie postojowe lub ponowne świadczenie postojowe (RSP-DD7), które jest przyznawane na podstawie przepisów rozporządzenia z 26 lutego 2021 r. w sprawie wsparcia uczestników obrotu gospodarczego poszkodowanych wskutek pandemii COVID-19. Te wnioski mogą być składane do 23 lipca 2022 r. Dotyczy to branż: sprzedaż detaliczna, transportowa, gastronomiczna, kulturalno-rozrywkowa, sportowa, turystyczna, edukacyjna, cateringowa, usługowa, hotelowa, lecznictwo i fizjoterapia, fryzjerstwo i pozostałe zabiegi kosmetyczne, wypożyczanie i dzierżawa, targi, wyroby futrzarskie i pralnictwo, dyskoteki, pokoje zagadek.

Opac. MS

WYCIĄG

z ogłoszenia o pierwszych przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Żmigród

Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w granicach działek:

1. nr 509/1 AM 1 obęb Żmigródek o powierzchni 0,5005 ha;
2. nr 509/2 AM 1 obęb Żmigródek o powierzchni 1,0197 ha.

Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi dla przedmiotowych nieruchomości księgę wieczystą nr WR1W/00045227/4.

Cena wywoławcza netto wynosi dla poszczególnych działek:

1. nr 509/1 AM 1 – 200.000,00 zł + podatek VAT – 23%;
2. nr 509/2 AM 1 – 408.000,00 zł + podatek VAT – 23%.

Wadium, odrębnie na każdą działkę, wynosi:

1. nr 509/1 AM 1 – 40.000,00 zł;
2. nr 509/2 AM 1 – 80.000,00 zł.

Przetargi, odrębnie na każdą działkę, odbędą się w dniu 07 lipca 2022 r. o godz. 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2-3, 55-140 Żmigród, pok. 12 – I piętro.

Wadium należy wpłacić do dnia 04 lipca 2022 r. na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004 w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Gminy Żmigród.

Ogłoszenie o przetargu podane jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, w Sołectwie Żmigródek oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Gminy Żmigród.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu uzyskać można w pok. nr 23, II piętro, tel. 71 385 30 57, wewn. 31.

WYCIĄG

z ogłoszenia o pierwszych przetargach na sprzedaż nieruchomości Gminy Żmigród

Burmistrz Gminy Żmigród ogłasza pierwsze publiczne przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych, położonych w granicach działek:

1. nr 194/1 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1116 ha;
2. nr 194/2 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1050 ha;
3. nr 194/3 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1110 ha;
4. nr 194/4 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1163 ha;
5. nr 194/6 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1129 ha;
6. nr 194/7 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1024 ha;
7. nr 194/8 AM 1 obęb Kliszkowice o powierzchni 0,1109 ha.

Sąd Rejonowy w Trzebnicy prowadzi dla przedmiotowych nieruchomości księgę wieczystą nr WR1W/00045077/7.

Cena wywoławcza netto wynosi dla poszczególnych działek:

1. nr 194/1 AM 1 – 39.000,00 zł + podatek VAT – 23%
2. nr 194/2 AM 1 – 38.000,00 zł + podatek VAT – 23%
3. nr 194/3 AM 1 – 40.000,00 zł + podatek VAT – 23%
4. nr 194/4 AM 1 – 42.000,00 zł + podatek VAT – 23%
5. nr 194/6 AM 1 – 39.500,00 zł + podatek VAT – 23%
6. nr 194/7 AM 1 – 37.000,00 zł + podatek VAT – 23%
7. nr 194/8 AM 1 – 40.000,00 zł + podatek VAT – 23%

Wadium, odrębnie na każdą działkę, wynosi – 7.000,00 zł

Przetargi, odrębnie na każdą działkę, odbędą się w dniu 07 lipca 2022 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, pl. Wojska Polskiego 2-3, 55-140 Żmigród, pok. 12 – I piętro.

Wadium należy wpłacić do dnia 04 lipca 2022 r. na rachunek bankowy Gminy Żmigród nr 16959800070000036120000004 w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie. Za datę wpłaty wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na wskazane konto Gminy Żmigród.

Ogłoszenie o przetargu podane jest do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Żmigrodzie, w Sołectwie Morzęcin oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (BIP) Gminy Żmigród.

Szczegółowe informacje o nieruchomości i przetargu uzyskać można w pok. nr 23, II piętro, tel. 71 385 30 57, wewn. 31.

REKLAMA

Co dalej z Grzybkiem?

Altana w kształcie grzyba nawiązująca wyglądem do przedwojennej, sześć leżaków, miejsce na ognisko z otaczającymi je siedmioma ławkami pierścieniowymi. Wykonanie tego wszystkiego jest przedmiotem przetargu, który został ogłoszony przez Gminę Oborniki Śl. Wartość tego przedsięwzięcia została wyceniona na 150.358,60 zł.

Drugi przetarg ogłoszony w związku z wykonaniem altany i elementów małej architektury, która ma powstać na Wzgórzu Holtei'a. Po ogłoszeniu pierwszego miesiąc temu, nie zgłosił się żaden oferent. Niemniej widać z tego, że jest wola władz gminy i są środki na wybudowanie altany oraz pozostałych planowanych elementów małej architektury.

POTRZEBNE MILIONY

Wyciąg narciarski, korty tenisowe, hotel, infrastruktura służąca do uprawiania aktywności ruchowej dla młodzieży, igelitowa skocznia narciarska, wieża widokowa wraz z restauracją. To niektóre pomysły, jakie władze Obornik Śląskich poszczególnych kadencji miały na zagospodarowanie Wzgórza Holtei'a oraz Grzybka. Nic z tego nie wyszło i prawdopodobnie nie wyjdzie w najbliższych latach. Po-

trzebny jest bowiem bardzo dobry pomysł, którego realizacja pozwoliłaby na zwrot kosztów liczonych w milionach złotych poniesionych przez potencjalnego inwestora.

KURORT OBORNIKI ŚL.

Teren Grzybka przed wojną pełnił istotną rolę w funkcjonowaniu obornickiego uzdrowiska. Spacerowali tam kuracjusze. Od strony ulicy Parkowej, przy której mieściły się domy zdrojowe, prowadziły na wzgórze ścieżki. Znajdowały się przy nich ławki, obiekty małej architektury, na samych wzgórzach altany w kształcie grzyba pełniące funkcję platform widokowych. Fragment lasu, przez który przebiegały ścieżki, przypominał park. Ze Wzgórza Holtei'a roztacza się rozległy widok. Prawie codziennie można zobaczyć Wrocław i Ślążę. Bywają dni, kiedy bez lornetki można dostrzec Karkonosze wraz ze Śnieżką, Góry Izerskie, Wał-

brzyskie, Sowie, Masyw Śnieżnika, a nawet czeskie Jesioniki.

OBORNIKI TO NIE KARPACZ

Oborniki nie są już uzdrowiskiem i nie ma już infrastruktury, która przyciągałaby przyjezdnych na kilku lub wielodniowy pobyt. Na terenie miasta jest jeszcze sporo zieleni, lecz drzew, zwłaszcza w centrum, systematycznie ubywa. Oborniki jednak posiadają coś, co je w jakimś stopniu wyróżnia. To dwie góry: Wzgórze Holtei'a i Wzgórze Grzybek. To drugie jest obecnie rzadziej odwiedzane. Około 30 lat temu po jego północnym stoku, gdy tylko spadł śnieg, jeździło dużo dzieci na sankach i nartach. Wzgórza te, bez żadnej atrakcyjnej infrastruktury, nie przyciągnęły wielotysięcznych rzesz turystów. Owszem, zdarzają się osoby przyjeżdżające z Wrocławia. Nie ma ich jednak wiele.

DLA MIESZKAŃCÓW

Po Grzybku, którym potocznie przez mieszkańców miasta nazywane są stoki i wierzchołki obydwu wzgórz, spaceruje codziennie wielu Oborniczian. Gmina nie ma milionów złotych na znaczące inwestycje. Posiada jednak mniejsze kwoty, jak np. ta przeznaczona na wybudowanie altany. Nie przyciągnie to turystów chcących wyda-



Wizualizacja altany, która jest zaplanowana do budowy w tym roku.

wać pieniądze w Gminie Oborniki Śląskie, ale może się przyczynić do tego, że mieszkańcy chętniej i milej będą spędzać tu czas. Postawienie altany, leżaków i ławek to pierwszy etap zaplanowanych prac. W drugim, co będzie przedmiotem kolejnego przetargu, wykonane zostaną nawierzchnie ścieżek. Jedną z nich łączącą będzie altanę umiejscowioną na szczycie Wzgórza Holtei'a z pomnikiem nazwanym imieniem tego zasłużonego dla miasta poety i aktora. Druga z miejscem na palenie ognisk. Wykonanie nawierzchni, prawdopodobnie żwirowej jest potrzebne, bowiem po opadach deszczu nie da się przejść po terenie Grzybka bez ubłocenia butów. Podłoże jest bowiem gliniaste.

WANDALE NA GRZYBKU

W niedzielę 22 maja lub następnego dnia wandy zniszczyli stół i ławkę znajdujące się na Wzgórzu Holtei'a. Takie ryzyko dotyczy planowanej, jak i każdej

innej inwestycji, która realizowana jest poza centrum miasta. Policjanci nie są w stanie pilnować tego miejsca codziennie przez 24 godziny. Jedynym rozwiązaniem zdaje się być założenie monitoringu. Dzięki niemu można byłoby również zniechęcać osoby do wjeżdżania na teren Grzybka samochodami, quadami i motorami, co niestety często się dzieje.

PROJEKT ŁYSA GÓRA



Puste, duże przestrzenie.

Nic, tylko trawa.

Około 10 lat temu niektóre ścieżki na terenie Grzybka niemal zarosły chwastami. Nie można było przejść w krótkich spodniach bez poparzenia pokrzywami lub ukłucia ostami. Widok w kierunku Wrocławia zaczął być przysłaniany przez rosnące drzewa. Pod koniec kadencji Burmistrza Sławomira Błazejewskiego i na początku pierwszej kadencji obecnego Burmistrza Arkadiusza Poprawy, wycięte zostało wiele drzew i rozrastających się krzaków. Usunięte zostały samosiejki.

- Teraz Wzgórze Holtei'a można nazwać Łysą Górą. Została sama trawa - stwierdziła jedna z osób mieszkających blisko wzgórza. Faktycznie wydaje się, że z jednej skrajności - zarastającego wzgórza, władze Gminy weszły w drugą skrajność, wycinając jak leci niemal wszystko. Do tego nikt nie zapytał mieszkańców o ich zdanie na temat tego, jaki powinien być zakres wycinki.

- Kiedyś rosły tu śliwki mirabelki, które ludzie zrywali na kompoty. Wiosną kwitły one, podobnie jak inne wycięte drzewa. Nie słychać już śpiewu niektórych ptaków, bo wraz z wycinką usunięto ich siedliska. Drzewa wystarczyło przyciąć tylko u szczytu wzgórza. Te rosnące niżej nie zasłaniały widoku - opowiada inny mieszkaniec.

Tomek Nawrot

Jedna z największych atrakcji Gminy Oborniki Śl.

Park przy pałacu w Bagnie, w którym mieści się Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów, odwiedza rocznie ponad trzy tysiące osób. To sprawia, że miejsce to jest jedną z największych atrakcji turystycznych w Gminie Oborniki Śl. Warto park zwiedzić teraz - kwitną w nim w różnych, bajecznych kolorach rododendrony.

Podczas rewitalizacji parku wykonanej kilka lat temu posadzonych zostało ponad 80 tys. roślin. Odnowiono i wykonano nowe obiekty małej architektury. Znajdują się w nim okazałe drzewa. Wiele z nich jest zabytkami przyrody. W ramach wykonanych prac usunięto z nich jemiołę, wykonano wiązania, aby podczas wiatru nie łamały się gałęzie, wycięto posusz. Oznaczono tabliczkami z nazwą najbardziej cenne okazy. Park stwarza dobre warunki dla życia niewielkich zwierząt. Jest w nim dużo wiewiórek i ptaków.

Filozofowie w parku

Podczas rewitalizacji utworzono ogród filozofów w formie labiryntu, z czternastoma placami. Każdy z nich poświęcony jest wybitnemu filozofowi. Znajdują się tam ich sentencje oraz biografie. Muzeum Architektury we Wrocławiu wydzierżawiło nieodpłatnie na czas nieokreślony kolumny i głowice, nawiązu-



jące stylem do starożytności. Koją się one z filozofami, którzy żyli w epoce antycznej. Wykonana też została droga krzyżowa nazwana Kalwarią Bagieńską. Przy każdej stacji znajduje się głaz naznaczony krzyżem i towarzyszące drzewko lub krzew, których nazwy i właściwości są inspiracją do kontemplacji w temacie danej stacji. Pomysł wykonania takiej drogi krzyżowej wyszedł od Lesława Chudzyńskiego, który nadzorował prace wykonywane w parku.

Renowacja i rozbudowa parku kosztowała kilka milionów złotych. Część tej kwo-

ty wyłożyli Salwatorianie, ale większość pochodziła z dofinansowania uzyskanego z Wojewódzkiego, a także z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Z uzyskanych funduszy oczyszczono także staw oraz wybudowano dwa parkingi dla gości. Prace remontowe objęły również zabytkowe sale oraz okna w pałacu. Zainstalowane zostały pompy ciepła. Pieniądże na ten cel pochodziły z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego. Na bieżąco, cały czas, odnawiane są kolejne pomieszczenia.

Polski Salwatorianin uratował pałac

Pałac w Bagnie został wzniesiony w latach 1734 - 1743. W 1905 roku kupił go wrocławski przemysłowiec i browarnik Georg Kissling. Rozpoczął on budowę nowego skrzydła pałacu, która została ukończona w 1914 roku. Majątek po śmierci ojca w 1922 roku przejął Conrad Kissling. Pięć lat później z powodów ekonomicznych sprzedał posiadłość Śląskiemu Towarzystwu Kredytowo - Ziemskiemu. W 1930 roku pałac stał się własnością Zgromadzenia Zakonnego Salwatorianów. Zakonnicy utworzyli w nim studium filozoficzno - teologiczne, a następnie nowicjat. W czasie wojny zostali zmuszeni do opuszczenia budynku klasztoru, w którym nazistowskie władze zorganizowały obóz dla wysiedleńców oraz volksdeutsche z Jugosławii, Łodzi i Warszawy. W 1945 roku przed nadejściem wojsk radzieckich Salwatorianie opuścili Bagnę. Pozostał tylko Polak - brat Fe-



liks Sierny. To dzięki jego inwencji Rosjanie nie weszli do pałacu i nie wyrządzili w nim szkód. W 1946 roku przybyli do Bagna Salwatorianie prowincji polskiej i założyli nowicjat. Od 1953 roku istnieje tu też Wyższe Seminarium Duchowne Księży Salwatorianów.

Zobaczyć można również wnętrza pałacu

Park można zwiedzać cały czas. Przy czym nie można jeździć po nim rowerem i wpro-

wadzać psów. Poznanie parku ułatwia aplikacja na smartfona, w dwóch wersjach - dla dzieci i dorosłych. Wnętrza pałacu można zwiedzać tylko w niedziele. Wejścia są o trzech godzinach: 14, 15 i 16. Do Bagna przyjeżdżają osoby z całej Polski i z zagranicy. W księdze pamiątkowej są nawet wpisy w języku chińskim. Salwatorianie chętnie udostępniają do zwiedzania pałac i park. Nie reklamują jednak specjalnie tego miejsca, ponieważ służy im ono przede wszystkim do modlitwy, kontemplacji i studiowania, a do tego potrzebna jest cisza.

Tomek Nawrot

WYWIAD Z JACKIEM JAKIELASZKIEM

Był gangsterem. Teraz pomaga ludziom

Jacka Jakielaszka wychowała wrocławska ulica. Kiedyś gangster, będący w ciągłym konflikcie z prawem, obecnie pastor Kościoła Bożego w Polsce, założyciel Fundacji Szlachetne Kamienie i pracownik MZK we Wrocławiu, zawsze gotowy pomagać innym. Pozналиśmy go, kiedy organizował pomocowy Rajd dla Błażeja, trzebniczana, który jesienią uległ poważnemu wypadkowi w parku miejskim. Jacek Jakielaszek opowiada o powodach, które sprawiły, że stał się innym człowiekiem.

NOWa: Przemoc, alkohol, głód. Tak Pan zapamiętał swoje dzieciństwo?

Jacek Jakielaszek: - Moje dzieciństwo zaczęło się na ul. Wrońskiego. Mama miała 16 lat jak mnie urodziła. Szkoły żadnej, poza podstawówką, nie skończyła. Gdzieś tam sobie kupiła, czy załatwiła dokumenty. W domu było na ostro, przychodzili różni wujkowie. Do dzisiaj mam na głowie blizny po butelkach. Przez wiele lat omijałem tamto miejsce. Niedawno przejeżdżałem tam rowerem. Budynek stoi, od 40 lat się nie zmienił. Jest ta sama brama, nawet nie pomalowana. W moim mieszkaniu dalej jest melina, chociaż kto inny mieszka. Na klatce schodowej jest nawet ta sama farba, tak jakby czas zatrzymał się w latach 70 - 80. Te same schody, wnęka, tylko ludzie porobili sobie toalety w mieszkaniach. Podwórko się zmieniło, bo są płomby. Sam budynek zatrzymał się w tamtych czasach, w tynku są nawet te same dziury. To samo okno, przez które wychodziłem po rynnie jako sześciolatek, żeby po śmietnikach chodzić za chlebem, bo mama jak poszła w libację to znikła na tydzień, dwa, a ja miałem młodszą siostrę, niespełna dwuletnią. Usypiałem ją w łódeczku i musiałem zamknąć drzwi, żeby wyjść, a klucza nie miałem.

Znikąd pomocy?

- Po drugiej stronie był kościół. Poszedłem tam kiedyś szukając pomocy, ale jej nie znalazłem, znalazłem co innego. Zainteresowanie innego rodzaju, więc nie wróciłem tam. Potem była ulica i jej nauki: że nie wierzy się księżom, komunie, milicji. Do domu przychodzili ludzie z półświatka, cinkciarze, również tacy, którzy w hotelu Wrocław Savoyu wystawiali dziewczyny do pracy, mieli konszachty z SB, nie polityczne, takie walutowe, bo dolary szły. Ja od dziecka byłem uczony zasad ulicy i zasad więziennych. Mówiono mi, jak tam powinienem się zachować. Uczono mnie, że nie wolno się nikogo bać, bo nieważne jaki ktoś jest, wielki czy mały, trzeba iść się łąć, bo będzie się miało szacunek, że człowiek nie pękł. Krótko przed pogotowiem opiekuńczym u mnie na ulicy więźniowie kopali rów. Byłem już na tyle uświadomiony, że wiedziałem, że trzeba im zrobić herbatę,



Jacek Jakielaszek

nie taką zwykłą, tylko więzienną. Parzyłem ją w domu w słoiku i zanosilem im.

Na dzielnicy był Pan, można powiedzieć, pod ochroną. Z czego to wynikało?

- Jak byłem nastolatkiem to zastanawiałem się dlaczego na Placu Grunwaldzkim tak mi się wszystko się udawało i łatwo szło, i dlaczego starsi panowie, teraz wiem że kumple ojca, otaczali mnie ochroną. Na dzielnicy nikt mnie nie ruszał, bo wiedzieli czym to grozi. Nie wiedziałem dlaczego jestem nietykany. Wszyscy w koło wiedzieli, ale nikt nie puścił pary. Nie byłem synem człowieka, którego nazwisko noszę. Moim ojcem biologicznym był jeden z wiodących bossów na Placu Grunwaldzkim. Stąd brał się szacunek dla mnie i ochrona.

Pomimo tego problemy Pana nie omijały.

- W pogotowiu opiekuńczym wyładowaliśmy z siostrą w 1980 r. Miałem 10 lat, a siostra 6. Mam opinię psychologa z tamtych czasów. Wynika z niej, jak bardzo byłem zaniedbany, zarówno fizycznie, jak i mentalnie! Kiepskie słownictwo, żadnej wiedzy o otaczającym świecie, rozwój na po-

ziomie 7-latką. Jakałem się, dlatego w szkole byłem wycofany. W podstawówce nie zdałem dwukrotnie 5 klasy, bo z wiersza dostałem tyle łuf... Nie chciałem żeby się ze mnie śmiali, wszystko załatwiałem agresją. Borykałem się z silnym uczuciem odrzucenia. Rosłem, ale za wszelką cenę starałem się utrzymać relacje z ludźmi. Nieważne było, czy są, bo się mnie boją, czy są, bo mnie szanują. Żyłem w całkiem innym świecie, zupełnie oderwany od rzeczywistości. Sam zacząłem wierzyć w kłamstwa o mojej przeszłości, które zbudowałem. Pokazywałem to z czym musiałem walczyć, żeby z tego wyjść, bo przecież nikt mi nie pomógł. Ja dalej nie mam szkół skończonych, bo mam tylko podstawówkę w zakładzie poprawczym i papiery czeladnika. Niedawno, sam dla siebie, zrobiłem seminarium teologiczne. Do wszystkiego dochodzę sam.

W domu dziecka nie zagrażał Pan długo miejsca?

- W 1983 roku wyładowaliśmy z siostrą w Domu Dziecka w Lubnowie. Zabrała mnie stamtąd babcia jako pełnoprawny opiekun. Nie wzięła siostry, bo wyrokiem sądu mogła zabrać tylko jedno z nas na okres pół roku próby z nadzorem kuratorskim. Po pół roku mogła

zabrać również siostrę, pojechaliśmy po nią, ale już jej nie było. Przyjechał jej ojciec Jakielaszek, wziął ją na spacer i już nie wróciła. Ojciec wywiózł ją do Niemiec i powiedział jej, że my z mamą zginęliśmy w wypadku i żeby nas nie szukała. Siostra mieszka w Niemczech. Kiedy wychodziła za męża - znalazła stary pamiętnik z numerem telefonu pradziadka. Udało jej się skontaktować z nim. Przyprowadził ją do mamy, która mi później powiedziała, że siostra mnie szukała. Odnaleźliśmy się i mamy do dzisiaj kontakt.

Został Pan z babcią.

- Tak, ale babcia sobie ze mną nie radziła. Zresztą nikt sobie ze mną nie radził, moja szkoła też mnie nie ogarniała, dala mnie więc do innej szkoły, takiej eksperymentalno-integracyjnej. Tam chodziły dzieci głuchonierdziej. Wtedy już wisiał nade mną zakład poprawczy, bo miałem kilka wyroków za kradzieże. Zaczęło się też wachanie kleju. Było takie miejsce, obok Grunwaldzkiego, i tam chodziliśmy. Tam nawet milicja bała się wjeżdżać. Tam się wszystko działo, picie, ćpanie, seks. Cały margines z dzielnicy tam bywał. Tam wachaliśmy, albo szliśmy na wieżowce na Grunwaldzkim. Wje-

daliśmy na samą górę, wybijałmy luksfery i wychodziliśmy przez maszynownię na taras. Mieliliśmy po 13 - 14 lat. Mój kolega Piotrek, pamiętam jak dzisiaj, stanął na barierce i mówi: „chłopaki ja latam”, a my, zaćpani, na to: „no to leć, Piotrusz, leć”. I on polecał... Do nas po trzech dniach dotarło co się stało, w szpitalu na Krakowskiej. Tam nas milicja zawiozła. Jak milicjanci weszli na ten taras, to nam się wydawało, że mamy wizję, że przyszli. Dopiero po 3 dniach wytrzeźwiliśmy. Odbierała nas matka jednego z nas i szpital nas wydał, pomimo że żadna rodzina. A też patologia.

Co było dalej?

- W 86 roku trafiłem do schroniska dla nieletnich w Świdnicy. Już wtedy wiedziałem, że muszę grypsować, że jak tego nie zrobię, to na ulicy już nie mam czego szukać. Miałem już tyle wyroków w zawieszaniu... W Świdnicy odkryłem, że bycie gorszym, niezdyktynowanym, przysparza mi większego szacunku i uznania. Zacząłem piąć się po niechlubnej drabinie kariery przestępczej. Ucieczki, pobicie wychowawców, bunt. Moja babcia do końca swoich dni we mnie wierzyła. Wierzyła, że będę ze mnie ludzie. A ja to wykorzystywałem. Potrafiła jechać cały dzień i całą noc z wałówką, żeby się ze mną zobaczyć przez godzinę. Załatwiła mi tzw. grupę półwolnościową Zakładu Poprawczego w Sadowicach. Na co dzień pracowałem w Archimedesie i trzy razy w tygodniu chodziłem do szkoły wieczorowej, bo nie skończyłem podstawówki. W szkole sami dorośli, paliliśmy, piliśmy - rozrywkowo było. Uciekłem stamtąd. No trudno powiedzieć, że uciekłem, bo zamknięty nie byłem, ale to było traktowane jak ucieczka. Ja po prostu wyszedłem do szkoły i nie wróciłem. Siedem miesięcy byłem na tym „niepowrocie”. Złapała mnie milicja. Oczywiście palowanie bo to standard i jednostka docelowa: Sadowice. Z moją elokwencją i błyskotliwością to ja się tam nie nadawałem i chcieli mnie wieźć do Świdnicy.

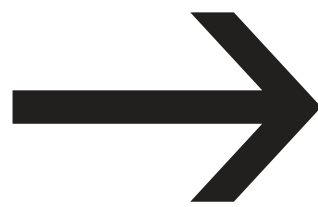
Udało im się?

- Jakoś tak się wstrzeliwałem, że jak już był dla mnie transport, to zawsze uciekłem i nie

było kogo wieźć. Któregoś dnia ostrzygli mnie na lyso i nago zamknęli w piwnicy, żeby rano zawieźć do Świdnicy. A ja przesiadłem się przez kraty w oknie i goły uciekłem. To był luty, było zimno, uciekłem boso, gdzieś na polu znalazłem jakieś ciuchy i tak przyszedłem do domu, do Wrocławia. W końcu jakoś zawieźli mnie do Świdnicy. Stamtąd nie było jak uciec. Był tam wychowawca, który od pokoleń nosił ksywę Pisuar, bo mu kiedyś podczas buntu włożyli głowę do pisuaru. Pisuar się mścił na każdym wychowanku i lanie było na porządku dziennym. Tam wszyscy chodzili pod ścianami i nie wolno było inaczej. Stamtąd też uciekałem, kiedyś zjadłem trutki na szczury, żeby tylko trafić do szpitala. Była taka zasada, że jeśli się uciekało z grupy, to konsekwencje ponosiła cała grupa, więc się kombinowało. Można było ze szkoły, z warsztatów, szpitala, ale nie z grupy. Po kilku moich ucieczkach wywieźli mnie do Chojnic, bo daleko i pewnie nie będę uciekał. W Chojnicach, to już był przełom 80 - 90, zakład poprawczy połączony był z wychowawczym. Tam nie było grypsowania, ale bardzo szybko udało mi się zwerbować ponad dwudziestu chłopaków. Potem udało mi się namówić ponad 20 chłopaków na samookaleczenie. Strażnicy uwierzyli, kiedy któryś dostał krwotoku. Skończyło się na stole operacyjnym, dla mnie też. Wyciągnęli ze mnie 16 tzw. krzyżaków, to gwoździe zawijane gumką i wyginane. Oklejało się to chlebem, żeby przechodziło przez gardło. Pocięte miałem wszystko. Chłopakom powiedziałem: „jemu zaufaliście, a to jest diabeł wcielony”. Poczułem się tak, jakby mi ktoś powiedział największy komplement, zrozumiałem, że dobrze się czuję w tej roli.

Potem już było tylko gorzej?

- Trafiłem do Trzemeszna. Bałem się, bo jakieś pogłoski o tym, jak tam jest, docierały do nas, ale mówiłem sobie, że przecież nie sprawdzane. Przekonałem się jak tam jest: straż w mundurze straży więziennej. Pytanie o nazwi-





sko. Powiedziałem - i dostałem strzałę w brzuch. Wszystko mi pękło - nikt się nie przejął. Wrzucono mnie do celi przejściowej i dostałem karteczkę ze zwrotami, jakimi mam się odzywać do strażników i wychowawców. Tam wszystko trzeba było meldować. Ale tam już nie trafiali zwykli przestępcy. Było dwóch takich, którzy zamordowali starszą kobietę, wymuszając informacje gdzie ma złoto i pieniądze. Przypalali ją żelazkiem. Kobieta zmarła, a oni twierdzili, że nie zamordowali, bo przecież babcia zmarła sama w drodze do szpitala. Tacy ludzie tam byli. Ja byłem pikuś, po buncie, samookaleczeniu, ale bardzo szybko się tam odnalazłem. To był już 90-ty rok. Spotkałem się tam z Kościołem Zielonoświątkowym. Przyjechali na spotkanie. Była heca, oczywiście nas spacyfikowali. Przyszli po dwóch tygodniach znów i pokazali nam film o gangach nowojorskich. Wtedy po raz pierwszy spotkałem się z Davidem Wilkersonem, pastorem, twórcą organizacji Teen Challenge nastawionej na pomoc ludziom. To praca na ulicy, wśród młodzieży. Tydzień później puszcili nam film „Jezus z Nazaretu”. Oglądałem i płakałem, ale na zewnątrz nie mogłem tego przecież pokazać. Nie potrafiłem sobie wytłumaczyć jednej rzeczy. Bo ten facet z filmu nie zasłużył na to, żeby tak umrzeć, to ja bardziej zasługiwałem na śmierć. Jakiś czas potem przynieśli Biblię. Była bardzo droga, ale kupiłem ją z pieniędzy otrzymywanych w zakładzie. Próbowałem czytać jak książkę, potem na chybił - trafił. Za każdym razem trafiałem na wersety mówiące o znakach końca świata. I zacząłem się bać, czy zdążę tak się naprawić, żeby, jak koniec świata przyjdzie, nie skończyć w czeluści. Wtedy też usłyszałem, że są tacy ludzie, którzy potrafią na człowieka patrzeć z szacunkiem, bez względu na jego przeszłość. Poprosiłem tego człowieka, żeby napisał do zboru, że ja tam przyjdę. Byłem cały wytatuowany i chodziło mi o to, żeby się mnie nie wystraszyli. Poszedłem, wszyscy się witali, ale nie ze mną. Ze mną przywitały się dosłownie 3 lub 4 osoby. Co mnie uderzyło to to, że oni wszyscy witali się jak rodzina. Ale ode mnie się odsuwali, siedziałem sam. Nie chcieli mnie. Poszedłem do pastora, powiedział, że zaraz mnie poprosi. Po chwili wyszedł, zamknął drzwi i poszedł do domu. Wtedy powiedziałem sobie, że nie chcę mieć z tymi ludźmi nic wspólnego. We wrześniu trafiłem z powrotem do zakładu karnego. Najpierw Sieradz, potem Strzelin - i tam znów przyjechali zielonoświątkowcy. W 92 roku wyszedłem na warunkowe, bo pastor mi to załatwił, ale zaraz tam wróciłem. W 94 roku zmarła moja babcia, nie dostałem przepustki, bo babcia nie jest najbliższą rodziną. Wtedy strażnik skomentował: „myślałeś,

że sobie pojedziesz”. W szale wyrzuciłem go z 3 piętra przez okno. Przeżył, spadł na siatki, a ja dostałem jeszcze 2 lata.

Przechodził Pan z jednego zakładu karnego do drugiego?

- Wypuścili mnie w maju 95 r. Później poznałem moją pierwszą żonę, pielęgniarkę z Polkowic. Jej życie to był kościół, pielgrzymki, a ja nie utożsamiałem się wtedy z żadną religią. Na pierwsze spotkanie zabrałem ją do Witamin-ki. Po roku urodził nam się syn. Wzięliśmy ślub. Wcześniej zacząłem usuwać tatuaże, bo szykowałem się do tradycyjnych żaręczyń, a miałem całe oczy wytatuowane. To były tatuaże typowo więzienne, takie na które trzeba mieć zgodę stojących wyżej w hierarchii. Takich na ulicy nawet teraz się nie spotyka. Nie wiedziałem jak zareagują na moje tatuaże rodzice przyszłej żony. Usunięcia podjął się lekarz, dogadaliśmy się, robił mi zdjęcia tego co robi, a ja płaciłem 100 zł za wizytę. To było dużo, bo ja na budowie zarabiałem 700 - 800 zł, ale nikt inny nie chciał podjąć się usunięcia. Część tatuaży, w mniej delikatnych miejscach, usunąłem sobie sam. Po roku żona powiedziała mi, że zgodziła się ze mną spotkać, bo bała się mnie sprowokować. Ja jednak nie byłem przygotowany do bycia mężem i ojcem. We mnie było przeświadczenie, że kobieta jest narzędziem w rękach mężczyzny, który ją eksploatuje tak jak chce. Ja sobie rodzinę tak wyobrażałem, że w domu jest okrągły stół, na którym stoi obiad i jest kobieta, moja żona i moje dziecko. Skąd obiad, kto na niego zarobił? O tym już nie myślałem. Tylko tak potrafiłem sobie wyobrazić rodzinę. Znikałem na miesiąc dwa, przepijałem pieniądze, ćpałem. Wracałem do domu, kolejne dziecko, spokój przez jakiś czas i znowu znikałem. Żona spłacała moje długi. W końcu miała dość. Rozeszliśmy się i dostałem sądową zgodę na widywanie się z dziećmi. Stwierdziłem wtedy, że wracam tam gdzie mnie chcą, czyli na ulicę.

Tam czuł się Pan szczęśliwy?

- Ulica to fajna matka, na początku udaje, że przyjmie cię bezinteresownie, ale przyjdzie taki moment, że zażąda zadośćuczynienia. Wrocławska ulica mnie знаła, miałem ksywę Kruger, czyli ktoś kto atakuje z zaskoczenia, we śnie. Miałem opinię człowieka bezwzględного. Zacząłem najpierw budować sieć kobiet pracujących dla mnie na autostradzie. Zacząłem od tego, bo wiedziałem, że półświatek nie będzie ode mnie ściągał haraczy, bo to przecież ja ściagam harace. Potem założyłem sieć agencji towarzyskich. Kolejnym krokiem był handel żywym towarem, wysyłałem dziewczyny do Niemiec, Tur-



Rajd dla Błażeja

cji, gdzie się dało. W międzyczasie poznałem przez Internet Kasię, moją obecną żonę. Była mężatką, nie przeszkadzało mi to, bo nie szukałem stałego związku. Bawiłem się kobietami, dzisiaj jesteś, jutro będzie następna. Uważałem, że nie jestem dobrym ojcem, skrzywdziłem przecież swoje dzieci. Kasia się rozwiodła, ja miałem w sobie coś takiego, że kobiety mi ufały. Szybko wprowadziłem ją w półświatki narkotyków i agencji towarzyskich, wymusiłem na niej, że albo siedzi w agencji i tam pilnuje, albo na autostradzie i pilnuje dziewczyn. Nauczyłem ją jak zażywać amfetaminę na imprezie, żeby wytrzymać do rana. Zrobiłem z niej prywatnego kierowcę, dzwoniłem o 3 - 4 w nocy, że ma po mnie przyjechać. Kiedyś byłem na urodzinach kolegi, było tam tyle alkoholu i narkotyków, że uciekłem. Kasia znalazła mnie na Moście Pokoju. Nie wiem jak się tam znalazłem, stałem oparty o barierki i wyzywałem kaczki. Wróciliśmy do domu i zacząłem ją łąć. Była w drugim miesiącu ciąży, poroniła. Później jeszcze raz ją pobiłem. Wtedy już świadomie, bo wiedziałem co robię. Byłem też po alkoholu i narkotykach, a ona znów była w ciąży. Zacząłem kopać ją po brzuchu i skakać po niej. Poroniła.

Czy w końcu przyszło opamiętanie?

- Potem się dowiedziałem że CBS depcze mi po piętach. Wyjechałem na południe Francji, tam, gdzie jest największa przestępczość w Europie. High life, weekendy, ćpanie, chłanie, zabawy. Nadszedł czerwiec 2014 roku, byłem na parkingu pod Mont-

pelier. Czekałem do nocy, żeby słońce zaszło i żeby położyć się spać. Byłem trzeźwy, czysty. Leżałem w samochodzie i próbowałem zasnąć i nagle doznałem wrażenia, że rozmawiam z własnymi myślami. Naszła mnie myśl, aby otworzyć oczy, bo ktoś siedzi w moich nogach. Argumentowałem, że to niemożliwe. W końcu otworzyłem oczy i tam faktycznie nikogo nie było, ale usłyszałem głos: „dlaczego się mnie wyrzekłeś”. To był głos Jezusa Chrystusa. O co chodzi? Przecież ja wybrałem, jak chcę żyć, ale... Chciałem tylko, żeby zostawił mnie w spokoju. Jego głos był cały czas taki sam, zero emocji, ani niski ani wysoki, ciepły. Przeleciało mi w głowie całe moje życie, a zaczęło się od tego, co wyparłem: przemoc, głód, chodzenie po śmietnikach. I usłyszałem: „zobacz, to wszystko dopuściłem do twojego życia, bo to kształtowało twój charakter”. Jeszcze dyskutowałem, jeszcze się broniłem. Kazał mi pokazać jedną jedyną rzecz, którą osiągnąłem własnymi siłami i obiecał, że jak pokażę to mnie zostawi. Wtedy się rozplakałem. Bo zrozumiałem, że nic takiego nie mogę przedłożyć. On wszystko dopuścił, tak mnie wyszlifował. Wyszedłem z samochodu i była 9 rano. Ukłęknałem i powiedziałem, że jestem gotowy mu służyć. Kazał mi zostawić to wszystko i wracać do domu.

Posłuchał Pan?

- Wróciłem do kraju ze świadomością, że mam 200 tys. długu, że mam komorników i wisi nade mną wyrok 15 lat za stręczycielstwo. Do 2015 r. pracowałem w takiej firmie, jakby kurierskiej. Jeździłem tam za śmiesz-

ne pieniądze i wynajmowałem coś w rodzaju pokoju za 350 zł. Jak padał deszcz to miałem całe łóżko mokre, bo przeciekało. W końcu poszedłem do mojej pierwszej żony. Spodziewałem się, że zadzwoni na 112 jak mnie zobaczy, swoje ze mną przeżyła. Przedstawiłem jej swoją sytuację. Wpuściła mnie i powiedziała, że to się dobrze składa, bo są problemy z naszym starszym synem. Zamieszkać z nimi i zajmę się dziećmi jak ona będzie w pracy. Mieszkaliśmy z synami w jednym pokoju. Syn zaszczepił we mnie pasję do ASG. W 2015 r. naszło mnie przekonanie, że mam iść do MPK poprosić o pracę. Poszedłem wiedząc, że nie mam szans. Rozmawiałem z dyrektorem - odmówił. Byłem karany, zawieszenie się skończyło, ale była jeszcze karencja. Wyszedłem, stanąłem i ktoś mnie zawołał. Tam stała kobieta, która pamiętała mnie z wcześniejszego okresu. Była przewodniczącą związków zawodowych. Pomogła, wszystko załatwiła. Przyjęto mnie na umowę zlecenie. Niedługo potem dostałem umowę na czas nieokreślony i podwyżkę. Robiłem swoje najlepiej jak potrafiłem, bo obiecałem dyrektorowi, że odwzajemnię się za okazane zaufanie.

Zaczynało się więc układać?

- Tak wyglądało. Już wtedy starałem się pomóc młodzieży, która ma problem z narkotykami, akceptacją. Zorganizowałem im sylwestra. Dostałem ksywę Zgredziu i kiedyś powiedzieli mi, że jestem bardziej porąbany niż oni. Nie obraziłem się, dla mnie był to ogromny komplement. Nie narzucałem im niczego. Niczego nie nakazywałem, ani nakazywałem. Swoją pasję do ASG przekazałem im. Wpadli na pomysł, żeby zrobić coś więcej niż tylko nawalać się po lasach, żeby pomóc dzieciom z domów dziecka. Tak powstał fanpage Airsoftowy Mikołaj. Chłopaki zebrali pieniądze, wybraliśmy dom w Oławie, w którym też kiedyś byłem i zorganizowaliśmy Mikołaja. W 2017 r. skontaktowałem się z Kasią, która uciekła przede mną do Niemiec. Spotkaliśmy się, opowiedziałem jej o tym, co przydarzyło mi się we Francji. Zapytała jaki mam plan. Odpowiedziałem, że boję się podjąć decyzję, bo nie jestem pewien, czy wytrwam, czy jej nie zawiodę. Postanowiliśmy zamieszkać razem, ale małżeństwem nie byliśmy. Ja cały czas pracowałem. Kierownictwo, wiedząc o tym czym się zajmuję poza pracą, ustaliło mi tak grafik, że pracowałem tylko po południu i wszystkie weekendy i święta miałem wolne. W sobotę zakładałem mundur, brałem replikę i jechałem z chłopakami się strzelać. W niedzielę szedłem na nabożeństwo, czasem gdzieś wyjeżdżałem na zaproszenie kościołów.

Teraz jest Pan pastorem w Kościele Bożym. Jak to się stało, że doszedł Pan do tej godności?

- Któregoś dnia żona powiedziała, że tak dłużej być nie może, bo się w ogóle nie widziemy i w następną niedzielę idziemy razem do kościoła. Poszliśmy, zobaczyła i wtedy powiedziała, że chce ze mną iść tą drogą. 20 maja 2017 r. wzięliśmy ślub. W 2018 r. byliśmy zaproszeni jako goście na synod pastorów, opowiadaliśmy co robimy dla młodzieży. Biskup poprosił mnie o rozmowę i powiedział, że mnie obserwuje i rozpoznał we mnie służbę pastorską. Nigdy o tym nie myślałem, nie aspirowałem. To wielka odpowiedzialność za ludzi, a ja byłem na początku układania swojego życia i brania odpowiedzialności za życie moje i mojej żony. Nie byłem gotowy do takiej godności. Całą noc się modliłem. Starałem się przedstawić Bogu argumenty, że się pomylili. Rano poprosiłem Boga tylko o jedną rzecz: nie chcę być w urzędzie, lecz w służbie, nie chcę brać za to pieniędzy. I chcę być sobą. Bóg mnie zmienił, bo ja wcześniej nie miałem serca dla nikogo, teraz chcę pomagać. Zaczęliśmy też myśleć o fundacji, ale dla mnie wielkim problemem było prawne w pełni klarowne prowadzenie dokumentacji. Nie chciałem być posądzony o pranie pieniędzy czy inne nieuczciwe praktyki. Jednak przyjaciele wytłumaczyli mi, że muszę spróbować. I tak powstała Fundacja Szlachetne Kamienie, której głównym celem jest pomoc społeczną. Szlachetne Kamienie dlatego, że ludzie oceniają innych powierzchownie i widzą takie szare kamienie nie zasługujące na uwagę. A ktoś, kto umie spojrzeć głębiej odkryje, że pod osłoną pozorów kryje się szlachetne piękno.

Z chęci pomagania ludziom zrodził się pomysł Rajdu dla Błażeja, trzebniczana, który w ubiegłym roku uległ ciężkiemu wypadkowi?

- Z tatą Błażeja pracujemy w jednej firmie. Usłyszałem o wypadku, operacji i rehabilitacji. Też chciałem pomóc. Założyliśmy, że w rajdzie pojedzie 5 osób. Ostatecznie tak się złożyło, że pojechałem sam. Dotarłem do samego Koszalina, po drodze opowiadając historię Błażeja. Zebrane przeze mnie pieniądze może nie były wielkie, ale zawsze jest to wkład w pomoc dla Błażeja. Tą trasę przejechałem dla niego i uważam, że było warto.

Dziękujemy za rozmowę

POŻAR LASU W LEŚNICTWIE BRZEZIE

Sploneęto 3,5 ha lasu

🔥 W pożarze lasu, który szalał w Leśnictwie Brzezie w minionym tygodniu spłonęło 3,5 ha lasu. W akcji gaśniczej brało udział wiele jednostek straży pożarnej i 3 samoloty gaśnicze. Straty są bardzo poważne, a przyroda będzie się odradzała przez wiele lat. Leśnicy apelują o zachowanie ostrożności.

- Nie jesteśmy w stanie stwierdzić jednoznacznie, co było przyczyną pożaru - mówi Róża Kurzyńska-Bednarek, rzecznik prasowy Nadleśnictwa Milicz - *podjezwamy, że było to jednak celowe podpalenie. Spaleniu uległo runo leśne w starodrzewiu, uprawa sosny w wieku 6 lat, młodniki sosnowe z domieszką*



dębu i buka w wieku 14 i 18 lat na łącznym obszarze 3,5 ha. Na tym terenie nie stwierdzono wcześniej gatunków chronionych roślin. Podobnie wygląda sytuacja z gatunkami chronionymi zwierząt. Jednak, jak w każdym drzewostanie, występowała tam fauna, która z powodu gwałtownego rozwoju pożaru zginęła w płomieniach.

Wartość spalonego drzewostanu oszacowano na około 35 tys. zł. Nadleśnictwo poniosło również spore, bo wynoszące około 13 tys. zł, dodatkowe koszty związane z dogaszaniem i dozorowaniem pożarzyska.

- Z pożarem walczyło 5 jednostek Państwowej Straży Pożarnej z Milicza i Trzebnicy, 11 jednostek ochotniczych straży pożarnych oraz 3 samoloty gaśnicze typu Dromader, 1 z Szymanowa i 2 z Lubina. Akcję wspomagał samochód patrolowo-gaśniczy oraz

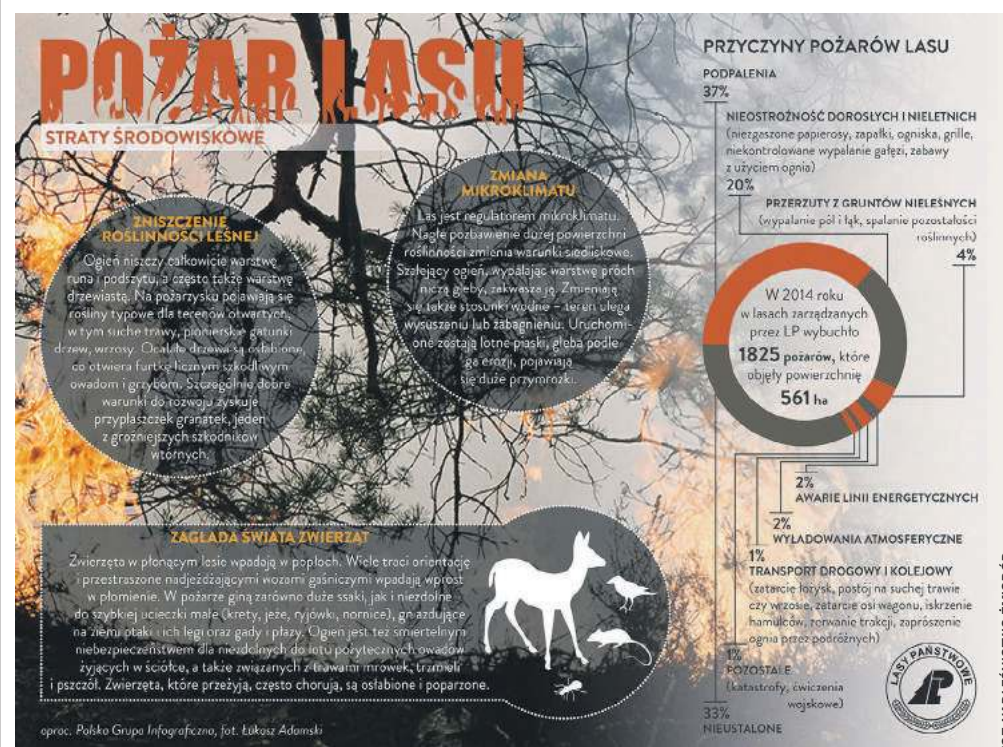
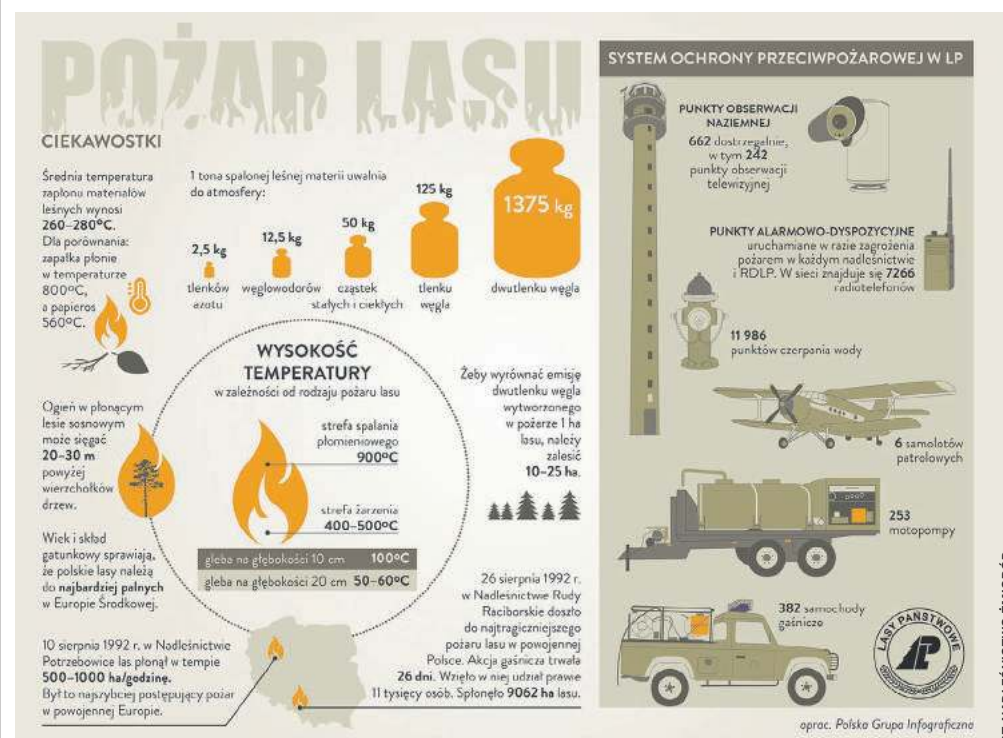


pracownicy Nadleśnictwa Milicz. Warunki w dniu pożaru były nieprzychylnie, 3 stopień zagrożenia, wilgotność ściółki niecałe 7 procent, prędkość wiatru około 5 m/s - dodał rzeczniczkę.

Rzeczniczka przyznaje, że po ostatnich opadach sytuacja nieco się poprawiła. Jednak musimy pamiętać, że jest susza i trzeba bardzo uważać. Leśnicy proszą o bardzo rozważne obchodzenie się z ogniem sąsiedztwie lasów. Powiedzenie, że las płonie szybko, a rośnie powoli, to wcale nie frazes, too prawda. Tak jak po każdym pożarze, w leśnictwie Brzezie przyroda będzie odradzała się przez wiele lat.

Bądź ostrożny z ogniem w pobliżu lasu

📌 O ostrożność apeluje również Nadleśnictwo Żmigród. Grafika w przystępny sposób prezentuje informacje dotyczące przyczyn i skutków pożarów w polskich lasach, a także ciekawosti z tym związane i system ochrony przeciwpożarowej.



Interwencja

693-44-61-41 lub redakcja@nowagazeta.pl

Harvester zniszczył ścieżkę

Do redakcji zwrócił się nasz Czytelnik bardzo zbulwersowany faktem, że na początku maja kombajn zrębowy, tzw. harvester, uszkodził duży odcinek ścieżki rowerowej pomiędzy Książką Wsią, a Gruszcą. Uszkodzeniu uległa nawierzchnia.

Już dawno zamierzałem poinformować kogoś, że Lasy Państwowe wysyłają ciężki sprzęt, tzw. harwestery, które jeżdżą notorycznie po drodze rowerowej - denerwował się Czytelnik. Ślady potężnych kół są na całej trasie. W niedzielę byliśmy na wycieczce i stwierdziliśmy, że stała się tragedia z tym związana. Harvester jadący drogą rowerową ściągnął do rowu. Wszystko zalane tam było olejem. Widać było, że kiedy wyciągali ten sprzęt z rowu, to połamali nawierzchnię ścieżki rowerowej. Uszkodzone zostało jakieś 20 - 30 metrów drogi. Zgłosiłem do starostwa i obiecali się tym zająć. To skandal, przecież są w lesie specjalne przejazdy, którymi taki sprzęt powinien się przejeżdżać.

Małgorzata Zawadzka z Nadleśnictwa Żmigród poinformowała, że pracownicy terenowi byli na przeglądzie ścieżki rowerowej. Na ścieżce leżała faktycznie kora po



Nawierzchnia ścieżki jest popękana

zrywce ciągnikami, bo czasem tak się dzieje podczas prowadzonego wywozu drewna, z wozu mogą spadać fragmenty kory. Pracownicy sprawdzili techniczny stan ścieżki i nie stwierdzili, żeby coś zostało uszkodzone. M. Zawadzka dodała, że pracownicy nadleśnictwa sprzątnęli leżące na drodze rowerowej pozostałości.

Otrzymałmy zawiadomienie i faktycznie nawierzchnia ścieżki rowerowej została tam uszkodzona - powiedziała Emilia Bandrowicz, Naczelnik Wydziału Inwestycji i Pozyskiwania Funduszy Starostwa Powiatowego w Trzebnicy. - Sprawa jest w toku. Na razie nie mówimy jeszcze o rozmiarze strat, bo najpierw postaramy się ustalić winnego.

O postępach w sprawie będziemy naszych Czytelników informować.

MS

Alternatywy dla papierosów - rzetelna informacja to podstawa

Komisja Specjalna ds. Walki z Rakim Parlamentu Europejskiego (BECA) wyznaczyła główne cele wojny z nowotworami w Europie w zakresie profilaktyki, badań przesiewowych, równego dostępu do opieki medycznej i wsparcia dla pacjentów. Pierwszy raz w historii instytucja europejska formalnie uznała też rolę wapowania (używania e-papierosów) w pomocy w rzuceniu palenia. To kolejny mocny głos w sprawie uznania e-papierosów za element walki z nałogiem palenia, szczególnie istotny w kontekście obchodzonego 30 maja World Vape Day, czyli Światowego Dnia Vapingu.

Parlament Europejski zatwierdził sprawozdanie Komisji BECA zawierające wyraźny postulat mówiący o tym, że skutki używania papierosów elektronicznych powinny być porównywalne ze skutkami palenia wśród osób palących, a nie tych, które nigdy nie paliły. Oznacza to, że e-papierosy, podobnie jak i inne tzw. nowatorskie wyroby tytoniowe powinny być porównywane do tradycyjnych papierosów.

E-papierosy o 95 proc. mniej szkodliwe od tradycyjnych

Zdaniem prof. Andrzeja Sobczaka ze Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, który od kilkunastu lat prowadzi badania w tym obszarze, to bardzo ważny głos ze strony instytucji unijnych. Wyowiedział się w tej sprawie podczas niedawno zakończonego Europejskiego Kongresu Gospodarczego w Katowicach.

- Zdrowe społeczeństwo to dobre poinformowane społeczeństwo (...). Dla każdej substancji, jaką będziemy spoży-

wać, możemy wskazać pewne źródła zagrożenia. Aerosol zawarty w e-papierosach zawiera środki szkodliwe i to nie ulega wątpliwości, ale tych związków jest zdecydowanie mniej niż w papierosach i dopiero ta pełna informacja może nas przekonać do porównania, co jest dla nas bardziej korzystne.

Najnowsze dane z Wielkiej Brytanii zaprzeczają tezie, że e-papierosy są początkiem nałogu wśród młodych. Z badania przeprowadzonego przez University College London i sfinansowanego przez Cancer Research UK, uznaną i niezależną instytucję naukową w Wielkiej Brytanii wynika, że można wykluczyć efekt „bramy”, o którym donoszono w poprzednich badaniach, zwłaszcza wśród osób w wieku od 18 do 24 lat. Naukowcy oszacowali, że nawet w najgorszym scenariuszu, tylko 1 na 10 młodych osób używających e-papierosów stanie się nałogowym palaczem tytoniu.



Saszetki nikotynowe - jeszcze mniejsza szkodliwość

Na rynku pojawiają się również produkty z zupełnie innej kategorii, która może być nikotynową alternatywą dla tradycyjnych papierosów. Saszetki nikotynowe są jeszcze stosunkowo nową kategorią (na polskim rynku można już jednak wybierać, wśród nich mamy np. VELO) i w niczym nie przypominają tradycyjnych papierosów. Umieszcza się je pomiędzy dżaszem a wargą, co pozwala na uwolnienie się nikotyny. Fakt, że

nie zawierają one tytoniu sprawia, że naukowcy oceniają ich szkodliwość jako jeszcze niższą, niż wspomnianych e-papierosów, także tych działających w systemach zamkniętych, czyli z gotowymi, przebadanymi laboratoryjnie kartridżami, do których należą m. in. Vuse ePod. Stworzono nawet specjalną skalę, która określa wpływ produktów nikotynowych na organizm (tzw. risk continuum), a jako mniej szkodliwe od tradycyjnych papierosów znajdziemy na niej również podgrzewacze tytoniu.

~ Odeszli ~

TRZEBNICA

21 maja zmarła
Śp. Aniela Chojak
żyła 95 lat

23 maja zmarła
Śp. Krystyna Jakus
żyła 62 lata

OBORNIKI ŚLĄSKIE

17 maja zmarła
Śp. Edyta Adamska
żyła 47 lat

19 maja zmarła
Śp. Stanisława Dunaj
żyła 86 lat

19 maja zmarł
Śp. Leszek Filiks
żył 66 lat

20 maja zmarła
Śp. Cecylia Jaworska
żyła 94 lata

24 maja zmarł
Śp. Eugeniusz Dziurny
żył 69 lat

ŻMIGRÓD

20 maja zmarł
Śp. Tadeusz Karpieńko
żył 88 lat

WISZNIA MAŁA

20 maja zmarł
Śp. Marek Mazur
żył 76 lat



W OBIEKTYWIE NOWEJ

Uwaga na dziurawy tercet na ulicy Obrońców Pokoju w Trzebnicy. Znowu zapada się tam chodnik.

Red.



ATRAKCJE OBORNICKIEGO OŚRODKA KULTURY NA NAJBLIŻSZE DNI

Bawmy się z kulturą podczas XIV Dni Obornik Śląskich

Wszyscy przygotowujemy się do zbliżającego się święta gminy, przed nami XIV Dni Obornik Śląskich. Delegacji OOK na obchodach nie zabraknie. Zapraszamy na nasze stoisko, gdzie będzie można spędzić przyjemnie i kreatywnie czas z Biblioteką im. J. Iwaszkiewicza oraz z animatorkami Obornickiego Ośrodka Kultury. Na dużej scenie zaprezentują się tancerki z grupy APLAUZ oraz uczestnicy Studia Piosenki OOK. Zapraszamy już od godz. 15.00.



Bawcie się z nami!

Red. OOK

Dzień Dziecka z Teatrem na Ostrowie i OOK

Zapraszamy na wyjątkowy i bajkowy Dzień Dziecka z Obornickim Ośrodkiem Kultury i Teatrem na Ostrowie! Zza gór i lasów jedźcie do nas Bajkówóz Teatru na Ostrowie z przedstawieniem „Złota Kaczka”, nawiązującym do znanej warszawskiej legendy, na które zapraszamy w niedzielę 5 czerwca o godz. 16.00 do Parku Miejskiego w Obornikach Śląskich. Oprócz spektaklu w planach mamy przebojowe, bajkowe zabawy plastyczne! Zamówiliśmy słoneczną pogodę i gwarantujemy dobrą zabawę, mą-

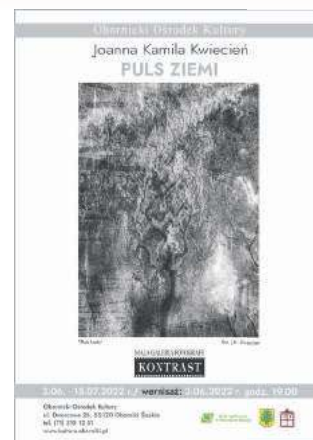


drą rozrywkę oraz mnóstwo powodów do uśmiechu!

Red. OOK

PULS ZIEMI Joanny Kamili Kwiecień w Małej Galerii Fotografii KONTRAST

Zapraszamy na otwarcie wystawy Joanny Kamili Kwiecień „Puls ziemi” w Małej Galerii Fotografii KONTRAST Obornickiego Ośrodka Kultury w piątek 3 czerwca o godz. 19.00. Joanna Kamila Kwiecień jest fotografką i malarzką związaną z Wrocławiem. Tworzy w obszarze szeroko pojętej fotografii artystycznej z uwzględnieniem walorów fotografii klasycznej. Tak autorka zarysowuje temat wystawy: „Puls Ziemi nie jest zapisem dokumentalnym. Jest rejestrem tego, co nierealne, niewidoczne, ukryte i metafizyczne. Jest zapisem energii.”



Wystawę można zwiedzać do 18 lipca. Zapraszamy serdecznie!

Red. OOK

Interwencja

NOWA24
JESTEŚ ŚWIADKIEM WYDARZENIA?

POWIADOM NAS!
tel. interwencyjny:
693-44-61-41

To jest miejsce na Twoją reklamę!



ZADZWOŃ:

71/312-19-62

LUB NAPISZ:

reklama@nowagazeta.pl

Polub nas na facebooku!

Dołącz do nas na facebooku i bądź zawsze na bieżąco z informacjami z Twojego powiatu i gminy!

fb.com/gazeta.trzebnicka

Co? Gdzie? Kiedy?

TRZEBNICA

Smaczny weekend

Już w najbliższy weekend, 28 i 29 maja, do Trzebnicy przyjadą food tracki. Bary na kółkach zaparkują na trzebnickich stawach. Do popijania smakołyków nie zabraknie piwa kraftowego. Organizatorzy nie zapomnieli też o atrakcjach dla dzieci.

OBORNIKI ŚLĄSKIE

Dni Obornik Śląskich

Organizatorzy zapraszają w sobotę, 28 maja na targowisko w Obornikach Śląskich. W programie: występy artystyczne, pokazy sportowe, zabawa taneczna i wiele innych atrakcji.

Imprezie towarzyszyć będą: X Turniej Brydża Seniorów w OOK, IX Wystawa Pojazdów Zabytkowych Retromoto, bloki programowe OOK i OSiR, Otwarte Mistrzostwa Obornik Śląskich w Siatkówce Piłkowej.

PRUSICE

Warsztaty taneczne dla kobiet High Heels

Warsztaty odbędą się 5 czerwca w godz. 13.00 - 16.00 w Gminnym Ośrodku Kultury i Sportu. Popro-

wadzi je instruktorka Ola Staszak. Zapisy są przyjmowane pod nr telefonu: 71 740 00 58. Koszt udziału w warsztatach to 75 zł.

ŻMIGRÓD

Koncert z okazji Dnia Matki

Organizatorzy zapraszają do sali widowiskowej ZPK na koncert z okazji Dnia Matki. Wydarzenie będzie miało miejsce 28 maja o godzinie 18:00. Wystąpi Patrycja Runo z zespołem. Bilety w cenie 30 zł do nabycia w kasie ZPK.

Dzień Dziecka w Zespole Pałacowo-Parkowym

Organizatorzy zapraszają w niedzielę, 5 czerwca, na teren obok placu zabaw w Zespole Pałacowo-Parkowym. W programie: Żmigrodzki Mały Bieg Smoka, dmuchane miasteczko, lody i popcorn, stoisko ZPK chodzące maskotki, wejście na basztę, kajaki na stawie, stoisko biblioteki, animacje, nauka bezpiecznego upadania. Będą również stoiska gastronomiczne i z zabawkami.

WISZNIA MAŁA

Dzień Matki w Szymanowie

Wiszeński Gminny Dzień Matki na wesoło odbędzie się 27 maja o godzinie 19:00 w świetlicy w Szymanowie.

W programie: Kabaret z Konopi, Muzyczne życzenia, Słodki poczęstunek.

Wiszeńska (ZA) DYSZKA

Bieg Wiszeńska (ZA)DYSZKA odbędzie się 11 czerwca w Ligocie Pięknej. Start na terenie boiska sportowego. Zaplanowano biegi: główny na 10 km, dla dzieci na 1,5 km. Więcej informacji na: oksir.wisznia.mala.pl

ZAWONIA

Rodzinny piknik z okazji Dnia Dziecka

Organizatorzy zapraszają w sobotę, 4 czerwca, od godziny 12:00 do 17:00. Impreza będzie miała miejsce w Zawoni na ul. Trzebnickiej 11. W programie: Siostry Wajsy & Stonoga, gry i zabawy z animatorami, loteria fantowa, rodzinny taniec zumba i wiele innych atrakcji. Na zakończenie będzie miała miejsce eksplozja kolorów.

Wskazane zabranie ze sobą kocyka.

MS



ZADZWOŃ DO PRAWNIKA

- pomoc prawna dla naszych Czytelników

DLA CZYTELNIKÓW - DYŻUR PRAWNIKÓW

We współpracy z radcą prawnym **Elżbietą Ćwikłą** i **Luizą Bożek-Sadzinicą**, rozpoczynamy dyżur prawnika. Każdy Czytelnik może w podanych godzinach zadzwonić pod wskazany numer i zasięgnąć porady. Wszystko **BEZPŁATNIE!**

Po bezpłatną poradę możesz zadzwonić w każdy **PIERWSZY PIĄTEK MIESIĄCA** w godzinach od 15.00-18.00. Wszyscy zainteresowani mogą zadzwonić pod numer telefonu: +48 517 922 484 lub 606 22 32 59. Pierwszy dyżur odbył się w piątek 8 maja. Można dzwonić w sprawach prawa rodzinnego, prawa cywilnego oraz prawa pracy, ubezpieczeń społecznych i RODO.



ELŻBIETA ĆWIKŁA - Radca Prawny prowadzący indywidualną kancelarię od 2007 roku we Wrocławiu i Trzebnicy.

Obsługuje podmioty gospodarcze w bieżącej działalności oraz konsumentów, głównie w zakresie prawa cywilnego i rodzinnego. Wspólnik w firmie Kancelaria Prawna Rudy Consulting & Elżbieta Ćwikła Spółka komandytowa, Członek Stowarzyszenia Akademia Piłki Nożnej Talent w Trzebnicy, Fundator i członek Rady Fundacji Brawo Ty w Trzebnicy. Absolwentka Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Wrocławskiego. Ukończyła Podyplomowe Studia Zarządzania Jednostkami Gospodarczymi również na Uniwersytecie Wrocławskim.



LUIZA BOŻEK - SADZINICA - absolwentka Wydziału Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego i Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, radca prawny wpisany na listę prowadzoną przez Radę Okręgowej Izby Radców Prawnych w Opolu pod numerem OP-910/2010. Od 2010 roku prowadzi działalność w ramach własnej Kancelarii Radcy Prawnego. Specjalizacją Kancelarii jest doradztwo prawne i zastępstwo procesowe w sprawach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, jak i prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Przez wiele lat zajmowała się doradztwem prawnym oraz prowadzeniem szkoleń na rzecz Oddziału Terenowego TVP S.A. we Wrocławiu min. w obszarze prawa prasowego, prawa autorskiego, prawa pracy oraz szeroko pojętej własności intelektualnej. Współpracowała z wrocławskimi agen-

cjami reklamowymi w zakresie obsługi prawnej ogólnopolskich kampanii reklamowych. Była również wykładowcą prawa prasowego i prawa mediów w Szkole Wyższej Psychologii Społecznej we Wrocławiu. Od 2008 r. prowadzi szkolenia prawnicze dla jednostek administracji publicznej i klientów indywidualnych oraz audyty z zakresu stosowania ustawy o ochronie danych osobowych, a obecnie RODO. Jest również Wiceprezesem zarządu Fundacji Brawo Ty.

Potrzebujesz porady prawnej, zadzwoń w piątek w godz. 15-18
517 922 484 lub 606 22 32 59

NAJLEPSI wśród NAJLEPSZYCH! 3 nagrody dla Gminy Prusice

■ Miło nam poinformować, że podczas Kongresu Perły Samorządu w środę 18 maja 2022 roku na uroczystej gali ogłoszenia wyników Rankingu Perły Samorządu 2022 w Gdyni przekazano wspaniałe wiadomości dla Gminy Prusice. Burmistrz Igor Bandrowicz zajął 3. Miejsce w Polsce jako wóldarz w kategorii gmin miejsko – wiejskich, zaś samorząd prusicki 8. Miejsce w Polsce. Ogromnym wyróżnieniem jest TYTUŁ „PERŁY X-LECIA”, gdzie Gmina Prusice zajęła 2. Miejsce w kategorii gmin miejsko – wiejskich w Polsce.

Dziennik Gazeta Prawna już po raz dziesiąty rozstrzygnął Ogólnopolski Ranking „Perły Samorządu”, który jest bezpłatnym, rzetelnym i merytorycznym Rankiem ocenianym działania samorządów i ich wóldarzy. Redakcja gazety wskazała najlepsze samorządy i najlepszych wóldarzy w 2022 roku, a także nagrodziła najlepsze samorządy 10 -lecia, które były zawsze na topie, w najlepszej „10”.



FOT. GMINA PRUSICE

wyróżnienie w kategorii najlepszy wóldarz. W 2014 roku znaleźliśmy się na 1. Miejscu i dostaliśmy Perłę Samorządu dla najlepszej gminy miejsko – wiejskiej w Polsce. W 2015 roku znowu znaleźliśmy się w gronie wyróżnionych samorządów. Była to wyjątkowa nagroda - wyróżnienie za 25 lat istnienia samorządu lokalnego. W 2016 roku Wóldarz Prusice zajął 7. Miejsce w kategorii gmin miejsko – wiejskich w części „Najlepszy wóldarz”. W 2017 roku 10. Miejsce w kategorii gmin miejsko – wiejskich w części „Najlepszy wóldarz”. 2018 rok również był dla nas pomyślny - w kategorii Najlepszy wóldarz wśród gmin miejsko-wiejskich 6. Miejsce w Polsce oraz wyróżnienie dla gminy w kategorii najlepszy samorząd za 8 miejsce wśród gmin miejsko-wiejskich. W 2019 roku samorząd prusicki okazał się Perłą wśród samorządów, gdyż Gmina Prusice uplasowała się na podium w kategorii gminy miejsko-wiejskie zajmując 2 miejsce w Polsce! W 2020 roku samorząd prusicki okazał się najlep-



FOT. GMINA PRUSICE

Najlepsi z Najlepszych z Dolnego Śląska

szym Samorządem w kategorii gmin miejsko – wiejskich zajmując 1. Miejsce w Polsce. Natomiast wóldarz Gminy Prusice zajął 5. Miejsce w Polsce w kategorii Najlepszy Wóldarz gmin miejsko – wiejskich.

W 2021 roku znowu znaleźliśmy się wśród najlepszych w Polsce i to jako najlepszy wóldarz zajmując 1. Miejsce w Polsce i najlepszy samorząd z 9. Miejscem w Polsce

opr.red.



FOT. GMINA PRUSICE

Do Prusic z kongresu w Gdyni trafiły aż 3 wyróżnienia: Perła X-lecia – 2. Miejsce, Najlepszy Wóldarz 3. Miejsce oraz 8. Miejsce – Najlepszy Samorząd

Podczas oceny kapituła opierała się na danych przesłanych przez samorządy w formie uzupełnionej ankiety elektronicznej odpowiadając na pytania otwarte i zamknięte z wcześniej przyjętymi kryteriami, a także na podstawie danych uzyskanych z Ministerstw.

łań w trakcie pandemii COVID-19, inwestorów, inwestycji, zdrowia, środków unijnych, cyfryzacji, edukacji, kultury i społeczności lokalnej oraz ochrony środowiska i poprawy jakości powietrza.

3 nagrody dla Gminy Prusice, w tym Perła X-lecia



FOT. GMINA PRUSICE

Burmistrz Igor Bandrowicz odebrał wyróżnienie dla Gminy Prusice za zajęcie 8. Miejsca w kategorii gmin miejsko – wiejskich

W kategorii najlepszy wóldarz oceniano trzy aspekty: „Wóldarz – reprezentant gminy i jej mieszkańców”, „Wóldarz – zarządzający urzędem i prowadzący politykę gminy” oraz „Wóldarz – zaangażowany lider społeczności”.

Natomiast w kategorii najlepsza gmina samorządy musiały udzielić odpowiedzi na zagadnienia z zakresu: finansów, gospodarki, dzia-

Tegoroczna Gala Perły Samorządu w Gdyni była bardzo szczególna dla samorządu prusickiego, o czym znaczą aż 3 nagrody. Gmina Prusice znalazła się w „10” najlepszych gmin miejsko – wiejskich w Polsce zajmując 8. Miejsce.

Burmistrz Igor Bandrowicz znalazł się również wśród „10” Najlepszych Wóldarzy w kategorii gmin miejsko – wiejskich zajmując 3. Miejsce w Polsce.

Ogromnym wyróżnieniem, a także wielkim zaskoczeniem dla samorządu prusickiego jest TYTUŁ „PERŁY X-LECIA” gdzie Gmina Prusice zajęła 2. Miejsce w kategorii gmin miejsko – wiejskich w Polsce. Tak wysokie wyróżnienie to nagroda dla samorządów, które od 2013 roku były zawsze na topie, w najlepszej „10”.

- Kolejny rok z rzędu, znajdujemy się wśród najlepszych. Ogromnie się cieszę, że mam przyjemność kierować właśnie samorządem prusickim, a jego praca jest zauważalna nie tylko na terenie województwa dolnośląskiego, ale również w całej Polsce. Jest to ogromny zastrzyk motywacji i inspiracji do dalszej pracy dla dobra mieszkańców i naszej małej Ojczyzny – podkreśla Burmistrz Igor Bandrowicz, dodając: - Tak OGROMNY SUKCES DEDYKUJĘ TYM WSZYSTKIM OSOBOM, które udało mi się przekonać do wspólnego i dynamicznego rozwoju Gminy Prusice. Robimy to wspólnie i skutecznie od kilku lat i planujemy nadal to robić - mówię tutaj o Radnych, Sołtysach, Mieszkańcach Gminy, a także Pracownikach Urzędu Miejskiego w Prusicach i wszystkich jednostek. DZIĘKUJĘ TYM WSZYSTKIM KTÓRZY WSPÓLNIE DZIAŁAJĄ DLA ROZWOJU NASZEJ GMINY!

Sukcesy w Perłach Samorządu od 2013 roku

Wóldarz Prusice serdecznie dziękuje całej Kapitułe za te wyróżnienia: - Od 2013 roku próbujemy swoich sił w Rankingu Perły Samorządu i uważam, że jest to jeden z najbardziej rzetelnych Rankingów w Polsce, a także bezpłatny Ranking, w którym zwycięzcy wylani są na podstawie wypełnianych ankiet i analizy ekspertów. Warto przypomnieć, że w czołówce najlepszych Prusice są od 2013 roku. W 2013 roku otrzymaliśmy wyróżnienie w kategorii najlepszy samorząd oraz

OGŁOSZENIE

Zakład Wodociągowy Związku Gmin Bychowo w Prusicach,

informuje że w dniu 24.05.2022 r. została opublikowana na stronie BIP Państwowego Gospodarstwa Wód Polskich Wody Polskie we Wrocławiu decyzja nr WR.RZT.70.33.2022 zatwierdzająca taryfę dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę dla odbiorców wody korzystających z Wodociągu Związku Gmin Bychowo na terenie Gmin: Prusice, Trzebnica, Wołów, Żmigród.

Nowa taryfa wody obowiązuje od 1.06.2022 r. na okres 3 lat.

Lp.	Wyszczególnienie		jednostka	Taryfa nowa w okresie od 1-12 miesiąca	Taryfa nowa w okresie od 13-24 miesiąca	Taryfa nowa w okresie od 25-36 miesiąca			
	Taryfowa grupa odbiorców usług	Rodzaj cen i staw- ek opłat		Wielkość cen i stawek opłat					
				netto	brutto	netto	brutto	netto	brutto
1	Grupa WG (odbiorcy dla których faktura jest w formie papierowej)	cena wody	zł/m³	4,81	5,19	4,92	5,31	5,00	5,40
		stawka opłaty abona- mentowej	zł/szt./m-c	4,08	4,41	4,18	4,51	4,30	4,64
2	Grupa WG e (odbiorcy dla których, faktura dostarczana jest tylko drogą elektroniczną)	cena wody	zł/m³	4,81	5,19	4,92	5,31	5,00	5,40
		stawka opłaty abona- mentowej	zł/szt./m-c	2,98	3,22	3,04	3,29	3,13	3,38
3	Grupa R (odbiorcy rozlic- zani ryczałtowo)	cena wody	zł/m³	4,81	5,19	4,92	5,31	5,00	5,40
		stawka opłaty abona- mentowej	zł./szt/m-c	2,44	2,64	2,49	2,69	2,56	2,76

REKLAMA

Uśmiechnij się

Starszy facet miał poważne problemy ze słuchem już od dłuższego czasu. Poszedł więc do lekarza a ten przepisał mu aparat słuchowy, który wrócił choremu słuch w 100 procentach. Po około miesiącu facet wrócił do lekarza na wizytę kontrolną a ten:

– Pański słuch jest doskonały, Pańska rodzina musi być zachwycona.
– Och, nic im nie mówiłem, tylko siedziałem sobie cicho jak zwykle i słuchałem rozmów. Ale nie jest dobrze bo już trzy razy musiałem zmieniać testament.

Mąż do żony:

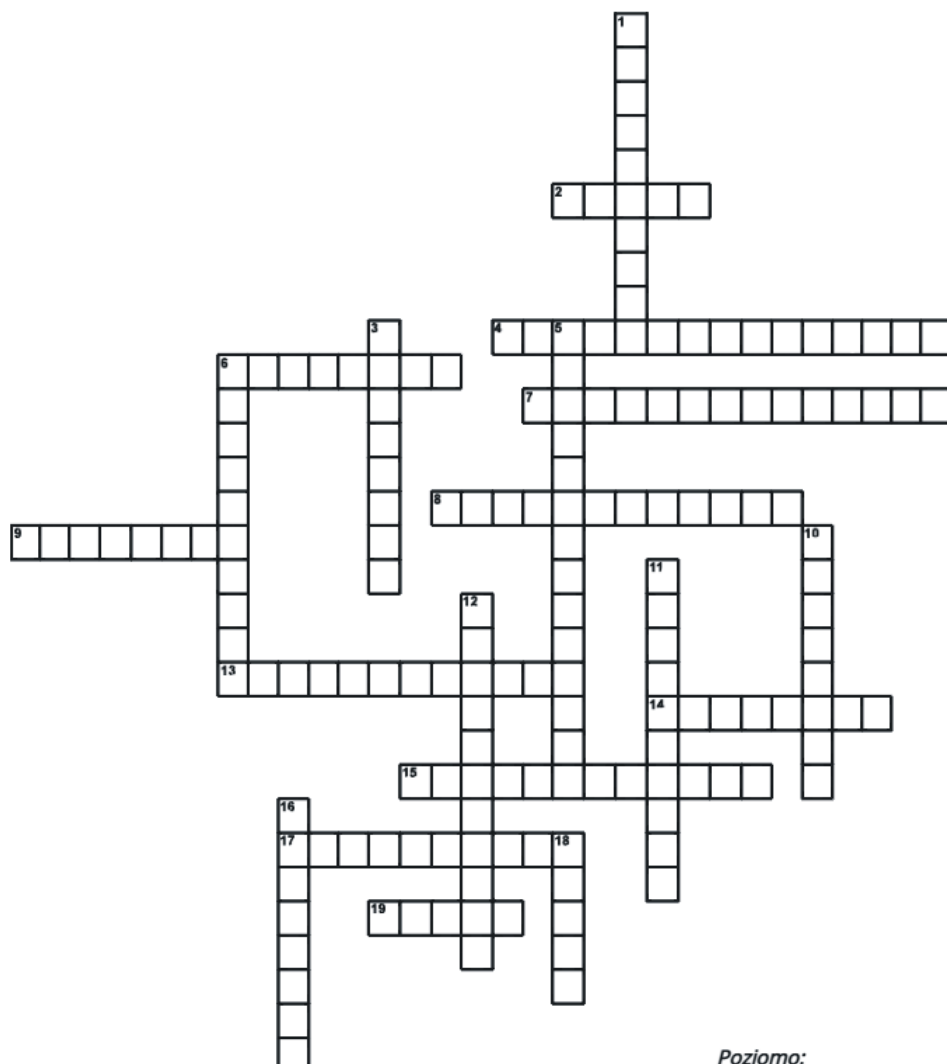
– Kochanie nie mogę znaleźć herbaty!
– Ty beze mnie z niczym byś sobie w życiu nie poradził! Herbatka jest w apteczce, w puszcze po kakao z naklejką "sól".

– Mamo, mamo, udawałem ptaszka!
– O, to cudownie kochanie! Śpiewałeś?
– Nie ...
– Ćwierkałeś?
– Nie ...
– A co robiłeś?
– Jadłem robaki!

– Babciu, babciu! A mała Asia kłapie zębami!
– Oj Jasiu, przecież ona jeszcze nie ma zębów.
– Ale ona kłapie twoimi, babciu!

Pogłótkuj z NOWą

KRZYŻÓWKA



Pionowo:

1. Suchość, twardość.
3. Cecha fizyczna, rozmiar.
5. Gorący zwolennik integracji z Unią Europejską.
6. Zaburzenie somatoformiczne.
10. Tabletki powlekane otoczką cukrową.
11. Hosta - rodzaj rośliny z rodziny liliowatych.
12. Wzór, motyw utworzony z kropek.
16. Dokument sporządzony odręcznie.
18. Jaszczurka z rodziny agamowatych.

Poziomo:

2. Owad wodny z rzędu jętek.
4. Coś lub ktoś oznaczone numerem 60.
6. Kapelusz zrobiony z piłśni.
7. Zaburzenie tożsamości płciowej.
8. Mieszkaniec Bojanowa.
9. Impreza, podczas której coś jest promowane.
13. Nauka o uzależnieniach.
14. Konwencja brydżowa.
15. Mieszkaniec Wrocławia.
17. Pisanie według zasad ortograficznych.
19. Jednostka chłonności akustycznej.

KRZYŻÓWKA WYGENEROWANA ZE STRONY WWW.KRZYZOWKI.EDU.PL

SUDOKU

	3		5				6	
		2		8			4	
	5			6			8	
	1			7				
3				2		6	7	
						1		7
1			8					4
	4		9				3	

	8	7		2			5	
					6			4
2	5				9			
3	4	5						
		6					4	3
8								
					3	9	8	
		9	6	5	8	3		
5			2	9		6		

Horoskop

BARAN



Nie zrażaj się niepowodzeniami. Po nich przyjdą sukcesy i to szybciej niż Ci się wydaje. Wreszcie ktoś doceni Twoje starania i spotka Cię zasłużona nagroda. Twoja cierpliwość i staranność zapoczątkuje - więc nie rezygnuj z osiągnięcia celu.

BYK



To dobry okres dla Twojego życia uczuciowego. Nie hamuj zbyt swoich emocji - szczególnie tych pozytywnych. Pozwól aby Twoje uczucia do osoby którą kochasz odżyły ze zdwojoną siłą. Może to mieć pozytywne skutki dla Ciebie.

BLIŹNIĘTA



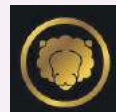
Nie daj się sprowokować! Zachowaj zimną krew nawet w najbardziej stresującej sytuacji. W dłuższym okresie czasu będzie to miało lepszy skutek niż przesadne okazywanie negatywnych emocji. Szczególnie jeśli dotyczy to osób, które mogą mieć duży wpływ na Twoje życie.

RAK:



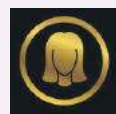
Każdy jest kowalem własnego losu. Każda nasza decyzja ma wpływ na naszą przyszłość. Zachowaj rozwagę i trzymaj się z daleka od fałszywych przyjaciół. Nie słuchaj bezkrytycznie wszystkiego co mówią Ci inni - dobrze przemyśl każdą decyzję.

LEW:



Pieniądze szczęścia nie dają - ale dają poczucie bezpieczeństwa. Nie zaniedbuj finansów bo może Cię to wpędzić w kłopoty. Nie popadaj jednak w skrajności. Zadbaj o najbliższych i daj im to czego potrzebują. Będzie to dla nich szczególnie ważne.

PANNA:



Nie wpadaj w panikę - niewielkie opóźnienie to nie koniec świata. Zainteresowane osoby na pewno Ci to wybaczą. Zresztą - przecież odrobisz zaległości błyskawicznie.

WAGA:



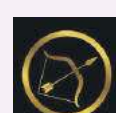
Możliwa zmiana pracy albo awans oraz zastrzyk finansowy. Wynagrodź swoim bliskim te dni, w których praca była dla Ciebie najważniejsza. Nie pozwól im myśleć, że ich zaniedbujesz. Troska o Wasze wzajemne relacje jest bardzo wskazana.

SKORPION:



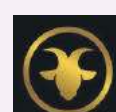
Najbliższy tydzień jest dobry na inwestycje. Jednak prześlą dokładnie swoje decyzje - będą skutkować przez długi czas. Pod koniec tygodnia możliwe niewielkie problemy zdrowotne, ale nie powinno to być nic poważnego.

STRZELEC:



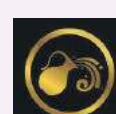
W tym tygodniu czeka Cię emocjonalna huśtawka. Określ jasno swoje uczuciowe priorytety i trzymaj się ich konsekwentnie. Sytuacja wyjaśni się już za kilka dni i wszyscy będą zadowoleni. W finansach możliwa poprawa sytuacji pod koniec tygodnia.

KOZIOROŻEC



Ciesz się życiem. Nie szukaj w ludziach wad lecz zalety. Nie bądź pesymistą - każdy problem można jakoś rozwiązać. Pamiętaj również o tym, że nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło.

WODNIK



Za dużo czasu spędzasz przed telewizorem. Daj odpocząć swoim oczom. Lepiej spędź trochę czasu na powietrzu razem z przyjaciółmi. Może spacer albo wypad do lasu? Poświęć dużo czasu na relaks i nie forsuj się zbyt.

RYBY



Zwróć szczególnie baczną uwagę na ludzi, którzy będą próbowali wkręcić się w Twoje łaski. Ich intencje mogą być nie do końca takie jak sądzisz. Oceniaj uważnie i miej się na baczności. Ten tydzień to bardzo dobry czas na intensywną pracę, ważne przedsięwzięcia i interesy.

Folkloriada już za nami

Za nami wyjątkowe wydarzenie. Po trzyletniej przerwie zespoły ludowe spotkały się na XIII Folkloriadzie w Szymanowie. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Zespół Ludowy Szymanowianie, przy udziale Rady Sołectkiej Szymanowa oraz OKSiR w Wiszni Małej. Wszystkich zebranych przywitała sekretarz gminy Joanna Hrycyk-Januszewska wraz dyrektorką OKSiR Renatą Cybulską-Kaczałko. Wydarzenie, w wyśmienitym stylu, prowadził Norbert Szymbkowiak lider zespołu Sakriversum uElectrogórale.

To wyjątkowa impreza, która zgromadziła nie tylko miłośników muzyki, ale i mieszkańców gminy chcących poczuć gorącą atmosferę panującą podczas Folkloriady. W trakcie wydarzenia odbył się X Powiatowy Przegląd Zespołów Ludowych im. Witolda Gareckiego. Na scenie, przed licznie zebraną publicznością, wystąpiło

11 zespołów. A były to: Szymanowianie i Skowroneczki z Szymanowa, Świtezianie z Jelcza Laskowic, Olszaniacy z Olszy, Sąsiadeczki z Dobroszyc, Sasanki z gminy Rudna, Wojcieszowianie z Wojcieszowa, Strzeszowianki ze Strzeszowa, Cicha Woda z Udanina, Marzenie z gminy Kłodzko, Strupinianie ze Strupiny oraz Malinianie z Malina.

Podczas występów panowała radosna atmosfera, która wprowadzała wszystkich w dobry nastrój. Świetnie bawiła się zarówno publiczność, jak i zespoły oczekujące na swój występ. Zespoły z wielkim zaangażowaniem wykonywały pieśni ludowe oraz przyśpiewki, a rozbawiona publiczność tańczyła pod sceną. Scena za sprawą barwnych



Na scenie: Zespół Szymanowianie i Skowroneczki – gospodarze Folkloriady

strojów mieniła się kolorami. Po występie uczestnicy przeglądu otrzymali pamiątkowe dyplomy oraz statuetki. Wieczór zakończył się zabawą taneczną ze znanym i lubianym zespołem Sakriversum.

Folkloriada to nie tylko uczta muzyczna. To również szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych. Miłośnicy rękodzieła mieli okazję wybrać coś dla siebie spośród wystawianych produktów lokalnych. Smakosze popróbowali domowych wypieków, miodów, soków oraz innych wyśmienitych produktów wytwarzanych metodami tradycyjnymi. Były tak-

że potrawy z grilla. Natomiast dzieci chętnie bawiły się na dmuchańcach, brały udział w animacjach, plenerze malarskim oraz mogły kupić zabawkę.

Folkloriada to wyjątkowe wydarzenie, miejsce spotkania ludzi, których łączy wspólna pasja. To również kultywowanie tradycji ludowych. Już dzisiaj zapraszamy na kolejną Folkloriadę, jak również na Śpiewające Wsie, które odbędą się 9 lipca b.r. w Malinie.



Dzieci chętnie bawiły się na dmuchańcach oraz brały udział w animacjach i plenerze malarskim



Podczas występów panowała radosna atmosfera, świetnie bawiła się zarówno publiczność, jak i zespoły oczekujące na swój występ

Zapraszamy na Wiszeńską (za)Dyszkę oraz MTB Cross Country

Przed nami już niebawem nowe sportowe wydarzenia, które zapewne zainteresują miłośników biegania oraz kolarstwa. W weekend 11 i 12 czerwca na terenie gminy Wisznia Mała odbędzie się XI Wiszeńska (za)Dyszka oraz XIV MTB Cross Country.

Wiszeńska (za)Dyszka to jedna z najpopularniejszych imprez biegowych w regionie. Jej crosso-wa trasa o długości 10 km będzie przebiegać po pięknych terenach leśnych w okolicy Ligoty Pięknej. Zapraszamy wszystkich chętnych biegaczy do zapisywania się online.

W ramach wydarzenia odbędzie się także specjalny bieg dla dzieci i młodzieży do lat 15, któ-

re będą rywalizować na dystansie 1,5 km.

Kolejnego dnia, 12 czerwca, w Mienicach na linii startu MTB Cross Country staną miłośnicy kolarstwa górskiego. Przed nimi nie lada wyzwanie, gdyż trasa jest wymagająca, a najwyższe przewyższenie wyniesie aż 460 m! Trudny rywalizacji na pewno zrekomensują piękne krajobrazy. Kobiety będą startowały na dystansie 13 km, na-

tomiast mężczyźni będą mieli do pokonania 2 okrążenia, czyli 26 km.

W specjalnym wyścigu będą mogli również wziąć udział dzieci i młodzież w trzech kategoriach wiekowych na dystansie: 1,5 km, 3,5 km i 7 km. Dla dzieci przygotowane będą liczne atrakcje, będzie można obejrzeć wóz strażacki OSP oraz coś przekąsić.

Każdy z zawodników biorący udział w jednej z imprez otrzyma

pakiet startowy, a na mecie będzie na niego czekał regeneracyjny posiłek. Dla najlepszych przewidziano nagrody pieniężne (kategoria open). Ponadto przygotowano również nagrody rzeczowe, puchary oraz pamiątkowe medale dla każdego uczestnika.

Więcej informacji dotyczących obu wydarzeń na stronie: www.oksir.wiszniamala.pl



XI Wiszeńska (za)Dyszka

Termin: 11 czerwca 2022 r. w Ligocie Pięknej (teren boiska sportowego).
Start biegu głównego: godz. 11:00



XIV MTB Cross Country

Termin: 12 czerwca 2022 r. w Mienicach (teren świetlicy).
Start wyścigu: godz. 11:00

OFERTA PRACY

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej" sp. z o.o.
w Wiszni Małej z s. w Strzeszowie
zatrudni pracownika na stanowisko:

**PRACOWNIK UTRZYMANIA TERENÓW GMINNYCH
W DZIALE UTRZYMANIA ZIELENI**

WYMAGANIA WOBEC KANDYDATÓW:

- wykształcenie minimum zasadnicze zawodowe
- mile widziane doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku,
- czynne prawo jazdy kat. B (dodatkowym atutem będzie kat. B+E,C+E,T),
- umiejętność pracy w zespole,
- odporność na stres,
- brak ograniczeń zdrowotnych do pracy fizycznej,
- mile widziane doświadczenie w prowadzeniu ciągnika rolniczego z osprzętem,
- umiejętność obsługi podstawowych narzędzi ogrodniczych jak: piły motorowej, kosi spalinowej, nożyc spalinowych do żywopłotu itp.,
- doświadczenie w pracy ogrodniczej lub utrzymaniu zieleni oraz uprawnienia pilarza będą dodatkowym atutem.

ZAKRES ODPOWIEDZIALNOŚCI I UPRAWNIENI NA ZAJMOWANYM STANOWISKU:

- wykonywanie prac związanych z utrzymaniem gminnych terenów zieleni, na terenie gminy Wisznia Mała
- prowadzenie pojazdów służbowych, w tym ciągnika zagregowanego z kosiarką bijakową i zamiatarką

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie cv i listu motywacyjnego na adres: bok@pgkwisznia.pl W tytule wiadomości prosimy napisać: Oferta na stanowisko „Konservator-monter urządzeń wodno-kanalizacyjnych”. Prosimy o zawarcie klauzuli o treści: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (Dz.U.UE L 119 z 04.05.2016), oraz Ustawą z dnia 10 maja 2018r. o ochronie danych osobowych (Dz.U.18.1000).

Szczegółowe informacje na stronie: www.pgk.wiszniamala.pl
Tel. kontaktowy: 71 711 96 40



Burmistrz Obornik Śląskich Arkadiusz Poprawa zaprasza

XIV Dni Obornik Śląskich

28 maja 2022

SOBOTA

Targowisko w Obornikach Śląskich

IMPREZOWY ROZKŁAD JAZDY

- 15.00** OFICJALNE OTWARCIE XIV DNI OBORNIK ŚLĄSKICH
- 15.15** WYSTĘPY ARTYSTYCZNE DZIECI Z OBORNICKICH SZKÓŁ
- 16.50** WYSTĘP ARTYSTYCZNY GRUPY APLAUZ
- 17.00** STUDIO PIOSENKI OBORNICKIEGO OŚRODKA KULTURY
- 18.00** WYSTĘP ARTYSTÓW Z UKRAINY 

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE

- X TURNIEJ BRYDZA SENIORÓW - OOK
- IX WYSTAWA POJAZDÓW ZABYTKOWYCH RETROMOTO
- STOISKO PROMOCYJNE GMINY
- BLOK PROGRAMOWY OOK
- BLOK PROGRAMOWY OSIR
- OTWARTE MISTRZOSTWA OBORNIK ŚLĄSKICH W SIATKÓWCE PLAŻOWEJ

QUEEN MARGOT

19.00



BIG CYO

20.30



20.00 WYSTĘP CHEERLEADEREK - BLUE ANGEL

22.00 ZABAWA TANECZNA - DJ GRYSIK

Do zobaczenia!

PONADTO: ● Jarmark Produktów Lokalnych ● Strefa gastronomiczna ● DARMOWE DMUCHANIE DLA DZIECI ● Animacje dla dzieci ● Fotobudka





Czysta energia w Gminie Prusice

W dniach 23 – 24 maja w Wiedniu odbyło się spotkanie Partnerów projektu międzynarodowego pn. „Obywatelstwo energetyczne i wspólnoty energetyczne na rzecz przejścia na czystą energię” („Energy Citizenship and Energy Communities for a Clean-Energy Transition”) w ramach Programu Horyzont 2020, w którym Gmina Prusice jest Partnerem.

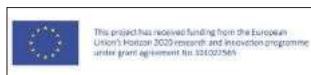
W sierpniu 2020 roku Gmina Prusice na zaproszenie Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu przystąpiła do międzynarodowego partnerstwa – 14 Partnerów – które wspólnie złożyło do Komisji Europejskiej wniosek o dofinansowanie i otrzymało grant. Liderem Projektu EC² jest Centrum Innowacji i Uniwersytet w Grazie z Austrii.

Gmina Prusice jest jedynym samorządem z Polski uczestniczącym w projekcie. Dodatkowo z Wrocławia do projektu przystąpiła poza Uniwersyteciem Ekonomicznym - Spółdzielnia Mieszkaniowa Wrocław-Południe. W skład Partnerstwa wchodzi samorządy i instytucje z Austrii, Niemiec, Hiszpanii, Włoch i Holandii – opowiada wódcarz Gminy Prusice Igor Bandrowicz, dodając: - Dla nas jest to nowe, ciekawe doświadczenie i wymiana myśli oraz dobrych praktyk z innymi Partnerami.



Przedstawiciele Gminy Prusice uczestniczyli w spotkaniu Partnerów w Wiedniu

W ramach projektu realizowane są badania naukowe, wizyty studyjne, spotkania i konferencje, w celu pokazania dobrych praktyk w ramach odnawialnych źródeł energii. W spotkaniu Partnerstwa w Wiedniu Gminę Prusice w imieniu Burmistrza Igora Bandrowicza reprezentowali członkowie zespołu projektowego: Dorota Leń i Marzena Szustak.



Już 8 czerwca w Prusicach odbędą się warsztaty współtworzenia, na które bardzo serdecznie zapraszamy. Więcej szczegółów wkrótce.

Partnerstwo na realizację zadania otrzymało grant w wysokości 2 999 935,00 euro – 100 % wartości zadania. Realizacja projektu potrwa przez 36 miesięcy.

Złóż deklarację, nie płać kary

Do 30 czerwca 2022 r. każdy właściciel lub zarządca budynku zobowiązany jest złożyć deklarację o sposobie jego ogrzewania do Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Do tej pory (stan na 25.05.2022r.) deklarację złożyło zaledwie 47proc. mieszkańców Gminy Prusice.

Deklaracja to prosty formularz, którego wypełnienie zajmuje kilka minut. Podaje się w nim:

- imię i nazwisko albo nazwę właściciela lub zarządcy budynku lub lokalu oraz adres miejsca zamieszkania lub siedziby,
- adres nieruchomości, w obrębie której eksploatowane jest źródło ciepła lub źródło spalania paliw,
- informacje o liczbie i rodzaju eksploatowanych w obrębie nieruchomości źródeł ciepła lub źródeł spalania paliw oraz o ich przeznaczeniu i wykorzystywanych w nich paliwach,
- numer telefonu właściciela lub zarządcy (opcjonalnie),
- adres e-mail (opcjonalnie).

Deklarację ma obowiązek złożyć każdy właściciel lub zarządca budynku/lokalu, który posiada źródło w terminie:

- dla nowo powstałych budynków - w terminie 14 dni od dnia uruchomienia nowego źródła ciepła lub spalania paliw.
- dla istniejących budynków - w terminie 12 miesięcy.

W jaki sposób złożyć deklarację?

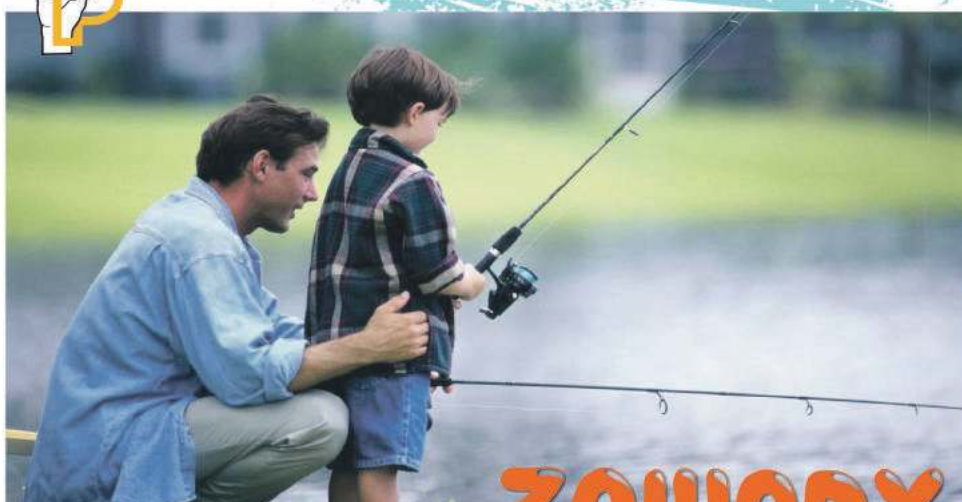
- W formie elektronicznej – poprzez portal zone.gunb.gov.pl (wymagane jest posiadanie profilu zaufanego lub e-dowodu)
- W formie papierowej – poprzez wypełnienie oraz złożenie odpowiedniego formularza (wzory dostępne w załącznikach) w Urzędzie Miasta.

UWAGA!

Obowiązek złożenia deklaracji jest nałożony ustawowo i za jego niewypełnienie w wyznaczonym terminie grozi grzywna.

Więcej informacji pod nr tel. 71 3126224, wew. 38, na stronie www.prusice.pl i www.gunb.gov.pl/strona/centralna-ewidencja-emisyjnosci-budynkow

Igor Bandrowicz – Burmistrz Gminy Prusice zaprasza najmłodszych na



ZAWODY WĘDKARSKIE

z okazji Dnia Ojca

KATEGORIA: RODZIC Z DZIECKIEM

26.06.2022 r. /niedziela
start: 10:00
Staw w Prusicach

- wymagana własna wędka
- zawody metodą dowolną, nagrody, grill

ZAPISY DO 19.06.2022 R. / 71 312 63 10

SFT SKOROCZYSKO FEEDER TEAM
WRAZ Z KOŁEM PZW NR 18 PRUSICE

Igor Bandrowicz – Burmistrz Gminy Prusice zaprasza najmłodszych na

Piknikowy DZIEŃ DZIECKA

niedziela, **5/06/2022**
start: **14:00**
skwerek przy GOKiS
(wejście od ul. Kościuszki)

Festiwal baniek mydlanych

Pokaz „Magia Iluzji”

W PROGRAMIE:

- 14:00 ANIMACJE Z A2
- 14:30 POKAZ TANECZNY SEKCJI DANCE KIDS
- 15:00 POKAZ ILUZJONISTY
- 15:00-18:00 FESTIWAL BANIEK MYDLANYCH

DODATKOWO: kiermasz książek, słodkości, upominki, konkursy, stoiska z zabawkami, zbiórka nakrętek dla Bartusia

Zabierz ze sobą KOCYK :)



Stypendia Starosty 2021/2022

Utworzony przez Radę Powiatu Trzebnickiego fundusz stypendialny, ma na celu wspieranie rozwoju uzdolnień uczniów, którzy dzięki swojej pracy i zaangażowaniu uzyskują w wybranej przez siebie dziedzinie wysokie osiągnięcia. Chcąc się nadal rozwijać, posiadają wizję dalszej pracy i potrafią wyznaczyć sobie cele do osiągnięcia.

Stypendium Starosty na wniosek dyrektora szkoły może otrzymać uczeń każdego typu szkoły po zakończeniu pierwszego roku nauki, który osiągnął minimum dobrą ocenę z zachowania i spełnia dodatkowo dwa kryteria: w klasyfikacji rocznej osiągnął średnią ocen co najmniej 4.5, osiągnął wybitne wyniki w wybranej dziedzinie naukowej, aktywności twórczej lub sportowej, uczeń był wyróżniany za aktywną postawę i zaangażowanie w pracy na rzecz szkoły lub środowiska lokalnego oraz podejmuje działania naukowe lub społeczno-kulturalne pogłębiające jego rozwój intelektualny.

TEGOROCZNE STYPENDIA OTRZYMALI:

- Anna Sychla z Liceum Ogólnokształcącego w Trzebnicy
- Marcin Olszański z PZS im. Piotra Włostowica w Trzebnicy
- Damian Nalaskowski z PZS im. Piotra Włostowica w Trzebnicy
- Małgorzata Łagoda z Powiatowego Zespołu Specjalnych Placówek Szkolno-Wychowawczych w Trzebnicy
- Kacper Czarnecki z Powiatowego Zespołu Specjalnych Placówek Szkolno-Wychowawczych w Trzebnicy
- Maciej Kochanowski z Powiatowego Zespołu Specjalnych Placówek Szkolno-Wychowawczych w Trzebnicy
- Piotr Bajak z Ośrodka Rewalidacyjno-Wychowawczego w Powiatowym Zespole Specjalnych Placówek Szkolno-Wychowawczych w Trzebnicy
- Milena Żuk z PZS im. Wł. Reymonta w Obornikach Śląskich
- Kinga Kraus z Liceum Ogólnokształcącego im. K. Holteia w Obornikach Śląskich
- Laura Znojek z PZS im. Jana Pawła II w Żmigrodzie
- Karolina Żyto z PZS im. Jana Pawła II w Żmigrodzie
- Patryk Mielcarek z Liceum Ogólnokształcącego w PZS im. Jana Pawła II w Żmigrodzie
- Klaudia Orszewska z Zespołu Szkół Specjalnych w Żmigrodzie
- Katarzyna Kis z Zespołu Szkół Specjalnych w Żmigrodzie
- Kacper Boruszewski z Zespołu Szkół Specjalnych w Żmigrodzie
- Sławomir Bogumił z Zespołu Szkół Specjalnych w Żmigrodzie



Piotr Bajak



Sławomir Bogumił



Kacper Boruszewski



Katarzyna Kis



Maciej Kochanowski



Kinga Kraus



Małgorzata Łagoda



Patryk Mielcarek



Kacper Czarnecki



Milena Żuk



Damian Nalaskowski



Marcin Olszański



Klaudia Orszewska



Anna Sychla



Laura Znojek



Karolina Żyto

25 maja 2022 roku w Liceum Ogólnokształcącym w Trzebnicy zostały wręczone Stypendia Starosty Powiatu Trzebnickiego, które przyznano 16 najzdolniejszym uczniom z naszego powiatu. Podczas uroczystej gali Starosta Małgorzata Matusiak pogratulowała uczniom, rodzicom oraz pedagogom osiągniętych wyników dziękując za zaangażowanie w odkrywaniu tajników wiedzy.

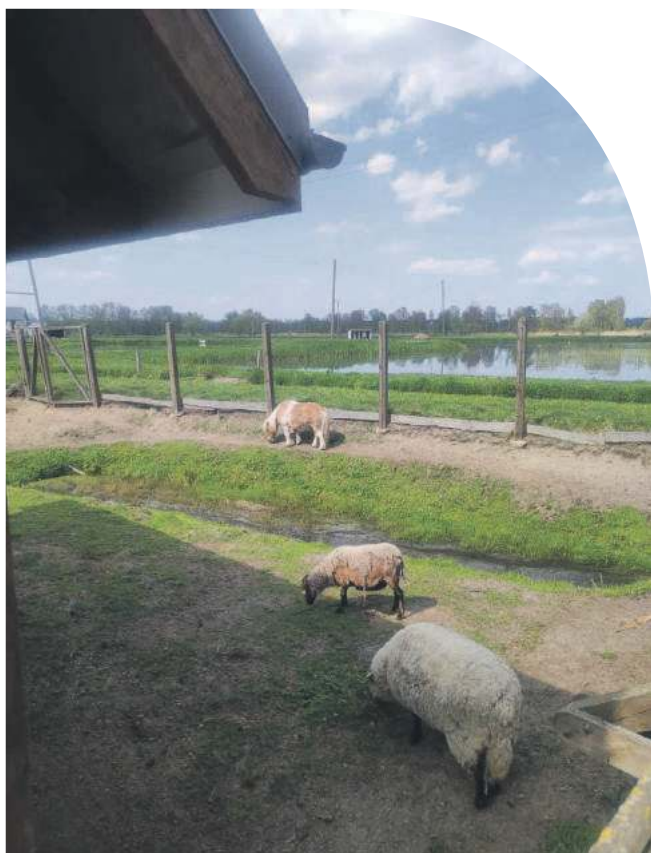


Na weekend do Rudy Sułowskiej

Ruda Sułowska to doskonałe miejsce weekendowego wypoczynku dla całej rodziny. Położona w Dolinie Baryczy miejscowość jest znana głównie z uwagi na hodowlę karpia, ale znajdujące się tam Centrum Edukacyjno-Turystyczne Naturum proponuje sporo innych atrakcji.

Miejscowość położona jest w powiecie milickim. Wycieczkę można zacząć od zwiedzenia muzeum, w którym dwie wystawy zapoznają zwiedzających z tradycjami rybackimi. Jedną z nich, Skansen prezentuje narzędzia i urządzenia związane z gospodarką stawową udostępnione przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Druga o nazwie Dom Rybaka pokaże historię gospodarstwa rybackiego Stawy Milickie.

Dzieci miło spędzą czas na placu zabaw, a kiedy będą miały dość huśtawek, to na pewno zainteresuje je zwierzyńiec, w którym spotkają owce, kozy, osły, koniki polskie, kucyki, kury, kaczki, gęsi i indyki. Można również wybrać się na fotosafari, czyli wycieczkę bryczką do rezerwatu „Stawy Milickie”. Uczestnicy wraz z przewodnikiem prowadzą obserwacje ptaków oraz poznają proces hodowli ryb słodkowodnych.



Po kilku godzinach na świeżym powietrzu żołądek na pewno przypomni, że czas zjeść coś smacznego, na przykład rybkę z milickich stawów w Gospodzie 8 Ryb. Zdarza się jednak, że trzeba poczekać w długiej kolejce. Niecierpliwym sugerujemy zabranie prowiantu z domu i rozłożenie kocyka na trawce, tak na wszelki wypadek. Będzie ekologicznie, tradycyjnie i oczywiście majowo.

Do Rudy Sułowskiej można wybrać się na jeden dzień, ale atrakcji wystarczy również na kilkudniowy pobyt, a zatrzymać można się w Hotelu Naturum. Na terenie całej

go ośrodka dostępny jest szerokopasmowy internet. Dostęp do wszystkich atrakcji jest bezpłatny, wszystkim spodoba się na pewno zwierzyńiec, ścieżka zmysłów, plac zabaw, płuczka i staw pokazowy. Goście mogą skorzystać także z wypożyczenia

czalni rowerów i wypożyczalni wędek, a dzieci spędzą miło czas na placu zabaw i ścieżce zmysłów.

Oferta skierowana jest głównie do młodzieży szkolnej, ale dobrze będą się tam bawiły również rodziny z dziećmi i grupy na wyjazdach rodzinnych. Można zabrać ze sobą również czworonożnego członka rodziny. Od kwietnia do października ośrodek czynny jest codziennie od godziny 10 do 18, a plac zabaw i zwierzyńiec od 9 do 19.

Sport

BIEGI

Żmigród zaprasza na Bieg Smoka

Po dwuletniej przerwie spowodowanej globalną pandemią na ulice Żmigrodu powraca Bieg Smoka. Już 11 czerwca miłośnicy biegów będą mieli do zaliczenia trzy pętle ulicami miasta o łącznej długości 10 km.

Burmistrz Gminy Żmigród Robert Lewandowski stawia na promocję rejonu poprzez aktywność fizyczną. Nie tak dawno, bo 10. kwietnia tego roku odbył się 1. Półmaraton Doliny Baryczy w Żmigrodzie, który zgromadził blisko 350. zawodników z różnych stron Polski. Wytyczona malownicza trasa o długości 21,0975



Zawodnicy tradycyjnie będą mieli do zaliczenia popularną dychę



Bieg Smoka w Żmigrodzie wraca na ulice miasta po dwóch latach przerwy

km wywarła na biegaczach bardzo pozytywne wrażenie i nic w tym dziwnego, bo prowadziła przez największy park krajobrazowy w Polsce. Dolina Baryczy, to idealne miejsce do aktywnego relaksu, czy też pokonywania własnych, indywidualnych barier. Tymczasem Gmina Żmigród już przyjmuje zgłoszenia do kolejnego biegowego wydarzenia. Tym razem chodzi o 11. Żmigrodzki Bieg Smoka, który odbędzie się już 11 czerwca. W tym dniu punktualnie o godz. 9.00 zawodnicy wyruszą na 10-kilometrową trasę, która będzie prowadziła ulicami miasta. Zawody poprowadzi popularny konferansjer sportowy Roman Toboła, a na każdego zawodnika na mecie będzie czekał okolicznościowy, odlewany medal. Udział w tym wydarzeniu, to jedyne 60 zł, a rejestracji można dokonać do 10 czerwca na stronie internetowej www.plustiming.pl - Cieszymy się, że w końcu po dwuletniej przerwie spowodowanej globalną pandemią wracamy do udziału w różnych zawodach sportowych. W Żmigrodzie mamy już za sobą 1. Półmaraton Doliny Baryczy, cały czas trwa Jubileuszowy sezon Żmigrodzkiego Maratonu na Raty, a teraz z niecierpliwością czekamy na 11. Bieg Smoka. Tym razem „sercem” zawodów będzie nasz Ośrodek Sportu i Rekreacji. Start i meta, dekoracja, biuro za-

11. Żmigrodzki
BIEG SMOKA

11 czerwca 2022
godz. 9:00

Wpisowe
60zł
do 10 czerwca

Zapisy na
www.plus-timing.pl


Bieg Smoka odbędzie się po raz 11

wodów, szatnie, czy duży parking samochodowy, to wszystko będzie skupione w jednym miejscu. Zawodnicy będą mieli do pokonania trasę z atestem Polskiego Związku Lekkiej Atletyki o długości 10 km. Po wystartowaniu każdy biegacz pokona trzy pętle ulicami miasta i wróci na metę, gdzie otrzyma pamiątkowy, odlewany medal.

Zapraszamy serdecznie do Żmigrodu wszystkich miłośników biegania. Dodam tylko, że po zawodach będzie można się zrelaksować w basenie kąpielowym Aquagród, a wieczorem posłuchać gwiazd muzyki m.in. Boney M. – zapowiada Burmistrz Gminy Żmigród Robert Lewandowski.

Grzegorz Paryna

Victoria Zawonia w akcji

Niedzielne spotkanie Victorii Zawonia i Płomienia Krośnice już od pierwszego rozegrania dawało nadzieję na równorzędną walkę obu zespołów.

Pierwszy atak wykonali Goście. W odpowiedzi otrzymali jeszcze silniejsze uderzenie. Tak toczyła się gra, przy obopólnych okazjach strzeleckich, przez wiele minut. Więcej szczęścia mieli jednak Gospodarze, bo Goście łaskawie oddali im pierwszego gola. Samobój to bolesna strata, ale też zbyt nie cieszy zawodników. Jednak gol to gol.

Do 30 minuty spotkania nastąpiło wiele ładnych rozegrań, ale naprawdę groźnych ataków obu zespołów nie było. Dopiero od 35 minuty coś ciekawszego zaczęło dziać się na murawie. Rozpoczęło się rzutem wolnym w wykonaniu Gości. Było to groźne uderzenie, ale ciut nad poprzeczką. Za minutę Goście znów zaatakowali lewą stronę boiska i wykonali uderzenie na bramkę. Piłka minęła ją obok lewego słupka. W odpowiedzi zobaczyliśmy groźną kontrę Gospodarzy. Na szczególną uwagę zasługiwała gra trójki atakujących Victorii. Akcja rozpoczęła się na środku boiska przeniosła się na prawą flankę, tam Dawid Kmiec podał piłkę Pawłowi Laskowskiemu, który przekazał



ją Krystianowi Borowskiemu, który celnie uderzył. Jednak zawodnik był na spalonym i gol nie został uznany.

Od tego ataku gra stała się bardziej ostra, co wyrażało się wieloma faulami. Na boisku jednak nie było widać wyraźnej prze-

wagi, tak w polu, jak w groźnych atakach obu zespołów. Bo nawet gol Andrzeja Jurczaka z Płomienia nie był tym, który winien paść. Był to gol bramkarza, który nie ruszył się, by piłkę wybić nad poprzeczką. Kibice na takie bramki powiadają: „to taka szmata”. Trzeba pochwalić Gości którzy uznali iż mogą zdobyć następnego gola powtarzając ataki. Coż, obrona Victorii na wiele im nie pozwalała i celnych uderzeń na bramkę nie wykonali. Były to już ostatnie minuty pierwszej połowy i zespoły rozeszły się na lekki odpoczynek i naradę trenerską.

Podczas przerwy pytaliśmy kibiców obu zespołów, co sądzą o pierwszej połowie. Usłyszeliśmy zgodne opinie: była to bardzo wyrównana walka i spotkanie mogło się podobać z uwagi na fakt, że zespoły stwarzały wiele ciekawych akcji...

Ciekawie rozpoczęła się druga połowa. Pierwsi zaatakowali Goście wywalczając rzut rożny. Był niecelny, a wykonanie pozostawiało wiele do życzenia. Gra przeniosła się na środek boiska. Piłkę przejęli Gospodarze i wprowadzili ją w pole karne Płomienia. I tu dobra sytuacja strzelecka nie została wykorzystana, bo piłka została podana wprost w ręce bramkarza.

Warto wspomnieć o grze kilku zawodników. Na prawym skrzydle podziwialiśmy Grzegorza Tomasiuka. Podobają nam się jego rozegranie, gdy do-



stał piłkę na wysokości 35 m od bramki. Ograł dwóch pomocników i dwójkę obrońców. Dopiero w polu karnym został zatrzymany. W kilku następnych akcjach wykazał się szybkością i umiejętnościami prowadzenia piłki. Podobnie zagrywał Dawid Tokaj, ale już mniej skutecznie.

Do 13 minuty mogliśmy obserwować lekką przewagę Gości. Gra z wiatrem pozwalała im na dłuższe przerzuty piłki. Zaś Gospodarze musieli rozgrywać podaniami na mniejszych odciśnięciach i trudniej było atakować. Te rozegrania pozwoliły im zbliżyć się pod bramkę rywali. Taką sytuację obserwowaliśmy w 14 minucie, kiedy po rozegraniu dwójkowym Krystian Borowski posłał piłkę do siatki, zmieniając wynik na 2:1. W odpowiedzi zobaczyliśmy festiwal rzutów różnych wykonanych przez zawodników Płomienia. W 32 minucie Victoria zdobyła trzeciego gola. Uderze-

nie Huberta Radziejewskiego było widowiskowe, bo piłka została uderzona spoza pola karnego, lądując w siatce tuż pod poprzeczką. Wynik 3:1 utrzymał się do końca spotkania.

Skład drużyn

Gospodarze: Piotr Mazur, Krystian Borowski, Dawid Kmiec, Kacper Kundera, Paweł Laskowski, Miłosz Mazij, Hubert Radziejowski, Hubert Bartela, Michał Kochmański, Mateusz Kmiec, Grzegorz Rogowski, Paweł Grech, Adrian Maj

Goście: Grzegorz Płaziuk, Grzegorz Tomasiuk, Dawid Tokaj, Wojciech Naciewicz, Paweł Stolarek, Jarosław Płaziuk, Damian Romanowski, Mateusz Nizuio, Radosław Prus, Andrzej Jurczak, Kornel Giewiada, Adrian Knefel, Jarosław Filipiak, Adrian Misiek

Red.

Women's Polish Canoe Team z wizytą w Żmigrodzie

W miniony piątek Żmigród odwiedziły zawodniczki Kadry Narodowej Kobiet w kajakarstwie Women's Polish Canoe Team oraz trenerzy Tomasz Kryk i Sebastian Zachara. Goście zwiedzili Zespół Pałacowo-Parkowy.

Zawodniczki i ich trenerzy odwiedzili Żmigród w drodze na Puchar Świata do Racic w Czechach. Po oficjalnym przywitaniu, w którym uczestniczył burmistrz Robert Lewandowski, goście zwiedzili basztę, ruiny

nującym pałacu smokiem. Po zwiedzaniu nadszedł czas na skosztowanie przysmaków Doliny Baryczy. Była pyszna rybka od Karczmy Rybnej „Ruda Żmigrodzka” państwa Raftowiczów i woda od firmy Marton produkującej wodę i napoje.



pałacu i jedyny w swoim rodzaju park. Zauroczyły ich zabytki i cuda przyrody, które można znaleźć na terenie Zespołu Pałacowo-Parkowego. O żyjących tam zwierzętach opowiedziała Małgorzata Zawadzka z Nadleśnictwa Żmigród. Dziewczeta chętnie fotografowały się z pil-

Nie zabrakło oczywiście kiszzonek od państwa Sznajderów.

Women's Polish Canoe Team wraz z trenerami przyjechali do Żmigrodu na zaproszenie pani Emilii z gospodarstwa Kiszzonek Sznajderów z Doliny Baryczy.

MS



To jest miejsce na Twoją reklamę!

ZADZWOŃ:
71/312-19-62

LUB NAPISZ:
reklama@nowagazeta.pl

**WĘGIEL EKOGROSZEK
PELLET EKOMIAŁ
KOKS BRYKIET
ORAZ
DREWNO KOMINKOWE
I OPAŁOWE**

Tartak na krzyżówce-
GŁUCHÓW GÓRNY

Tel. 695 934 148,
663 693 820

**SCHODY
100%
DREWNIANE
CENY JUŻ
od 4500 zł
produkcja, montaż
(wszystkie gatunki)**

www.schodex.net
Zawonia, tel. 602-728-266

SKUP ZŁOMU

TRZEBNICA, ul. Milicka 32
tel. 71 312 05 03
www.jakub-trzebnica.pl

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- akumulatory
- karton i makulaturę
- folię bezbarwną

Waga najazdowa 50 ton

Atrakcyjne ceny!

Masz złom, zadzwoń,
podstawimy kontener
- **transport gratis!**
Podstawiamy również
kontenery na gruz
i odpady budowlane

Czynne:
pn-pt od 8:00 do 16:00
sob od 8:00 do 13:00

Societas®

INTELIGENTNA OCHRONA BIZNESU

Ochrona fizyczna osób i mienia	54-156 Wrocław ul. Metalowców 25 tel./fax.: 071-355-22-23	Projektowanie i montaż systemów alarmowych
Całodobowe monitorowanie systemów alarmowych	www.societas.com.pl info@societas.com.pl	Całodobowe interwencje zmotoryzowanych patroli

Posiadamy oddziały Grup interwencyjnych m. in. w Trzebnicy i Obornikach Śląskich

APLIKACJA MOBILNA

- ✓ powiadomienia o ważnych wydarzeniach, prosto na twój telefon
- ✓ dostęp do całego wydania gazety
- ✓ wygodne czytanie artykułów i newsów z portalu
- ✓ możesz sam zmieszczać ogłoszenia
- ✓ wkrótce wiele innych nowości

Nie czekaj, POBIERZ za darmo już teraz

Google Play App Store

NOWA APLIKACJA NOWAGAZETA.PL

AKTUALNA
Najnowsze wiadomości z Trzebnicy

SZYBKA
Strona z aktualnymi wiadomościami

ATRAKCYJNA
Najlepsze zdjęcia z Trzebnicy

ROZKŁAD GODZIN
PRACY APTEK
W POWIECIE TRZEBNICKIM:

TRZEBNICA

- "POD BAZYLIKĄ" ul. Kościelna 6
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "PANACEUM" ul. Daszyńskiego 65
- codziennie 7:00-23:00
(także soboty, niedziele)
- "LEGE ARTIS" ul. Ks. W. Bochenka 49
pon. - pt. 7:00-21:00, soboty 7:00-20:00
niedziele 9:00-17:00
- "LEGE ARTIS" ul. Kościuszki 10
pon - pt 7:00-20:00, soboty 7:30-15:30
- "HERBENA" ul. Prusicka 1
pon. - pt. 8:00-19:00 soboty 8:00-19:00
- APTEKA DOZ ul. Św. Jadwigi 13 pon. -
pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "APTEKA PRZY RATUSZU" ul. Obornicka 1
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-14:00

OBORNICKI ŚLĄSKIE

- "WRATISLAWIA IV" ul. M. Skłodowskiej 1
pon.-pt. 8:00-21:00 soboty 8:00-20:00
niedziele 10:00-18:00
- "WRATISLAWIA V" ul. Trzebnicka 36
pon. - pt. 8:00-19:00 soboty 8:00-15:00
- "SANUS" ul. Dworcowa 36
pon. - pt. 8:00-21:00, soboty 8:00-15:00
- "MATERIA MEDICA" ul. Podzamcze 2A
pon. - pt. 8:00-19:00, soboty 8:00-15:00
- "MEDICAMENTUM" ul. Dworcowa 62
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-15:00
- "VIOLA" Pęgów, ul. Główna 81 pon.-
pt. 9:00-18:00, soboty 9:00-12:00

ŻMIGRÓD

- "POD OPATRZNOŚCIĄ" ul. Kościelna 7
pon. - pt. 8:00-20:00 soboty 8:00-15:00
- "ZAMKOWA" ul. Zamkowa 24
pon. -pt. 8:00-21:00, soboty 8:00-20:00
- "ŻMIGRODZKA" ul. Lipowa 1
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- "MEDIQUA" ul. Sportowa 24
pon. - pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-15:00
- "LEGE ARTIS" ul. Kolejowa 9
pon. -pt. 8:00-20:00, soboty 8:00-16:00

PRUSICE

- "W RYNKU", ul. Rynek 10
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00
- "POD LWEM" ul. Żmigrodzka 17
pon. -pt. 8:00-18:00,

WISZNIA MAŁA

- "LEŚNA" ul. Wrocławska 2
pon. -pt. 8:00-19:00, soboty 9:00-14:00

ZAWONIA

- "MALWA", ul. Spacerowa 4
pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 9:00-15:00
- "POD ŻŁOTĄ WAGĄ" ul. Mińska 1
pon. -pt. 8:00-18:00, soboty 8:00-13:00

Prywatne
gabinety
lekarskie

Trzebnica

❖ OKULISTA I PRACOWNIA
OPTYCZNAlek. med. MARIA
BANAŚ - WOJTOWICZspecjalista chorób oczu
i optometrystaTRZEBNICA,
ul. H. POBOŻNEGO 15/XII
(wejście od ulicy Milickiej)Rejestracja: 71 387 22 67
607 40 58 47

pon.-pt. w godz. 13-19

www.okulistatrzebnica.pl

Pełen zakres badań
okulistycznych,OCT (optyczna koherentna
tomografia)BADANIE POLA WIDZENIA
(perymetria komputerowa)

❖ GABINET USG

dr n. med. Tomasz Harań
Specjalista radiologTrzebnica, ul. Obornicka 41e
(koło stadionu)Rejestracja:
tel. 71 387 27 78, 605 175 050Godziny przyjęć:
pon. i czw. 9:00-15:30,
wt. i śr. 14:00-19:00

❖ GABINET GINEKOLOGICZNY

Aleksandra Miturska
ginekolog - położnik,Trzebnica,
ul. Adama Mickiewicza 1

tel. 71/312 - 05 - 60

pon., śr., pt.
w godz. 16.00-19.00MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE

**ZAREKLAMUJ SWÓJ
GABINET LEKARSKI**

**JUŻ OD 60 ZŁ NETTO
ZA MIESIĄC**

ZADZWOŃ 601-735-810

❖ GABINET
PEDIATRYCZNO-
ALERGOLOGICZNYAnna Puchała
specjalista pediatrii
i alergologiiTRZEBNICA,
ul. Św. Jadwigi 27 A-B (Provita)
przyjmuje po wcześniejszym
umówieniu telefonicznym
od godz. 16:30
Tel. 602-159-230❖ GABINET
PEDIATRYCZNO-NEONATO-
LOGICZNYlek. med. Stanisława
Marcjoniak
Specjalista chorób dzieci i
neonatalogiiTrzebnica, ul. W Jagiełły 9
Przyjmuje codziennie
po uprzedniej rejestracji
telefonicznej.tel. 71/312-11-62,
502-670-316

❖ DERMATOLOG

Irena Dudek -Zaborowska
specj. dermatolog - wenerologTrzebnica, ul. Wiosenna 26
- wizyty lekarskie na NFZ,
tel. 71/387-06-03
- prywatne konsultacje
dermatologiczne,
tel. 669-070-396

- porady lekarskie, dermatoskopia,
światłolecznictwo (AZS, łuszczyca),
usuwanie brodawek i włókniaków
(kriochirurgia), elektrokoagulacja

ZABIEGI LECZNICZO
-KOSMETYCZNEmgr Anna Binek
kosmetolog, podolog
Tel. 726-162-805

- pedicure leczniczy, pielęgnacja stopy
cukrzycowej i zmienionych
chorobowo płytek paznokciowych,
usuwanie odcisków i modzeli,
oczyszczanie i pielęgnacja twarzy,
peelingi medyczne, itp.

www.dermed-kosmetyka.pl

Gabinet stomatologiczny
MediPerfectlek.dent. Ana
Vidiun-Kurasiewicz

515-874-799

gabinet@mediprfect.pl

ul. Kościelna 11
55-100 TrzebnicaStomatologia
i medycyna estetyczna❖ GABINET PSYCHOTERAPII
I WSPARCIA PSYCHOLOGICZNEGO

mgr Anita Szlęzak

- psychoterapia zaburzeń lękowych,
(nerwicowych), depresyjnych, dolegliwości
psychosomatycznych, nadmiernego stresu
- psychoterapia osób nadużywających
alkoholu i uwikłanych w uzależnienie
członka rodziny
- psychoterapia osób po traumie
(w tym DDA), doświadczających przemocy
lub kryzysu emocjonalnego.

Trzebnica, ul. Św. Jadwigi 11a/1

Umawianie wizyt: tel. 660688738

e-mail: kontakt@psychoterapia-trzebnica.pl
www.psychoterapia-trzebnica.pl

❖ PSYCHIATRA

lek. Agnieszka Dzioba-
MusiałTRZEBNICA
Gminne Centrum Medyczne
TRZEBNICA-ZDRÓJ
ul. Kościuszki 10Przyjmuje we wtorek
w godz. 15⁰⁰-19⁰⁰
Tel. 665 38 38 58

sub rosa

Gabinet psychiatrii
dzieci i młodzieży

lek. Natalia Kucharczyk

+48 796 462 913
www.subrosa.com.plTrzebnica, ul. Prusicka 24a
I piętro, gabinet nr 3MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIEMIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIEAPTEKI PEŁNIĄCE
DYŻURY NOCNE
W TRZEBNICYApteki dyżurujące
w porze nocnej w Trzebnicy
w dniach 26 maj - 1 czerwiec*

czwartek 26 maj	Pod Bazyliką ul. Kościelna 6
piątek 27 maj	Apteka przy Ratuszu ul. Obornicka 1
sobota 28 maj	Apteka DOZ ul. Św. Jadwigi 13a
niedziela 29 maj	Herbena ul. Prusicka 1
poniedziałek 30 maj	Lege Artis ul. Kościuszki 10
wtorek 31 maj	Panaceum ul. Daszyńskiego 65
środa 1 czerwca	Apteka DOZ ul. Św. Jadwigi 13a

*zgodnie z harmonogramem podanym na
stronie powiat.trzebnica.plOGŁOSZENIE
LUB REKLAMA
TWOJEGO
GABINETU
LEKARSKIEGOjuż od 15 zł
netto/wydanieJesteś zainteresowany?
zadzwoń
601-735-810
lub napisz
reklama@nowagazeta.pl

STREFA PREMIUM

CZYTAJ CAŁE ARTYKUŁY PRASOWE
ONLINE BEZ OGRANICZEŃ LUB
PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ W PDF-ie

*Oferta promocyjna: 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

❖ **PRYWATNY GABINET
KARDIOLOGICZNY**

KARDIOLOG

dr n.med. Jacek Orzeszko

USG serca, EKG

Przyjmuje we wtorki
w godz. 15.00-18.00

REJESTRACJA

poniedziałek, piątek 17.00-20.00

TELEFON LUB SMS 693178668

E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA

TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

❖ **PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

dr n. med. Patrik Forszt
Specjalista Urolog, FEBU

Choroby nerek, pęcherza
prostaty, zaburzenia potencji
Gabinet czynny:

środa 15.30-18.00

Przychodnia Zdrój, ul. Kościuszki 10
tel. 71/312-05-10

USG NA MIEJSCU

www.forszt.pl

**MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE**

❖ **Centrum Medyczne A-MED**

OBORNIKI ŚLĄSKIE

ul. Trzebnicka 37, I piętro

Tel. 71-387-88-53, 881-555-576

Oferujemy podanie kwasu hialuronowego do
stawów kolanowych, skokowych, biodrowych
oraz barkowych pod kontrolą usg.

W ofercie również konsultacje:

**pediatryczne, internistyczne,
endokrynologiczne, angiologiczne
oraz ortopedyczne.**

Wysoka jakość usług, nowy aparat usg
oraz doświadczony zespół.

❖ **PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

lek. Maciej Kobierski

specjalista urolog
- choroby nerek, pęcherza
moczowego, prostaty,
zaburzenia erekcji.

Wizyty we wtorki w godz.
16.00-18.00

Oborniki Śląskie

ul. Dworcowa 36 C

Rejestracja tel: 501-270-303.

❖ **PRYWATNY GABINET
GINEKOLOGICZNY**

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
lek. med. Anna Orzeszko

USG, cytologia

Przyjmuje: w poniedziałki
w godz. 15.30-18.00
czwartki i piątki w godz. 9.00-12.00

REJESTRACJA:

TELEFON LUB SMS 693178668

E-MAIL: JACORZ@WP.PL

NOWA LOKALIZACJA

TRZEBNICA,
ul.Obrońców Pokoju 16/4

❖ **PRYWATNY GABINET
UROLOGICZNY**

lek. Waldemar BONCZAR
Specjalista Urolog FEBU

Choroby nerek, pęcherza, prostaty,
zaburzenia erekcji, nietrzymanie moczu.

USG na wizycie.

Gabinet czynny:

w środę od 16.00 do 18.00 na przemian
z czwartkiem od 9.00 do 11.00

TRZEBNICA

ul. Daszyńskiego 67/16

tel: 504 167 632

www.znanylekaz.pl

VIMED
PRAKTYKA LEKARSKA

Oborniki Śląskie
ul. M.C. Skłodowskiej 29
lok.V

Tel. 71/ 711-15-50

kom. 602-121-150

Rejestracja tel.

pon.-pt. 14.00-21.00

**PORADNIA
GINEKOLOGICZNA -
POŁOŻNICZA**

lek. med. Michał Maciejewski

lek. med. Sabina Molińska -

Śmiatacz

dr n. med. Witold Skrzypek

lek. med. Małgorzata Sztajer-

Marciniak

**PORADNIA GINEKOLOGII
ONKOLOGICZNEJ**

lek. med. Michał Maciejewski

**PRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
Płodowej**

dr n. med. Małgorzata Raś

**PORADNIA
OTOLARYNGOLOGICZNA,
AUDIOLOGICZNA,
FONIATRYCZNA**

dr n. med. Aleksandra

Skrzypek

PORADNIA POŁOŻNEJ

mgr Dorota Pasierbska

mgr Katarzyna Żelazko

**PORADNIA LAKTACYJNA
SZKOŁA RODZENIA**

mgr Katarzyna Żelazko

❖ **STOMATOLOGIA DLA
RODZINY GABINET
STOMATOLOGICZNY**

Oborniki Śląskie,

ul. Łokietka 22

(koło restauracji BAJKA)

**Stomatologia zachowawcza,
protetyka, radiowizjografia**

GABINET CZYNNY

pon.-pt. - 9.00-20.00;

sob. - 9.00-12.00

tel. 71/310-26-12

Milicz

**MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE**

❖ **PORADNIA
DERMATOLOGICZNA**

MILICZ, ul. Kasztanowa 16

► Przyjmuje bezpłatnie
w ramach NFZ

► Obowiązują
skierowania

WOLNE MIEJSCA

Rejestracja:

605-195-194

Informacja dla pacjentów

❖ **CENTRUM MEDYCZNE
PROVITA**

Specjalista medycyny
rodzinnej
Specjalista chorób dzieci

Bezpłatna opieka zdrowotna

Zapraszamy

pon.-pt. 8.00-18.00

Trzebnica,

ul. Św. Jadwigi 27 A-B

Tel. 71/711-15-70, 603-246-712

❖ **PRAKTYKA
LARYNGOLOGICZNA
OTOLARYGOLOG**

Dr nauk med. Piotr
Pastuszek

choroby uszu, nosa,

gardła i krtani

badania videoendoskopowe

zabiegi operacyjne

Trzebnica, ul. Kościuszki 10

Rejestracja, tel. 607 09 99 00

**Oborniki
Śląskie**

**MIEJSCE
NA TWOJE
OGŁOSZENIE
LEKARSKIE**

❖ **LARYNGOLOG**

lek. med. Lucyna Bober

TRZEBNICA

Rynek 9

Przyjmuje w środy
w godz. 15.00-17.00

Rejestracja

tel. 781-408-408

600-630-889

NEO
CENTRUM SŁUCHU

- BEZPŁATNE BADANIA SŁUCHU
- APARATY SŁUCHOWE
- DYPLOMOWANY PROTETYN SŁUCHU
Z 20-LETNIM DOŚWIADCZENIEM

- Bezpłatne testowania i wypożyczenia
- Dofinansowania NFZ, PCPR, raty

TRZEBNICA, UL. W.WITOSA 2

pon.8-17; wt.śr.czw.8-16; pt.8-15

Tel. 71 740 50 12

NOWAgazeta

Twoje centrum informacji

Cały miesiąc

CZYTAJ ARTYKUŁY Z GAZETY
bez ograniczeń, **tak jak lubisz**



*Oferta promocyjna - 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu

NOWA
POWIATOWY TYGODNIK LOKALNY
gazeta trzebnicka

REJESTRACJA REDAKCJA ALERT NOWA24 TV
NOWAgazeta.pl

TRZEBNICA OBORNIKI ŚL.

od 1998 r.
w sieci internetowej

80 000
odwiedzin miesięcznie

180 000 odsłon
miesięcznie

39 400 unikalnych
użytkowników
miesięcznie

57% powracających
odwiedzających

* dane: Google Analytics 2022

od
59zł
za tydzień

/gazeta.trzebnicka



10720

**UŻY
TKO
WNI
KÓW**

Zadzwoń
i zapytaj
o ofertę
dla Ciebie!



601 735 810

NOWY CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Zamawiając ogłoszenie drobne nie musisz ograniczać ilości słów zawartych w ogłoszeniu. Teraz płacisz za publikację, a nie za słowo. Cena jest stała dla danej kategorii ogłoszenia i nie zależy od ilości słów. Dodatkowo do każdego ogłoszenia dodajemy zdjęcie w gratisie!

NIE ZWLEKAJ I ZAMÓW OGŁOSZENIE JUŻ DZIŚ!

Cena zależy od kategorii, w której ogłoszenie będzie zamieszczone.

CENA OBEJMUJE OGŁOSZENIE ZE ZDJĘCIEM DO 50 SŁÓW.

NIERUCHOMOŚCI:

- **SPRZEDAM - 25 zł**
- **KUPIĘ/WYNAJME - 20 zł**
- **ZAMIENIĘ/CHCĘ WYNAJAĆ - 15 zł**

AUTO - MOTO

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 10 zł**

RZECZY UŻYWANE

- **SPRZEDAM/KUPIĘ/ZAMIENIĘ - 5 zł**
- **ODDAM ZA DARMO - 2,5 zł**

RÓŻNE

- **PRYWATNE - 5 zł**
- **FIRMOWE - 15 zł**

KOMUNIKATY - 2,5 zł

NAUKA/ROZRYWKA/ZDROWIE - 10 zł

USŁUGI/DAM PRACĘ - 20 zł

- **DLA OSÓB PRYWATNYCH - 10 zł**
- **SZUKAM PRACY - 10 zł**

Dopłata za publikację na stronie internetowej - **1,5 zł za tydzień**

Ogłoszenia drobne do gazety można zlecić:

- osobiście w redakcji gazety w Trzebnicy, przy ul. Armii Krajowej 2B
- mailem na adres reklama@nowagazeta.pl z dostarczeniem dowodu uiszczenia opłaty za ogłoszenie na konto bankowe NOWAPRESS s.c.
- przez stronę internetową nowagazeta.pl

OGŁOSZENIA DROBNE DO AKTUALNEGO WYDANIA GAZETY PRZYJMOWANE SĄ DO WTORKU DO GODZ. 16⁰⁰

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• **Grunty** orne nr działki ewidencyjnej 160/2. Powierzchnia działki 3.53h, obręb Kuraszków, gm. Oborniki Śl., pow. Trzebnica, tel. 71 310 14 20, 697 411 149



• **Sprzedam** działkę w Skokowej (Nr 206/3) 0,4 ha, 150 m od stacji kolejowej, położoną pomiędzy ul. Strażacką i Łąkową. Według planu zagospodarowania może być przeznaczona na rzemieślniczą, budowlaną lub rekreacyjną. Na działce jest budynek z mieszkaniem o powierzchni 60 m kw. (wszystkie media i garaż) oraz zagospodarowany ogród i sad. Cena 400 000 zł. Tel.782284105

KUPIĘ

• **KUPIĘ** działkę budowlaną w MALCZOWIE. Tel.881913651

MAM DO WYNAJĘCIA

• **Wynajmę** mieszkanie w Trzebnicy w Rynku, 40 mkw., po kapitalnym remoncie, częściowo umeblowane: nowa kuchnia, AGD + nowa szafa w sypialni. Do dyspozycji strych, piwnica i miejsce parkingowe. Tel.601792977



Ogłoszenia drobne możesz nadać również w **Żmigrodzie**

Punkty, w których możesz nadać ogłoszenie do NOWej gazety trzebnickiej:

TRZEBNICA

- Redakcja NOWej gazety ul. Armii Krajowej 2B



- Biuro Ogłoszeń ul. Kościelna 7 (obok Hali Sportowej ZAPO)

ŻMIGRÓD

- Usługi Poligraficzne Mirosław Kuraciński, ul. Św. Jana Pawła II 5



• **Wynajmę** mieszkanie w Trzebnicy, 37m2, parter. Więcej informacji pod numerem telefonu Tel.606 394 327

• **Wynajmę** lokal użytkowy w Prusicach w Rynku, ok 45 mkw, przeznaczony na salon fryzjerski, kosmetyczny, solarium, atrakcyjna cena. Tel.71/3126382, 697477812, 602346382

• **Pawilon** handlowy o pow. ok. 220 mkw. - Prusice, ul. Wrocławska 12a. Tel.602346382, 71/312-63-82



• **WCZASY DLA SENIORA** – Krynica Morska – 8 dni od 949 zł/os., Stegna – 8 dni od 849 zł/os. Tel.534244044

i szafę chłodniczą na chodzie. Tel.506083814

KUPIĘ

• **Kupię** monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel.725332771

RÓŻNE

• **Sprzedam:** przyczepę 6-tonową, cena 7tys. zł. Opryskiwacz 1200l, ciągnany szer. 18m., cena 12tys. zł. Orkan 4.500zł tel. 71 310 14 20 Tel.697 411 149

• **Sprzedam** kombajn Bizon ZO56, rok pod. 1986 z rozdrabniaczem słomy, cena 25tys. Tel. 71 310 14 20 Tel.697 411 149

• **Sprzedam** owies, ok. 2 tony Tel.506 954 021



• **Skup** Aut Za Gotówkę! Każdy Stan! Formalności i Gotówka od ręki Zajmujemy się również złomowaniem aut! Szybki dojazd do klienta Tel. 691943082

• **Pompy** hydroforowe. Sprzedam nieużywaną pompę typ SK8/3 z silnikiem 15kW. Tel.609177923

• **Kupię** ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze. Tel.535135507

KOMUNIKATY

• **Znaczków** od 1971 r niestemplowane sprzedam Tel.509052363

USŁUGI

• **Prace** ziemne, przygotowanie działek pod budowę, drogi dojazdowe.

Sprzedaż i montaż studni deszczowych. Tel.662992154

• **Instalacje** elektryczne oraz glazura - rejon Trzebnicy. Tel.696582818



• **TAPICER** - dokładnie. Tel.604300278

• **Usługi** koparko-ładowarką oraz transport kruszywa, wywóz i załadunek. Tel.722880080

PRACA

DAM PRACĘ

• **Praca** dla Mężczyzny przy produkcji warzyw obranych w Pęgowie. Obsługa maszyn do obierania i wózka widłowego. Poniedziałek -piątek.7.00-17.00. Tel.669141002

• **Prywatny** Dom dla Osób Starszych "MARIA" w Skokowej zatrudni osoby na stanowisku opiekunki osób starszych. Więcej informacji pod numerem: 693 724 464

• **Bouwman** Gastro- instalw Żmigrodzie zatrudni osobę na stanowisku sekretarka. CV+list motyw. prosimy wysyłać na sekretariat@bouwman.pltel. 713853295

• **Poszukuję** osoby do prac w ogrodzie, tj. przycinanie krzewów i drzewek, koszenie trawnika, grabienie itp. Praca na stałe. Świątyniki. Tel.502812456

AGRITO Monika Świtała
SKUP I SPRZEDAŻ ZBÓŻ

Topola Wielka ul. Gajowa 18
63-421 PRZYGODZICE

DZIAŁ HANDLOWY
tel. 62 720 45 84, 690 308 358,
500 072 080

Nowy właściciel OBIEKTU
W SŁAWOSZOWICACH
ul. Kolejowa 21,
56-300 SŁAWOSZOWICE
tel. 509 440 443, 71 384 01 53

SKUP - SPRZEDAŻ

kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku

- SZYBKA PŁATNOŚĆ
- USŁUGA SUSZENIA
- MOŻLIWOŚĆ ODBIORU
- USŁUGA MAGAZYNOWANIA

Ponadto w OBIEKCIE SŁAWOSZOWICE
prowadzimy sprzedaż pasz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY

TARCZYŃSKI
JESZ LEPIEJ, ŻYJESZ LEPIEJ

W związku z dynamicznym rozwojem zakładu w Ujeźdźcu Małym poszukujemy

OPERATORÓW MASZYN WĘDZARNICZYCH i OPERATORÓW MASZYN OBRÓBKI MECHANICZNEJ

OCZEKUJEMY	OFERUJEMY
• Gotowości do pracy w systemie zmianowym	• Umowę o pracę • Bezpłatną stołówkę • Prywatną opiekę medyczną • Dodatkowe ubezpieczenie na życie • Darmowy transport do zakładu w Ujeźdźcu Małym

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
od **25,50** zł/h brutto

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
+48 726 665 555
hr@tarczyński.pl
www.tarczyński.pl

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

tel. 600 609 606

Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

TARCZYŃSKI
JESZ LEPIEJ, ŻYJESZ LEPIEJ

W związku z dynamicznym rozwojem Zakładu w Ujeźdźcu Małym

POSZUKUJEMY

- Operatorów maszyn
- Pracowników produkcji
- Magazynierów
- Pakowaczy
- Ustawiaczy maszyn

OFERUJEMY

- Umowę o pracę
- Bezpłatną stołówkę
- Prywatną opiekę medyczną
- Dodatkowe ubezpieczenie na życie
- Darmowy transport

ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE
od **21,50** zł/h brutto

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU
+48 726 665 555
hr@tarczyński.pl
www.tarczyński.pl

APLIKACJA MOBILNA

- ✓ powiadomienia o ważnych wydarzeniach, prosto na twój telefon
- ✓ wygodne czytanie artykułów i newsów z portalu
- ✓ dostęp do całego wydania gazety
- ✓ możesz sam zamieszczać ogłoszenia
- ✓ wkrótce wiele innych nowości

Nie czekaj, **POBIERZ za darmo już teraz**

Google Play | App Store

AKTUALNA
SZYBKA
ATRAKCYJNA

"MACII" STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW MACIEJ NOWAK
Śmiłowo 29e, 64-125 Poniec, tel. 733 70 70 70

ZEZŁOMUJ AUTO W FIRMIE MACII I WYGRAJ NOWE

EDYCJA 3

Loteria trwa od 01.01.2022r do 31.12.2022r
Szczegóły w regulaminie na stronie www.macii.pl

STREFA PREMIUM

CZYTAJ CAŁE ARTYKUŁY PRASOWE
ONLINE BEZ OGRANICZEŃ LUB
PRZEGLĄDAJ CAŁĄ GAZETĘ W PDF-ie

*Oferta promocyjna: 3,99 zł za pierwszy miesiąc dostępu



**25.05.2022 - PUP Trzebnica
OFERTY PRACY
(od pracodawców lokalnych)**

- pracownik utrzymania terenów gminnych w dziale utrzymania zieleni (Strzeszów)
- sprzątaczką biurową (Trzebnica)
- inżynier budowy (Wilczyn)
- księgową-spedytora (Trzebnica)
- pomoc nauczyciela przedszkola (Oborniki Śląskie)
- recepcjonistą (Szymanów)
- pracownik utrzymania czystości (Szymanów)
- pomoc kuchenna /zmywacz naczyń (Trzebnica)
- pomoc techniczna w przedszkolu (Oborniki Śląskie)
- sprzedawca (Trzebnica)
- kucharz śniadaniowy (Trzebnica)
- sprzedawca /kasjer (Rościszewice)
- pracownik produkcji (Kotowice)
- nauczyciel logopeda (Żmigród)
- magazynier (Trzebnica)
- nauczyciel przyrody (Korzeńsko)
- pomocniczy robotnik placowy (Żmigród)
- nauczyciel bibliotekarz (Szewce)
- nauczyciel języka polskiego (Szewce)
- nauczyciel fizyki (Szewce)
- nauczyciel matematyki (Szewce)
- murarz-pomocnik budowlany (Zajączków)
- psycholog (Oborniki Śląskie)
- recepcjonistą (Psary)
- kelner (Psary)
- rozkładacz mas bitumicznych (Wrocław)
- nauczyciel w przedszkolu (Oborniki Śląskie)
- brukarz (Wrocław)
- dozorca (Trzebnica)
- kelner (Trzebnica)
- kasjer-sprzedawca (Oborniki Śląskie)
- monter ogrodzeń – ślusarz (Trzebnica)
- pracownik socjalny (Wisznia Mała)
- pracownik produkcji-operator maszyn (Trzebnica)
- pracownik produkcji (Trzebnica)
- technik informatyk, programista (Żmigród)
- operator maszyn do obróbki pianki (Prusice)
- nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej (Trzebnica)
- nauczyciel języka angielskiego (Trzebnica)
- nauczyciel muzyki (Trzebnica)
- nauczyciel doradca zawodowy (Trzebnica)
- nauczyciel pedagogiki specjalnej (Trzebnica)
- nauczyciel bibliotekarz (Trzebnica)
- nauczyciel chemii (Trzebnica)
- murarz, pracownik ogólnobudowlany (Trzebnica)

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI UDZIAŁA
POWIATOWY URZĄD PRACY
Tel. 71/387 05 65 wew. 44
STANOWISKO POŚREDNICTWA PRACY. ZAPRASZAMY
DO ODWIEDZANIA NASZEJ
STRONY INTERNETOWEJ
www.praca.trzebnica.pl

WOJEWÓDZTWO
DOLNOŚLĄSKIE

Wiadomości z regionu



PARTNER STRONY: URZĄD MARSZAŁKOWSKI WOJEWÓDZTWA DOLNOŚLĄSKIEGO

„Samorząd. Teraźniejszość - Przyszłość” - to główne hasło zakończonego właśnie ósmego Dolnośląskiego Kongresu Samorządowego.

Wydarzenie, organizowane już tradycyjnie przez samorząd województwa dolnośląskiego, zgromadziło liczne grono przedstawicieli samorządów, administracji rządowej, naukowców, przedsiębiorców, ekspertów i dziennikarzy. Kongresowe wydarzenia wypełniło ponad pół tysiąca uczestników.

Dolnośląski Kongres Samorządowy cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem. Ośma edycja zgromadziła liczne grono osób zainteresowanych istotą i kondycją samorządności w Polsce.

- Zasługi samorządu terytorialnego dla rozwoju kraju są niepodważalne. To właśnie tutaj, na dole, w mozolnym trudzie i dzięki ciężkiej pracy, wykuwa się autentyczna siła Polski i jej przyszłość. Szczególnie w ostatnich latach, w których zostaliśmy boleśnie doświadczeni przez pandemię koronawirusa, a następnie przez kryzys migracyjny wywołany wojną w Ukrainie, objawiła nam się realna siła samorządów. To dzięki ich pracy w dużej mierze udaje nam się przetrwać najtrudniejsze chwile - mówi marszałek Cezary Przybylski z Bezpartyjnych Samorządowców. - Jestem zbudowany widząc zaangażowanie samorządowców nie tylko w ostatnich miesiącach wytężonej pracy ale też podczas takich wydarzeń jak nasz Kongres. Dzielimy się doświadczeniami i wspólnie pracujemy na rzecz naszych małych ojczyzn, a przede wszystkim ich mieszkańców - dodaje marszałek Przybylski.

Spotkanie było doskonałą okazją do wymiany myśli na temat najistotniejszych wyzwań, przed jakimi stoją samorządy w Polsce.

Była to również szansa dla samorządowców z województwa dolnośląskiego do rzeczowej rozmowy o przyszłości wspólnot lokalnych, perspektywach ich rozwoju oraz szansach i zagrożeniach, które przed nimi stoją.

Dzisiejsze wydarzenie podzielone było na 3 panele tematyczne moderowane przez Agnieszkę Gozdyrę z telewizji Polsat News, Bogusława Chrobotę - redaktora naczelnego dziennika Rzeczpospolita oraz Marcina Torza z Superexpressu.

Zebrani debatowali podczas trzech paneli tematycznych:

„Uchodźcy na Dolnym Śląsku. Jak efektywnie pomagać” - z udziałem marszałka Cezarego Przybylskiego, Michała Dworczyka - Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Jurija Tokara - Konsula Generalnego Ukrainy we Wrocławiu, Roberta Raczyńskiego - Prezydenta Lubina, Marii Lewandowskiej-Miki - Prezesa Dolnośląskiej Federacji Organizacji Pozarządowych i Michała Kobosko - Wiceprzewodniczącego Polska 2050 Szymona Hołowni.

„Fundusze europejskie dla Dolnego Śląska. Perspektywy rozwoju regionu” - z udziałem Grzegorza Macko - Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego, Romana Potockiego - Starosty Powiatu Wrocławskiego, Ireny Krzyszkiewicz - Burmistrz Góry, dr hab. Patrycja Matusz - z Instytutu Studiów Międzynarodowych Uniwersytetu Wrocławskiego i Piotr Zygałdo - Dyrektora Departamentu Regionalnych Programów Operacyjnych w Ministerstwie Funduszy i Polityki Regionalnej.

„Dolnośląska służba zdrowia. Wyzwania. Inwestycje. Zagrożenia” - z udziałem Jarosława Obremskiego - Wojewody Dolnośląskiego, Marcina Krzyżanowskiego - Wicemarszałka Województwa Dolnośląskiego, Magdaleny Piaseckiej - Radnej

Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Tomasza Gabrysiaka - Starosty Bolesławieckiego, dr hab. n. med. Adama Maciejczyka - Dyrektora Dolnośląskiego Centrum Onkologii we Wrocławiu, Jakuba Berezowskiego - p.o. Dyrektora Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu.

Pierwszy panel zdominowała dyskusja o wyzwaniach, jakie stawia przed samorządami współczesny świat, zwłaszcza w obliczu wojny w Ukrainie. Rosyjska agresja przewartościowała naszą rzeczywistość. Jednocześnie swoją wartość i zaangażowanie udowodniły polskie samorządy wszystkich szczebli, które aktywnie włączyły się w akcje pomocowe skierowane zarówno do uchodźców przybywających na Dolny Śląsk jak i ich rodaków broniących swojej ojczyzny.

Uczestnicy podkreślali dobrą współpracę przedstawicieli samorządów z władzą centralną, a także środowiskami gospodarczymi, organizacjami pozarządowymi, a przede wszystkim doceniali ogromne zaangażowanie mieszkańców.

- Przede wszystkim mam w sobie poczucie że jesteśmy w sytuacji dramatycznej bo obok nas umierają ludzie. Wojna trwa i przed nami jeszcze dużo trudnych chwil. Jednocześnie stoimy też przed ogromnym wyzwaniem. Przed Polakami i Ukraińcami szansa żeby odsunąć to wszystko co nas do tej pory dzieliło i budować nową, partnerską historię - mówił Michał Dworczyk - Szef Kancelarii Premiera.

- Ukraińcy zaufali nam. Większość z nich została z tego względu w Polsce. Przed nami konieczność szukania odpowiedzi na wiele trudnych pytań o naszą przyszłość. Musimy wiedzieć czy będą chcieli związać ją z Polską i Dolnym Śląskiem - dodał Robert Raczyński - Prezydent Lubina.

- Nie sposób pominąć ważnych decyzji rządu wobec narastającego kryzysu, jednak to pospolite ruszenie i niezwykle zaangażowanie Polaków w każdym zakątku kraju pozwoliło przyjąć falę uciekających przed wojną obywateli Ukrainy. To oni, przy systemowym wsparciu samorządów wszystkich szczebli, okazali realną pomoc potrzebującym. Samorządy pokazały niezwykle skuteczną - podsumował dyskusję marszałek Cezary Przybylski.

Kolejny panel dyskusyjny poświęcony był tematyce funduszy unijnych dla naszego regionu na najbliższe lata. Wsparcie unijne jest jednym z najważniejszych filarów rozwoju regionalnego. To one pomagają realizować m.in. inwestycje wynikające wprost z przyjętej strategii rozwoju Dolnego Śląska oraz stymulują rynek pracy. Plany na te inwestycje powstają na wszystkich szczeblach samorządu od gmin, przez powiaty, aż po województwo, które oprócz wykorzystywania funduszy na swoje inicjatywy również zarządza ich dystrybucją na całym Dolnym Śląsku. Dolny Śląsk będzie w najbliższych latach dysponował rekordowym budżetem przekraczającym łącznie 2,2 miliarda euro.

- Wiele inwestycji w naszym regionie zostało zrealizowanych właśnie z funduszy unijnych. Dlatego tak ważne jest prowadzenie



Cezary Przybylski - Marszałek Województwa Dolnośląskiego

dialogu, aby jak najlepiej wykorzystać zbliżającą się perspektywę unijną. Tego typu wydarzenia są znakomitą miejscem do rozmów na temat przyszłości samorządu na Dolnym Śląsku - mówi wicemarszałek Grzegorz Macko.

Tematem ostatniego panelu była opieka zdrowotna ze szczególnym uwzględnieniem podsumowania działań podejmowanych podczas pandemii koronawirusa, planowanych inwestycji oraz opieki onkologicznej. Samorząd województwa ma we wszystkich tych zakresach niezwykle istotne zadania. Oprócz prowadzenia szpitali aktywnie zarządzał też strumieniem dostępnych funduszy unijnych, dzięki którym pomogły one w odpowiadaniu na wyzwania jakie postawiła przed nami pandemia. Dodatkowo, mimo trudnej pandemicznej sytuacji w kolejną fazę wchodzi budowa nowego szpitala onkologicznego - największej inwestycji samorządu województwa z zakresu ochrony zdrowia.

- Pandemia uświadomiła nam jak ważne w systemie ochrony zdrowia są nowe technologie. To nie tylko dobrze wykwalifikowany personel, sprzęt i inwestycje, ale także Internetowe konta pacjenta, e-recepty i cały system komunikacji, który musiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości. To dla nas bardzo cenna lekcja i jasny kierunek w którym chcemy rozwijać nowoczesną ochronę zdrowia w regionie - zauważył wicemarszałek Marcin Krzyżanowski.

- Cieszę się także, że do realizacji naszego największego projektu - nowego szpitala onkologicznego - udało się zaprosić rząd. Będzie to jedyna tego typu inwestycja w kraju finansowana wspólnie przez budżet państwa oraz samorządu regionu - dodał wicemarszałek.

- Jako radny z terenu byłego województwa legnickiego odbyłem wiele ciekawych rozmów o tym w jakim kierunku powinno podążać Zagłębie Miedziowe, aby należycie przygotować się na czas kiedy wyczerpią się złoża miedzi. Wierzę, że dzisiejsze wydarzenie, podczas którego mieliśmy możliwość przeprowadzenia wiele cennych rozmów otworzy nowe płaszczyzny współpracy i rozwoju na rzecz naszej małej Ojczyzny - podsumował wydarzenie Piotr Karwan, przewodniczący Klubu Radnych Prawo i Sprawiedliwość w Sejmiku Województwa Dolnośląskiego.



Magdalena Piasecka - Radna Sejmiku Województwa Dolnośląskiego, Marcin Krzyżanowski - Wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego, Jarosław Obremski - Wojewoda Dolnośląski i Tomasz Gabrysiak - Starosta Bolesławiecki



Agnieszka Gozdyra - Polsat News, Michał Dworczyk - Szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów i Cezary Przybylski - Marszałek Województwa Dolnośląskiego

UMWD